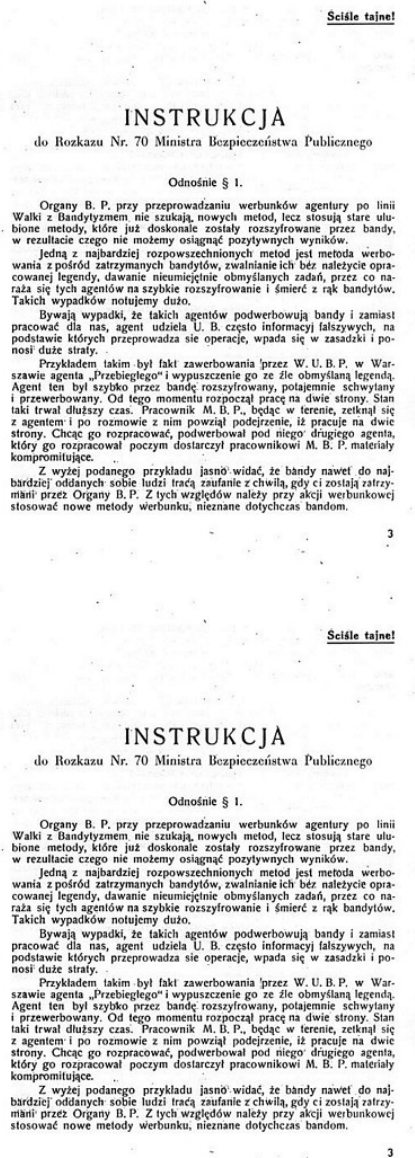
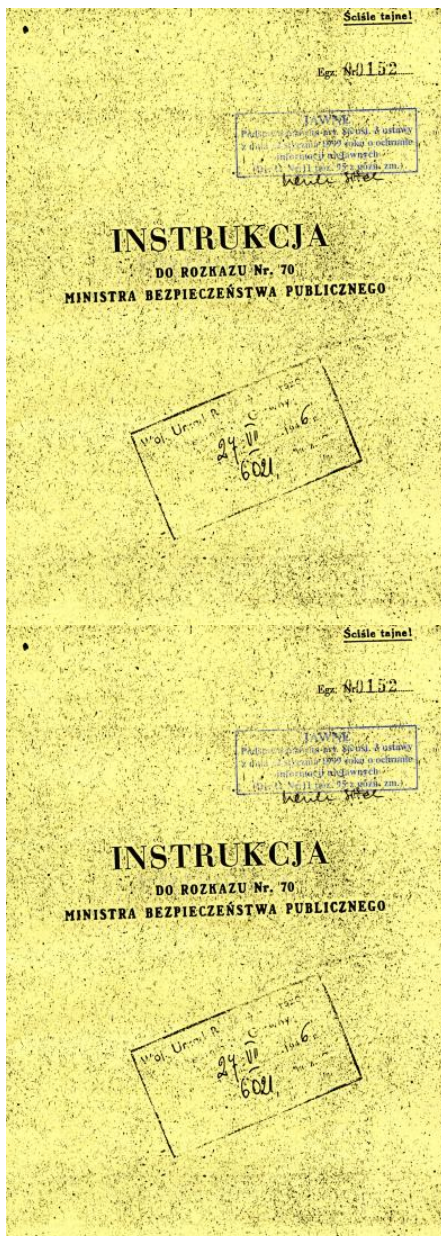


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/archiwa/pion-archiwalny-ipn/warszawa/przykladowe-dokumenty/31599,Materiały-dotyczące-wystawy-quotZwyczajnyquot-Resort-ludzie-i-metody-bezpieki-zo.html>
27.02.2026, 14:23



Jedną z takich metod winno być wyszukiwanie bandytów zniechęconych, skrzywdzonych przez swych przywódców i t. p. i docieranie do nich poprzez osoby trzecie (jak krewnych, znajomych i t. d.).

Należy szczegółowo rozpracować bandę, znać personalnie jej członków, ich charakter, najbliższe otoczenie i wtedy dopiero szukać w bandzie kandydata na werbunek.

Po podbraniu kandydata na werbunek rozpracować dokładnie osoby, z którymi kandydat kontaktuje się poza obrębem bandy i z pośród nich wybrać kandydata dla nawiązania osobistego kontaktu z bandą. Przez pośrednika, od którego należy przedtem wziąć zobowiązanie o milczeniu, umówić się w miejscu konspiracyjnym i tam go zwerbować.

Jako przykład może posłużyć fakt zwerbowania przez pracownika M. B. P. dowódcę jednego z oddziałów „Orlika”. Pracownik ten dowiedział się od swego informatora, iż banda ten po częściowym rozbiciu jego oddziału przez Organy B. P. został ukarany „porcją kija” poczym odebrane zostało mu dowództwo nad oddziałem — przez co był rozgoryczony i zniechęcony do swego dowódcy. Po otrzymaniu tych wiadomości pracownik nasz rozpoczął rozpracowywanie jego znajomych i krewnych i z pośród nich szukał kandydata do pośrednictwa. Taki się znalazł — był nim rodzony brat, robotnik kolejowy, kształcący dwoje swych dzieci w gimnazjum. Brat bandyty zgodził się pośredniczyć i po trzech dniach bandyta ów zgłosił się ze swym bratem w umówionym miejscu, gdzie został zwerbowany.

Przykład świadczy o tym, że system taki jest dobry, można i należy go stosować w praktyce nie uciekając się do aresztów. Jeżeli już zaistnieje konieczność werbunku poprzez aresztowanie — to poprzednio upatrzonego kandydata musi być odrazu ściśle odizolowany od swych towarzyszy, aby nie wiedział o jego aresztowaniu, aby sądził, iż uszedł cało. Wówczas agent taki winien gdzieś na pobliższym terenie włączyć się do innej działającej bandy pod pozorem, że ocalił z pogromu swojej bandy.

Drugą metodą werbowania agentury winno być werbowanie za pieniądze, co u nas dotychczas mało jest stosowane w praktyce. Każdy z Szefów W. U. B. P. otrzymuje fundusz na cele operacyjne związane z pracą agenturalną, których część o nie wykorzystuje w dostatecznej mierze. System ten należy szeroko stosować przy werbunku agentów ze środowiska chłopskiego. Wiemy, że chłop ma dużo cech drobniomieszczańskich jak skąpstwo, chęć posiadania pieniędzy i t. p. Należy cechy te wykorzystać. Za 1000 lub 2000 złotych, parę butów z cholewami czy też kupon na ubranie chłop zrobi dużo.

Nie należy też pomijać w tym systemie werbunku z warstwy miejscowej inteligencji. Wiele z nich bowiem chętnie odda pewne cenne dla nas usługi za wynagrodzeniem pieniężnym.

4

Jedną z takich metod winno być wyszukiwanie bandytów zniechęconych, skrzywdzonych przez swych przywódców i t. p. i docieranie do nich poprzez osoby trzecie (jak krewnych, znajomych i t. d.).

Należy szczegółowo rozpracować bandę, znać personalnie jej członków, ich charakter, najbliższe otoczenie i wtedy dopiero szukać w bandzie kandydata na werbunek.

Po podbraniu kandydata na werbunek rozpracować dokładnie osoby, z którymi kandydat kontaktuje się poza obrębem bandy i z pośród nich wybrać kandydata dla nawiązania osobistego kontaktu z bandą. Przez pośrednika, od którego należy przedtem wziąć zobowiązanie o milczeniu, umówić się w miejscu konspiracyjnym i tam go zwerbować.

Jako przykład może posłużyć fakt zwerbowania przez pracownika M. B. P. dowódcę jednego z oddziałów „Orlika”. Pracownik ten dowiedział się od swego informatora, iż banda ten po częściowym rozbiciu jego oddziału przez Organy B. P. został ukarany „porcją kija” poczym odebrane zostało mu dowództwo nad oddziałem — przez co był rozgoryczony i zniechęcony do swego dowódcy. Po otrzymaniu tych wiadomości pracownik nasz rozpoczął rozpracowywanie jego znajomych i krewnych i z pośród nich szukał kandydata do pośrednictwa. Taki się znalazł — był nim rodzony brat, robotnik kolejowy, kształcący dwoje swych dzieci w gimnazjum. Brat bandyty zgodził się pośredniczyć i po trzech dniach bandyta ów zgłosił się ze swym bratem w umówionym miejscu, gdzie został zwerbowany.

Przykład świadczy o tym, że system taki jest dobry, można i należy go stosować w praktyce nie uciekając się do aresztów. Jeżeli już zaistnieje konieczność werbunku poprzez aresztowanie — to poprzednio upatrzonego kandydata musi być odrazu ściśle odizolowany od swych towarzyszy, aby nie wiedział o jego aresztowaniu, aby sądził, iż uszedł cało. Wówczas agent taki winien gdzieś na pobliższym terenie włączyć się do innej działającej bandy pod pozorem, że ocalił z pogromu swojej bandy.

Drugą metodą werbowania agentury winno być werbowanie za pieniądze, co u nas dotychczas mało jest stosowane w praktyce. Każdy z Szefów W. U. B. P. otrzymuje fundusz na cele operacyjne związane z pracą agenturalną, których część o nie wykorzystuje w dostatecznej mierze. System ten należy szeroko stosować przy werbunku agentów ze środowiska chłopskiego. Wiemy, że chłop ma dużo cech drobniomieszczańskich jak skąpstwo, chęć posiadania pieniędzy i t. p. Należy cechy te wykorzystać. Za 1000 lub 2000 złotych, parę butów z cholewami czy też kupon na ubranie chłop zrobi dużo.

Nie należy też pomijać w tym systemie werbunku z warstwy miejscowej inteligencji. Wiele z nich bowiem chętnie odda pewne cenne dla nas usługi za wynagrodzeniem pieniężnym.

4

przy stacjach kolejowych, właścicieli łódek i promów, różnych przewoźników oraz lojalnych chłopów w każdej wsi, pisarzy, wójtów, sołtysów i podsołtysów.

Szczególnie jeśli chodzi o pisarzy gminnych i sołtysów — to ludzie ci z tytułu swego stanowiska służbowego zachodzą do każdej chaty i są odwiedzani przez chłopów w sprawach urzędowych. Dlatego też wiedzą doskonale kiedy bandy przychodzą do wioski, często pod terrorem współpracy z nimi. Tych bez wyjątku należy zwerbować.

Rzeczą zrozumiałą jest, że tak rozległej sieci nie będą w stanie obsługiwać sami pracownicy operacyjni B. P. Obsługa tej sieci winna się odbywać poprzez rezydentów, którą dla tego celu należy bezwzględnie stworzyć. Rezydent nie może obsługiwać więcej niż 8-10 informatorów i w żadnym wypadku nie może jeden informator znać drugiego. Rezydent winien odbywać spotkania z informatorami zgodnie z planem ułożonym przez pracownika operacyjnego. Na spotkaniu rezydent otrzymuje doniesienie od informatora (pożądanymi byłoby na pamięć), daje mu zadanie, a następnie wszystkie uzyskane materiały oddaje pracownikowi operacyjnemu, który ze swej strony daje odpowiednie nastawienie rezydentowi.

Kandydatów na rezydentów należy szukać wśród licznie zakasprowanych członków partii demokratycznych, których wielu znajduje się po wsiach jak również oddanych nam pisarzy gminnych czy sołtysów. Ludzie ci z tytułu swego stanowiska mogą obsługiwać sieć informatorów bez żadnych podejrzeń ze strony bandy.

Zastosowanie takiego systemu pracy wymaga od Organów B. P. wielkiego wysiłku, ponieważ praca jest trudna i odpowiedzialna, jednak aby osiągnąć efektywne rezultaty w walce z bandytryzmem musi być przeprowadzona.

Odniesie § 2.

Wiemy, że ostatnio bandy zmieniły system walki i poczęły operować małymi grupami, dziejąc większe bandy na małe oddziały. Dlatego też w myśl rozkazu Ministra do rozpracowania i likwidacji każdej bandy grupującej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej muszą być stworzone grupy w skład których wchodzi: grupa operacyjna składająca się z 3 do 5 pracowników operacyjnych B. P. i grupy wojsk KBW, W. P., lub M. O. liczbowa odpowiadająca bandzie.

Przy sporządzaniu planów rozpracowania i likwidacji band należy brać pod uwagę zmianę taktyki w walce band i możliwie do ilości małych oddziałów bandytnych przydzielać podobne grupy operacyjne z zadaniem ich likwidacji.

6

Fundusze na te cele Ministerstwo posiada i chętnie je wydysponuje. Należy tylko umiejętnie i celowo je wydalkować.

Dużym niedociągnięciem w pracy Organów B. P. jest brak agentury wewnątrz cel więziennych. Należy posiadać agenturę, którą poprzez dobre obmyślaną kombinację można byłoby wprowadzić do cel dla rozpracowania dowódców i członków band celem otrzymania dodatkowych materiałów o liczebności bandy, jej uzbrojeniu, miejscu przebywania i t. d. Oprócz tego można dla rozpracowania obiektu podwerbować kogoś z aresztowanych, lecz należy bezwzględnie przekontrolować otrzymane dane, aby w czasie śledztwa nie pójść po mylny drodze. Szczególnie ważnym jest to podczas masowych aresztowań.

Tak samo należy bezwzględnie posiadać agenturę wędrowną. Jest to sprawdzona agentura, posiadająca rozległą łączność z bandami. Taką agenturę obsługiwać muszą doświadczeni pracownicy M. B. P. lub W. U. B. P. Zadaniem takiej agentury będzie ustalenie miejsc postoju bandy, miejsc jej koncentracji na wyznaczonej trasie.

Dla przykładu: na linii kolejowej Warszawa — Białystok czy też Warszawa — Lublin mają miejsce częste napady na pociągi, w czasie których bandy rozbijają, a często mordują żołnierzy oraz ludność cywilną. Na takie linie należy wysłać wędrownych agentów dla rozpracowania tych band. W tym wypadku można używać różnych kombinacji. Jedną z nich może być naprzykład wysłanie agenta w mundurze wojskowym zapatrzonego w dowody z dobrą legendą, który przy zelekniczeniu się z bandą zdezeruje do niej i t. p.

Zasylanie agenta do bandy, sprowadzanie do cel, posyłanie na szlaki — może odbywać się jedynie w/g opracowanego planu, zatwierdzonego przez Szefa W. U. B. P. W. planie należy uwzględnić ścisłą konspirację i plany takie pisać odrębnie w jednym egzemplarzu.

Dalszym sposobem w systemie pracy agenturalnej będzie tworzenie agentury informacyjno-sygnałizacyjnej.

Plan zbudowania takiej sieci w miejscowościach zagrożonych oraz w miejscach możliwego pojawienia się band winien sporządzić sam Szef Urzędu i stale kontrolować jego wykonanie. Kopię planu przelać do Departamentu III M. B. P.

Do tworzenia tego rodzaju sieci należy wciągnąć ludzi różnych, jak np.: gajowych, myśliwych, robotników szosowych, dozorców, dróżników kolejowych, kontrolerów, szoferów kursujących po długich trasach, agronomów, lekarzy, właścicieli domów noclegowych, obsługę restauracji jak i obsługę bazarów, właścicieli sklepów, obsługę parków i ogrodów

5

Fundusze na te cele Ministerstwo posiada i chętnie je wydysponuje. Należy tylko umiejętnie i celowo je wydalkować.

Dużym niedociągnięciem w pracy Organów B. P. jest brak agentury wewnątrz cel więziennych. Należy posiadać agenturę, którą poprzez dobre obmyślaną kombinację można byłoby wprowadzić do cel dla rozpracowania dowódców i członków band celem otrzymania dodatkowych materiałów o liczebności bandy, jej uzbrojeniu, miejscu przebywania i t. d. Oprócz tego można dla rozpracowania obiektu podwerbować kogoś z aresztowanych, lecz należy bezwzględnie przekontrolować otrzymane dane, aby w czasie śledztwa nie pójść po mylny drodze. Szczególnie ważnym jest to podczas masowych aresztowań.

Tak samo należy bezwzględnie posiadać agenturę wędrowną. Jest to sprawdzona agentura, posiadająca rozległą łączność z bandami. Taką agenturę obsługiwać muszą doświadczeni pracownicy M. B. P. lub W. U. B. P. Zadaniem takiej agentury będzie ustalenie miejsc postoju bandy, miejsc jej koncentracji na wyznaczonej trasie.

Dla przykładu: na linii kolejowej Warszawa — Białystok czy też Warszawa — Lublin mają miejsce częste napady na pociągi, w czasie których bandy rozbijają, a często mordują żołnierzy oraz ludność cywilną. Na takie linie należy wysłać wędrownych agentów dla rozpracowania tych band. W tym wypadku można używać różnych kombinacji. Jedną z nich może być naprzykład wysłanie agenta w mundurze wojskowym zapatrzonego w dowody z dobrą legendą, który przy zelekniczeniu się z bandą zdezeruje do niej i t. p.

Zasylanie agenta do bandy, sprowadzanie do cel, posyłanie na szlaki — może odbywać się jedynie w/g opracowanego planu, zatwierdzonego przez Szefa W. U. B. P. W. planie należy uwzględnić ścisłą konspirację i plany takie pisać odrębnie w jednym egzemplarzu.

Dalszym sposobem w systemie pracy agenturalnej będzie tworzenie agentury informacyjno-sygnałizacyjnej.

Plan zbudowania takiej sieci w miejscowościach zagrożonych oraz w miejscach możliwego pojawienia się band winien sporządzić sam Szef Urzędu i stale kontrolować jego wykonanie. Kopię planu przelać do Departamentu III M. B. P.

Do tworzenia tego rodzaju sieci należy wciągnąć ludzi różnych, jak np.: gajowych, myśliwych, robotników szosowych, dozorców, dróżników kolejowych, kontrolerów, szoferów kursujących po długich trasach, agronomów, lekarzy, właścicieli domów noclegowych, obsługę restauracji jak i obsługę bazarów, właścicieli sklepów, obsługę parków i ogrodów

5

Plany winny być sporządzone w porozumieniu z d-cą D. O. W. w myśl wytycznych z miesiąca lipca podpisanych przez Marszałka Polski Różę-Zymierskiego i Ministra B. P. Radkiewicza.

Opracowanie planów winno odbywać się ściśle tajnie bez udziału ludzi niepowołanych do tego, a poszczególne d-cy zaznajamiani będą z planem na chwilę przed odjazdem na operację.

Na cele takiej mieszanej grupy stoi pracownik B. P., który jednocześnie jest odpowiedzialny za całość pracy tej grupy tak po linii rozpracowania jak i likwidacji bandy. Nie zwalnia to od współodpowiedzialności d-cy w większego, który wspólnie z odpowiedzialnym pracownikiem B. P. opracowuje plan wszelkich operacji wojskowych i realizuje je.

Każda z takich grup tak długo będzie działała w terenie, dokąd nie zlikwiduje całkowicie przydzielonej jej bandy.

Powyższe grupy winny być usamodzielnione, zapatrzone w niezbędne środki transportu samochodowego, proporcjonalnie jeden samochód na 20 ludzi, w środku łączności, jak: motocykl lub radiostacja w zależności od terenu, w środku ogniowej, t. j. w amunicji w dostatecznej ilości, jak również w żywności ponad normę.

Dowódca grupy operacyjnej winien być dostatecznie zapatrzonej w fundusz dyspozycyjny na cele agenturalne, a wszyscy pracownicy U. B. pracują obowiązkowo w ubraniach cywilnych. Pożądanym byłoby, aby — o ile pozwalają na to warunki — niektóre grupy wojskowe również operowały w ubraniach cywilnych.

Każda z grup w myśl planu wyjeżdża w oznaczonym terminie do miejsca swego postoju, koncentruje całą istniejącą sieć agenturalno-informacyjną, organizuje nową agenturę w/g instrukcji odnośnie punktu i przy jej pomocy przystępuje do rozpracowania bandy, poczym d-cą grupy wspólnie z d-cą wojskowym opracowują plany jej likwidacji, które realizują.

W wypadku, gdyby siły wojskowe jakimi rozporządza d-cą grupy okazały się niedostateczne, obowiązany jest on zażądać od W. U. B. P. pomocy. W razie nagłej potrzeby zaś — od najbliższej jednostki, która obowiązana jest przyjąć z pomocą natychmiast.

Każda grupa operacyjna winna prowadzić walkę z bandą z największym napięciem ofensywnym, t. zn. nie czekając na jakąś akcję ze strony bandy — szukać jej, tropić i śmiało atakować. Urządzać zasadzki i inne kombinacje, aby banda była systematycznie nękana i niszczona. W czasie operacji uwzględnić moment odcinania bandy od lasu i kłaść szczególny nacisk na całkowite okrążenie bandy.

Operacje przeprowadzać nie tylko w porze nocnej, lecz i w dzień, a to w celu dezorientacji band, gdyż dotychczas bandy przywykły spoty-

7

przy stacjach kolejowych, właścicieli łódek i promów, różnych przewoźników oraz lojalnych chłopów w każdej wsi, psarzy, wólfów, soltyśów i podsoltyśów.

Szczególnie jeśli chodzi o pisarzy gminnych i soltyśów — to ludzie ci z tytułu swego stanowiska służbowego zachodzą do każdej chaty i są odwiedzani przez chłopów w sprawach urzędowych. Dlatego też wiedzą doskonale kiedy bandy przychodzą do wioski, często pod terrorem współpracują z nimi. Tych bez wyjątku należy zwerbować.

Rzeczą zrozumiałą jest, że tak rozległej sieci nie będą w stanie obsługiwać sami pracownicy operacyjni B. P. Obsługa tej sieci winna się odbywać poprzez rezydentów, która dla tego celu należy bezwzględnie stworzyć. Rezydent nie może obsługiwać więcej niż 8–10 informatorów i w żadnym wypadku nie może jeden informator znać drugiego. Rezydent winien odbywać spotkania z informatorami zgodnie z planem ułożonym przez pracownika operacyjnego. Na spotkaniu rezydent otrzymuje doniesienie od informatora (pożądanymi byłoby na piśmie), daje mu zadanie, a następnie wszystkie uzyskane materiały oddaje pracownikowi operacyjnemu, który ze swej strony daje odpowiednie nastawienie rezydentowi.

Kandydatów na rezydentów należy szukać wśród liczonego rekonespitywanych członków partii demokratycznych, których wielu znajduje się po wsiach jak również oddanych nam pisarzy gminnych czy soltyśów. Ludzie ci z tytułu swego stanowiska mogą obsługiwać sieci informatorów bez żadnych podejrzeń ze strony bandy.

Zastosowanie takiego systemu pracy wymaga od Organów B. P. wielkiego wysiłku, ponieważ praca jest trudna i odpowiedzialna, jednak aby osiągnąć efektywne rezultaty w walce z bandytyzmem musi być przeprowadzona.

Odnosnie § 2.

Wiemy, że ostatnio bandy zmieniły system walki i poczęły operować małymi grupami, dzieląc większe bandy na male oddziały. Dlatego też w myśl Rozkazu Ministra do rozpracowania i likwidacji każdej bandy grasującej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej muszą być stworzone grupy z skład których wchodzi: grupa operacyjna składająca się z 3 do 5 pracowników operacyjnych B. P. i grupy wojsk K.B.W., W.P. lub M.O. liczebność odpowiadająca bandzie.

Przy sporządzaniu planów rozpracowania i likwidacji band należy brać pod uwagę zmianę taktyki w walce band i możliwe do ilości małych oddziałów bandyckich przydzielone podobne grupy operacyjne z zadaniem ich likwidacji.

6

kąc się z B. P. w nocy, a w dzień spokojnie spać po wioskach. W wypadku zetknięcia się grupy operacyjnej z bandą nie wolno w żadnym wypadku tracić z nią kontaktu, lecz nadal przesuwać aż do chwili całkowitego zniszczenia.

W. U. B. P. winny udzielać grupom operacyjnym stałej pomocy przy organizowaniu należytą sieci agenturalnej w terenie oraz udzielać wszelkich materiałów dotyczących band.

Pracownicy operacyjni winni stale przebywać w terenie, jak najczęściej spotykać się z agenturą i werbować nowych agentów. Nawiązywać i utrzymywać ścisły kontakt z miejscowymi posterunkami M. O., które obowiązane są dzielić się wiadomościami uzyskanymi od swych informatorów z pracownikami U. B. Utrzymywać kontakt z członkami partii demokrat., z których pobierać kandydatów na rezydentów, przeważnie zaś z tych, którzy konspiracyjną swoją przynależność partijną — a takich w terenie jest dużo.

Śledzące ze sobą grupy operacyjne obowiązane są udzielać sobie nawzajem informacji, dotyczących band grupy drugiej, jak również przysłać materiały oraz oddawać agentów na kontakt grupie rozpracowującej bandę, z którą kontaktuje się dany agent.

Wszelkie dane uzyskane od agentury niesprawdzonej czy też od ludności cywilnej — dokładnie skontrolować dla uniknięcia niepotrzebnego męczenia wojska, a co za tym idzie wzbudzenia nieufności w żołnierzach do pracy wywiadowczej pracowników B. P. i zniechęcenia ich do przeprowadzanych operacji, co dotychczas często miało miejsce.

W żadnym wypadku nie wolno żołnierzom powiadamiać o miejscu i czasie zamierzonych operacji.

Odnosnie § 3.

Bandy w odniesieniu do W. P. i K. B. W. starają się „szepnąć” i pisaną propagandą w postaci ulotek, jak i przez swoją agenturę zneutralizować wrogi stosunek wojska do band. Ta wroga propaganda nie rzadko okazuje się skuteczną. Bandy przy zetknięciu się z wojskiem wzywają je do poddania się, wchodzą z wojskiem w pertraktacje, w rezultacie czego żołnierzy rozbraja, agituje, wręczają im ulotki, poczym zwalniają. Nie wolno przy zetknięciu się Wojska Polskiego, K. B. W. czy M. O. z bandą prowadzić jakichkolwiek pertraktacji. Bandy należy wszelkimi sposobami niszczyć. Jeśli wypadki pertraktacji jednak zaistnieją należy natychmiast przeprowadzić śledztwo, a winnych karać. To samo odnosi się do żołnierzy i milicjantów, którzy pozwolą się rozbroić.

Istnieje dużo wypadków rozbrajania posterunków M. O. przez bandy bez sprzeciwu ze strony milicjantów. W ten sposób poszczególne posterunki

8

kąc się z B. P. w nocy, a w dzień spokojnie spać po wioskach. W wypadku zetknięcia się grupy operacyjnej z bandą nie wolno w żadnym wypadku tracić z nią kontaktu, lecz nadal przesuwać aż do chwili całkowitego zniszczenia.

W. U. B. P. winny udzielać grupom operacyjnym stałej pomocy przy organizowaniu należytą sieci agenturalnej w terenie oraz udzielać wszelkich materiałów dotyczących band.

Pracownicy operacyjni winni stale przebywać w terenie, jak najczęściej spotykać się z agenturą i werbować nowych agentów. Nawiązywać i utrzymywać ścisły kontakt z miejscowymi posterunkami M. O., które obowiązane są dzielić się wiadomościami uzyskanymi od swych informatorów z pracownikami U. B. Utrzymywać kontakt z członkami partii demokrat., z których pobierać kandydatów na rezydentów, przeważnie zaś z tych, którzy konspiracyjną swoją przynależność partijną — a takich w terenie jest dużo.

Śledzące ze sobą grupy operacyjne obowiązane są udzielać sobie nawzajem informacji, dotyczących band grupy drugiej, jak również przysłać materiały oraz oddawać agentów na kontakt grupie rozpracowującej bandę, z którą kontaktuje się dany agent.

Wszelkie dane uzyskane od agentury niesprawdzonej czy też od ludności cywilnej — dokładnie skontrolować dla uniknięcia niepotrzebnego męczenia wojska, a co za tym idzie wzbudzenia nieufności w żołnierzach do pracy wywiadowczej pracowników B. P. i zniechęcenia ich do przeprowadzanych operacji, co dotychczas często miało miejsce.

W żadnym wypadku nie wolno żołnierzom powiadamiać o miejscu i czasie zamierzonych operacji.

Odnosnie § 3.

Bandy w odniesieniu do W. P. i K. B. W. starają się „szepnąć” i pisaną propagandą w postaci ulotek, jak i przez swoją agenturę zneutralizować wrogi stosunek wojska do band. Ta wroga propaganda nie rzadko okazuje się skuteczną. Bandy przy zetknięciu się z wojskiem wzywają je do poddania się, wchodzą z wojskiem w pertraktacje, w rezultacie czego żołnierzy rozbraja, agituje, wręczają im ulotki, poczym zwalniają. Nie wolno przy zetknięciu się Wojska Polskiego, K. B. W. czy M. O. z bandą prowadzić jakichkolwiek pertraktacji. Bandy należy wszelkimi sposobami niszczyć. Jeśli wypadki pertraktacji jednak zaistnieją należy natychmiast przeprowadzić śledztwo, a winnych karać. To samo odnosi się do żołnierzy i milicjantów, którzy pozwolą się rozbroić.

Istnieje dużo wypadków rozbrajania posterunków M. O. przez bandy bez sprzeciwu ze strony milicjantów. W ten sposób poszczególne posterunki

8

Plany winny być sporządzone w porozumieniu z d-cą D. O. W. w myśl wytycznych z miesiąca lipca podpisanych przez Marszałka Polski Rolę-Zymierskiego i Ministra B. P. Radkiewicza.

Operowanie planów winno odbywać się ściśle tajnie bez udziału ludzi niepowołanych do tego, a poszczególne d-cy zajmującymi będą z planem na chwilę przed odjazdem na operację.

Na czele takiej mieszanej grupy stoi pracownik B. P., który jednocześnie jest odpowiedzialny za całość pracy tej grupy tak po linii rozpracowania jak i likwidacji bandy. Nie zwalnia to od współodpowiedzialności d-cy w wykonaniu, który wspólnie z odpowiedzialnym pracownikiem B. P. opracowuje plan wszelkich operacji wojskowych i realizuje je.

Każda z takich grup tak długo będzie działała w terenie, dokąd nie zlikwiduje całkowicie przydzielonej jej bandy.

Powyższe grupy winny być usamodzielnione, zaopatrzone w niezbędne środki transportu samochodowego, proporcjonalnie jeden samochód na 20 ludzi, w śródlądzie, jak: motocykl lub radiostacja w zależności od terenu, w śródlądzie, t. j. w amunicji w dostatecznej ilości, jak również w żywności ponad normę.

Dowódca grupy operacyjnej winien być dostatecznie zaopatrzony w fundusz dyspozycyjny na cele agenturalne, a wszyscy pracownicy U. B. pracują obowiązkowo w ubraniach cywilnych. Pożądanym byłoby, aby — o ile pozwalają na to warunki — niektóre grupy wojskowe również operowały w ubraniach cywilnych.

Każda z grup w myśl planu wyjeżdża w oznaczonym terminie do miejsca swego postoju, koncentruje całą istniejącą sieć agenturalno-informacyjną, organizuje nową agenturę wg instrukcji odnoszącej punktu 1 i przy jej pomocy przystępuje do rozpracowania bandy, poczym d-cą grupy wspólnie z d-cą wojskowym opracowują plany jej likwidacji, które realizują.

W wypadku, gdyby siły wojskowe jakimi rozporządza d-cą grupy okazały się niedostateczne, obowiązany jest on zażądać od W. U. B. P. pomocy. W razie nagłej potrzeby zaś — od najbliższej jednostki, która obowiązana jest przyjść z pomocą natychmiast.

Każda grupa operacyjna winna prowadzić walkę z bandą z największym napięciem ofensywnym, t. zn. nie czekając na jakąś akcję ze strony bandy — czekać jej, tropić i śledzić. Urządzać zasadki i inne kombinacje, aby banda była systematycznie nękana i niszczona. W czasie operacji uwzględniać moment odciążania band od lasu i kłaść szczególny nacisk na całkowite okrążenie bandy.

Operacje przeprowadzać nie tylko w porze nocnej, lecz i w dzień, a to w celu dezorientacji band, gdyż dotychczas bandy przywykły społy-

7

wykazał się dobrą pracą śledczą. Niejednokrotnie zatrzymanymi siedzieli po kilkanaście dni bez przesłuchania, co działało na wielką szkodę dla pracy operacyjnej. Dlatego należy zawsze przygotować dostateczną ilość pracowników śledczych czy też operacyjnych, którzy orientują się w prowadzeniu śledztwa. Każdy z zatrzymanych bandytów musi być natychmiast przesłuchany dla celów operacyjnych, a całkowite śledztwo winno być zakończono w ciągu dni 5-ciu.

W wypadku gdy ze względów operacyjnych nie wolno aresztowanego w podanym terminie oddawać pod sąd lub ze względu na agenturalne rozpracowanie czy też z innych poważnych przyczyn termin można przedłużyć, lecz za natychmiastowym powiadomieniem Szefa W. U. B. P. Po przekazaniu sprawy danego bandyty czy też całej bandy sądowi, obowiązkiem każdego Szefa W. U. B. P. jest wysłanie jednego ze zdolnych pracowników operacyjnych, który będzie śledził za biegiem rozprawy sądowej i komunikował o tym swemu Szefowi.

O każdej odbytej rozprawie sądowej i wydanym wyroku zawiadamiać natychmiast Departament III M. B. P. przyczem należy podać swoją opinię o słuszności czy też niesłuszności wyroku.

Odnosnie § 5.

Najczęściej w walce z bandytami Organy Bezp. Publ. ograniczają się do pociągania do odpowiedzialności sądowej aktywnych bandytów, występujących z bronią w rękę, pomijając natomiast osoby współpracujące z bandami, t. j. tych, którzy pomagają poszczególnym bandytom czy też całym bandom przez udzielanie środków żywnościowych, noclegów i kryjówek, informując bandytów o ruchach grup operacyjnych, udzielając rad i wskazówek, ułatwiających działalność bandycką.

Wyżej podanych współpracowników należy w myśl Kodeksu Karnego zgodnie z art. 14 i 16 Dekretu z dn. 11 kwietnia 46 r. pociągać do odpowiedzialności sądowej.

Wyjaśnia się, że w myśl wyżej podanych art. M. K. K. za pomagających bandom uważa się tych, którzy chociaż 1 raz okazali pomoc w formie wyżej wskazanej — nie odnosi się zaś to do członków rodzin bandyckich jak oja, matka, bracia, siostry i t. d. Tych wolno pociągać do odpowiedzialności wtedy, gdy udzielają pomocy swym krewnym, będącym członkami band więcej niż 1 raz.

Ci wszyscy, którzy okazują pomoc bandom, czy też poszczególnym członkom band, stanowią bazę i rezerwy ludzi, którzy służą dla dopełnienia kadr bandyckich, trzebionych przez organy B. P. dlatego też należy w każdym wypadku aresztować takie osoby, jak najszybciej przeprowadzić śledztwo i oddawać w ręce Organów Sprawiedliwości.

10

wykazał się dobrą pracą śledczą. Niejednokrotnie zatrzymanymi siedzieli po kilkanaście dni bez przesłuchania, co działało na wielką szkodę dla pracy operacyjnej. Dlatego należy zawsze przygotować dostateczną ilość pracowników śledczych czy też operacyjnych, którzy orientują się w prowadzeniu śledztwa. Każdy z zatrzymanych bandytów musi być natychmiast przesłuchany dla celów operacyjnych, a całkowite śledztwo winno być zakończono w ciągu dni 5-ciu.

W wypadku gdy ze względów operacyjnych nie wolno aresztowanego w podanym terminie oddawać pod sąd lub ze względu na agenturalne rozpracowanie czy też z innych poważnych przyczyn termin można przedłużyć, lecz za natychmiastowym powiadomieniem Szefa W. U. B. P. Po przekazaniu sprawy danego bandyty czy też całej bandy sądowi, obowiązkiem każdego Szefa W. U. B. P. jest wysłanie jednego ze zdolnych pracowników operacyjnych, który będzie śledził za biegiem rozprawy sądowej i komunikował o tym swemu Szefowi.

O każdej odbytej rozprawie sądowej i wydanym wyroku zawiadamiać natychmiast Departament III M. B. P. przyczem należy podać swoją opinię o słuszności czy też niesłuszności wyroku.

Odnosnie § 5.

Najczęściej w walce z bandytami Organy Bezp. Publ. ograniczają się do pociągania do odpowiedzialności sądowej aktywnych bandytów, występujących z bronią w rękę, pomijając natomiast osoby współpracujące z bandami, t. j. tych, którzy pomagają poszczególnym bandytom czy też całym bandom przez udzielanie środków żywnościowych, noclegów i kryjówek, informując bandytów o ruchach grup operacyjnych, udzielając rad i wskazówek, ułatwiających działalność bandycką.

Wyżej podanych współpracowników należy w myśl Kodeksu Karnego zgodnie z art. 14 i 16 Dekretu z dn. 11 kwietnia 46 r. pociągać do odpowiedzialności sądowej.

Wyjaśnia się, że w myśl wyżej podanych art. M. K. K. za pomagających bandom uważa się tych, którzy chociaż 1 raz okazali pomoc w formie wyżej wskazanej — nie odnosi się zaś to do członków rodzin bandyckich jak oja, matka, bracia, siostry i t. d. Tych wolno pociągać do odpowiedzialności wtedy, gdy udzielają pomocy swym krewnym, będącym członkami band więcej niż 1 raz.

Ci wszyscy, którzy okazują pomoc bandom, czy też poszczególnym członkom band, stanowią bazę i rezerwy ludzi, którzy służą dla dopełnienia kadr bandyckich, trzebionych przez organy B. P. dlatego też należy w każdym wypadku aresztować takie osoby, jak najszybciej przeprowadzić śledztwo i oddawać w ręce Organów Sprawiedliwości.

10

M. O. dozbierają bandy, przez co przyczyniają się do dalszego istnienia band. Ani jeden taki wypadek nie może uść bezkarnie.

W wypadku zerwania operacji, czy to przez Organy B. P. czy przez W. P., K. B. W. czy M. O., należy bezwzględnie pociągać winnych do odpowiedzialności.

Zachodzą często wypadki, że oddziały wojska nie chcą w terenie poruszać się pieszo, tłumacząc to zmęczeniem żołnierzy. Podjeżdżają maszynami pod wieś, w której znajduje się banda. Rzecz zrozumiała, że banda wystawia czujki, które szczególnie nocną porą słyszą szum motora na odległość kilka km. i w rezultacie banda uchodzi w lasy przed pościgiem. Jest to niedopuszczalne! Bandy w większości poruszają się w terenie piechotą — to samo musi czynić i grupa operacyjna.

Bywają wypadki, że grupy wojskowe jadą ze śpiwem lub zachowują się hałaśliwie, co często przyczynia się do zerwania operacji. Bywają również wypadki, że grupy operacyjne nieprzygotowane są natężyć do szybkiego wyruszenia w teren. W momentach takich okazuje się, że motor nie pali, benzyny brak w zbiorniku lub wody w chłodnicy. Zdarza się, że żołnierzy są pijani, wyjeżdżają w teren bez skontrolowania maszyn, w rezultacie w drodze maszyn ślają, trzeba benzynę pompować z beczki do zbiornika, lub szukać wody do chłodnicy — tymczasem banda ucieka. Trzeba grupę operacyjną trzymać w stałym pogotowiu bojowym, by nie było wypadków opóźnień. Maszyni koniecznie muszą jechać bez świateł.

Przy bezpośrednim zetknięciu się grupy operacyjnej z bandą często banda dzieli się na dwie, trzy a nawet i więcej grup i pod przykryciem broni maszynowej grupy uchodzą każda w inną stronę. W takich wypadkach wojsko staje bezradne, nie wiedząc co robić. Zanim namyślią się i coś postanowią — banda, wyszukując czas, uchodzi. Ołóż należy natychmiast grupę operacyjną dzieląc na tyle grup ile jest w bandzie i każda z grup operacyjnych ściga swoją grupę aż do całkowitego zniszczenia. W wypadku, gdy banda rozprasz się całkowicie, musi i grupa operacyjna rozprzyszyć się w ten sposób, aby każdy żołnierz mógł ścigać swego bandytę.

W wypadku jakiegokolwiek nieudanej operacji, rozbrojenia grup lub t. p. — natychmiast przeprowadzać jak najciszejse dochodzenie, o czym należy niezwłocznie powiadomić Departament III M. B. P.

Odnosnie § 4.

Przygotować aparat śledczy, by mógł podolać zadaniu, jakie ciąży na nim w czasie przeprowadzanych operacji. Jak wykazuje praktyka, rzadko który z P. U. B. P. w poprzednio przeprowadzanych operacjach

9

M. O. dozbierają bandy, przez co przyczyniają się do dalszego istnienia band. Ani jeden taki wypadek nie może uść bezkarnie.

W wypadku zerwania operacji, czy to przez Organy B. P. czy przez W. P., K. B. W. czy M. O., należy bezwzględnie pociągać winnych do odpowiedzialności.

Zachodzą często wypadki, że oddziały wojska nie chcą w terenie poruszać się pieszo, tłumacząc to zmęczeniem żołnierzy. Podjeżdżają maszynami pod wieś, w której znajduje się banda. Rzecz zrozumiała, że banda wystawia czujki, które szczególnie nocną porą słyszą szum motora na odległość kilka km. i w rezultacie banda uchodzi w lasy przed pościgiem. Jest to niedopuszczalne! Bandy w większości poruszają się w terenie piechotą — to samo musi czynić i grupa operacyjna.

Bywają wypadki, że grupy wojskowe jadą ze śpiwem lub zachowują się hałaśliwie, co często przyczynia się do zerwania operacji. Bywają również wypadki, że grupy operacyjne nieprzygotowane są natężyć do szybkiego wyruszenia w teren. W momentach takich okazuje się, że motor nie pali, benzyny brak w zbiorniku lub wody w chłodnicy. Zdarza się, że żołnierzy są pijani, wyjeżdżają w teren bez skontrolowania maszyn, w rezultacie w drodze maszyn ślają, trzeba benzynę pompować z beczki do zbiornika, lub szukać wody do chłodnicy — tymczasem banda ucieka. Trzeba grupę operacyjną trzymać w stałym pogotowiu bojowym, by nie było wypadków opóźnień. Maszyni koniecznie muszą jechać bez świateł.

Przy bezpośrednim zetknięciu się grupy operacyjnej z bandą często banda dzieli się na dwie, trzy a nawet i więcej grup i pod przykryciem broni maszynowej grupy uchodzą każda w inną stronę. W takich wypadkach wojsko staje bezradne, nie wiedząc co robić. Zanim namyślią się i coś postanowią — banda, wyszukując czas, uchodzi. Ołóż należy natychmiast grupę operacyjną dzieląc na tyle grup ile jest w bandzie i każda z grup operacyjnych ściga swoją grupę aż do całkowitego zniszczenia. W wypadku, gdy banda rozprasz się całkowicie, musi i grupa operacyjna rozprzyszyć się w ten sposób, aby każdy żołnierz mógł ścigać swego bandytę.

W wypadku jakiegokolwiek nieudanej operacji, rozbrojenia grup lub t. p. — natychmiast przeprowadzać jak najciszejse dochodzenie, o czym należy niezwłocznie powiadomić Departament III M. B. P.

Odnosnie § 4.

Przygotować aparat śledczy, by mógł podolać zadaniu, jakie ciąży na nim w czasie przeprowadzanych operacji. Jak wykazuje praktyka, rzadko który z P. U. B. P. w poprzednio przeprowadzanych operacjach

9

W myśl wspomnianych dyrektyw należy do każdego wypadku za-wiadaniać M. B. P. natychmiast telefonogramem nadanym przez „W. Cz.“ do Dep. III, poczym nadesłać pisemny raport specjalny. Szczególnie w czasie przeprowadzania operacji Departament III M. B. P. musi być codziennie informowany o przebiegu rozpracowania i likwidacji band.

Sprawozdania dekadowe i miesięczne Wydz. III muszą być opracowane w/g podanych nowych wzorów. Okresy sprawozdawcze ustala się jednolicie: 1 — 10, 11 — 20, 21 — 30 (31) każdego miesiąca.

Dyrektor Departamentu III M. B. P.

(—) Czapliski ppłk.,

Za zgodności:

Nacz. Sekretariatu Dep. III M. B. P.

(—) Szapiro M., por.

Odnosnie § 6.

Ludność cywilna w terenie posiada jeszcze z czasów okupacji i odwrotu armii niemieckiej dużo ukrytej broni, która stanowi do pewnego stopnia arsenał band. Należy w porozumieniu ze Starostą Powiatowym zwołać odprawę wszystkich wójtów i sołtysów, wyjaśnić im aby podali do wiadomości chłopów, że kto sam odniesie lub też przez sołtysa odda broń organom B. P., uniknie kary, jaka grozi za ukrywanie broni. Taki sposób był już stosowany w pow. Oarwolińskim woj. Warszawskiego z wynikiem pozytywnym.

Wypadki znalezienia nielegalnie posiadanej broni i ukarania winnego ogłaszać w gazetach, aby tym sposobem nakłonić innych i zmusić do zdawania broni.

Całą sieć agenturalną nastawić również na pracę w kierunku zdawania broni przez chłopów.

Odnosnie § 7.

Dotychczas Szefowie W. U. B. P. i P. U. B. P. wychodzili z założenia, że pracownikowi Wydz. W. B. wystarczy umieć dobrze walczyć automatem, dzielnie walczyć z bandą, zapominając o tym, że to wchodzi w zakres obowiązków K. B. W. i M. O. czy też W. P.

Do Wydz. W. B. przydzielano element przeważnie słabo rozwinięty politycznie, słabo piśmienny, mało inteligentny, nie nadający się do pracy agenturalnej, stanowiącej treść pracy Wydz. W. B. Taki stan rzeczy przyczynił się do tego, że Wydz. W. B. reagowały na napady bandyckie w rzadkich tylko wypadkach, rozpracowując środowiska bandyckie, poszczególnych członków band i t. d.

W związku z tym w myśl Rozkazu Nr. 70 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Szefowie W. U. B. P. zobowiązani są do dnia 1. IX. 46 r. uzupełnić etaty podległych im wydziałów III ludźmi, odpowiadającymi obecnym wymogom.

Odnosnie § 8.

Mimo Rozkazu Ministra B. P. z dn. 1. VI. 45 r. i wielokrotnych upomnień ze strony Departamentu III M. B. P. Szefowie i Naczelnicy Wydziałów W. U. B. P. oraz Szefowie P. U. B. P. dotychczas lekceważą wszystkie zarządzenia o prawidłowej i terminowej sprawozdawczości.

W dalszym ciągu nie zawsze powiadamiają na czas Departament III M. B. P. o wypadkach, napadach-band, przeprowadzonych operacjach i t. d., co przyczynia się do tego, że M. B. P. nie może na czas okazać niezbędnej pomocy.

11

Odnosnie § 6.

Ludność cywilna w terenie posiada jeszcze z czasów okupacji i odwrotu armii niemieckiej dużo ukrytej broni, która stanowi do pewnego stopnia arsenał band. Należy w porozumieniu ze Starostą Powiatowym zwołać odprawę wszystkich wójtów i sołtysów, wyjaśnić im aby podali do wiadomości chłopów, że kto sam odniesie lub też przez sołtysa odda broń organom B. P., uniknie kary, jaka grozi za ukrywanie broni. Taki sposób był już stosowany w pow. Oarwolińskim woj. Warszawskiego z wynikiem pozytywnym.

Wypadki znalezienia nielegalnie posiadanej broni i ukarania winnego ogłaszać w gazetach, aby tym sposobem nakłonić innych i zmusić do zdawania broni.

Całą sieć agenturalną nastawić również na pracę w kierunku zdawania broni przez chłopów.

Odnosnie § 7.

Dotychczas Szefowie W. U. B. P. i P. U. B. P. wychodzili z założenia, że pracownikowi Wydz. W. B. wystarczy umieć dobrze walczyć automatem, dzielnie walczyć z bandą, zapominając o tym, że to wchodzi w zakres obowiązków K. B. W. i M. O. czy też W. P.

Do Wydz. W. B. przydzielano element przeważnie słabo rozwinięty politycznie, słabo piśmienny, mało inteligentny, nie nadający się do pracy agenturalnej, stanowiącej treść pracy Wydz. W. B. Taki stan rzeczy przyczynił się do tego, że Wydz. W. B. reagowały na napady bandyckie w rzadkich tylko wypadkach, rozpracowując środowiska bandyckie, poszczególnych członków band i t. d.

W związku z tym w myśl Rozkazu Nr. 70 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Szefowie W. U. B. P. zobowiązani są do dnia 1. IX. 46 r. uzupełnić etaty podległych im wydziałów III ludźmi, odpowiadającymi obecnym wymogom.

Odnosnie § 8.

Mimo Rozkazu Ministra B. P. z dn. 1. VI. 45 r. i wielokrotnych upomnień ze strony Departamentu III M. B. P. Szefowie i Naczelnicy Wydziałów W. U. B. P. oraz Szefowie P. U. B. P. dotychczas lekceważą wszystkie zarządzenia o prawidłowej i terminowej sprawozdawczości.

W dalszym ciągu nie zawsze powiadamiają na czas Departament III M. B. P. o wypadkach, napadach-band, przeprowadzonych operacjach i t. d., co przyczynia się do tego, że M. B. P. nie może na czas okazać niezbędnej pomocy.

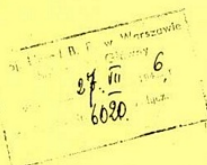
11

Ścisłe tajne!

Egz. Nr. 60162

JAWNE
Podstawa prawna: art. 84 ust. 3 ustawy
z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie
informacji niejawnych
(Dz. U. z 1999 r. 95, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000)

ROZKAZ Nr. 70



W myśl wspomnianych dyrektyw należy o każdym wypadku zawiadamiać M. B. P. natychmiast telefonogramem nadanym przez „W. Cz.” do Dep. III, poczym nadesłać pisemny raport specjalny. Szczegółowe w czasie przeprowadzania operacji Departament III M. B. P. musi być codziennie informowany o przebiegu rozpracowania i likwidacji band.

Sprawozdania dekadowe i miesięczne Wydz. III muszą być opracowane w/g podanych nowych wzorów. Okresy sprawozdań ustala się jednolicie: 1 — 10, 11 — 20, 21 — 30 (31) każdego miesiąca.

Dyrektor Departamentu III M. B. P.

(—) Czaplicki ppłk.

Za zgodność:

Nacz. Sekretariatu Dep. III M. B. P.

(—) Szapiro M., por.

12


RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr. 06150/46.

Warszawa, dnia 23 lipca 1946 r.

Ścisłe tajne!

Rozkaz Nr. 70

Władze Bezpieczeństwa, Wojsko Polskie, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Milicja Obywatelska zadają dotkliwe ciosy zbrojnemu podziemu reakcyjnemu. Mimo to prowadzi ono nadal wzmożoną walkę przeciwko ustrojowi demokratycznemu w postaci napadów bandyckich na działaczy partii demokratycznych, urzędników państwowych, funkcjonariuszy Bezpieczeństwa i M. O., na żołnierzy W. P. i osoby cywilne, na stacje kolejowe i pociągi w ruchu.

Po zwycięstwie odniesionym przez obóz Demokracji w Głosowaniu Ludowym reakcyjne podziemie widzi jedno jedyne wyjście dla siebie, a jest nim: wzmożenie terronu i sianie prowokacji politycznej i antysemitki.

Stosując metodę perfidnej prowokacji podziemie nawołuje w ulotkach nawet członków P. P. R. jak i P. P. S., Wojsko Polskie, M. O. i K. B. W. do walki w jednolitym froncie przeciwko Żydom i U. B.

W licznych wypadkach działalność band uchodzi bezkarnie. Bandy nie odczuwają w dostatecznej mierze skutecznego uderzeń Organów Bezpieczeństwa, a szczególnie Wojska, z powodu niedostatecznej gotowości bojowej i zdolności do szybkich działań. Jest to wynikiem niewykonywania istniejących zarządzeń w tym przedmiocie, nie rzadko zaś wynikiem ignorowania dyrektyw Szefów Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego.

W rezultacie nieskoordynowania działań organów Bezpieczeństwa Publicznego, M. O. i Wojska, wypadków tchórzostwa ze strony poszczególnych dowódców i opieszałości w wykonywaniu rozkazów oraz innych niedociągnięć w realizowaniu istniejących dyrektyw miały miejsce karygodne wypadki.

3


RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr. 06150/46.

Warszawa, dnia 23 lipca 1946 r.

Ścisłe tajne!

Rozkaz Nr. 70

Władze Bezpieczeństwa, Wojsko Polskie, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Milicja Obywatelska zadają dotkliwe ciosy zbrojnemu podziemu reakcyjnemu. Mimo to prowadzi ono nadal wzmożoną walkę przeciwko ustrojowi demokratycznemu w postaci napadów bandyckich na działaczy partii demokratycznych, urzędników państwowych, funkcjonariuszy Bezpieczeństwa i M. O., na żołnierzy W. P. i osoby cywilne, na stacje kolejowe i pociągi w ruchu.

Po zwycięstwie odniesionym przez obóz Demokracji w Głosowaniu Ludowym reakcyjne podziemie widzi jedno jedyne wyjście dla siebie, a jest nim: wzmożenie terronu i sianie prowokacji politycznej i antysemitki.

Stosując metodę perfidnej prowokacji podziemie nawołuje w ulotkach nawet członków P. P. R. jak i P. P. S., Wojsko Polskie, M. O. i K. B. W. do walki w jednolitym froncie przeciwko Żydom i U. B.

W licznych wypadkach działalność band uchodzi bezkarnie. Bandy nie odczuwają w dostatecznej mierze skutecznego uderzeń Organów Bezpieczeństwa, a szczególnie Wojska, z powodu niedostatecznej gotowości bojowej i zdolności do szybkich działań. Jest to wynikiem niewykonywania istniejących zarządzeń w tym przedmiocie, nie rzadko zaś wynikiem ignorowania dyrektyw Szefów Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego.

W rezultacie nieskoordynowania działań organów Bezpieczeństwa Publicznego, M. O. i Wojska, wypadków tchórzostwa ze strony poszczególnych dowódców i opieszałości w wykonywaniu rozkazów oraz innych niedociągnięć w realizowaniu istniejących dyrektyw miały miejsce karygodne wypadki.

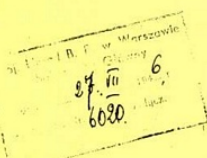
3

Ścisłe tajne!

Egz. Nr. 60150

JAWNE
Podstawa prawna: art. 86 ust. 3 ustawy
z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie
informacji niejawnych
(Dz. U. z 1999 r. Nr 11, poz. 141, z późn. zm.)
Wojciech Sikora

ROZKAZ Nr. 70



Dla przykładu przytaczam:

Dnia 28 kwietnia b. r. w okolicy wsi Brzozowo, pow. Wysokie-Mazowieckie połączone bandy „Burego” i „Rekina” napadły na grupę operacyjną por. Grabieńskiego z 13 Batalionu K. B. W. Wojsko rzuciło się do ucieczki, a grupa funkcjonariuszy U. B. i M. O. walczyła do ostatniego naboju. Wskutek przewagi ogniowej 18 funkcjonariuszy U. B. i M. O. dostało się w ręce bandytów, którzy w nieludzki sposób znęcali się nad nimi i wreszcie zamordowali ich.

W nocy na 20 kwietnia r. b. bandyci z grupy „Warszycy” w liczbie ponad 100 ludzi napadli na m. Radomsko, gdzie rozbił więzienie, domy U. B. i P. P. R. Stacjonujący w mieście garnizon K. B. W. nie przedsięwziął należnych środków, w rezultacie czego bandyci zamordowali 17 osób, a wskutek nieobmyślanego i nieskoordynowanego pościgu bandyci rozbroili 252 żołnierzy.

Dnia 8 lipca r. b. grupa operacyjna W. P. w sile 70 żołnierzy, w tej liczbie 2 pracowników U. B., w drodze powrotnej po dokonanej operacji wpadła w zasadzkę koło wsi Wola i nie stawiając oporu, dała się rozbroić przez bandę „Grot”. Bandyci uprowadzili funkcjonariuszy U. B. oraz 2 samochody W. P.

W czerwcu r. b. Organy Informacji K. B. W. aresztowały 6 ołciferów i 17 szeregowych za udzielanie pomocy bandzie „Orlika”. Żołnierze ci, pełniąc służbę ochrony mostów na Wiśle, z rozkazu swych ołciferów przepuszczali bandytów przez Wisłę, dostarczali im amunicji, a w czasie prowadzonej operacji ukryli ich na terenie koszar.

Wykonując polecenie bandy „Orlika” żołnierze ci zamordowali swego ołciera polit.-wychowawczego ppor. Murata.

Liczne są wypadki rozbijania posterunków M. O. bez stawiania oporu przez milicjantów.

4 lipca r. b. zbrodnicze podziemie reakcyjne spowodowało pogrom antyżydowski w Kielcach. Fakt pogromu ani jego rozmiary nie byłyby możliwe, gdyby kierownictwo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Komenda Wojewódzka M. O. stanęły na wysokości zadania.

Za brak natychmiastowego, skutecznego reagowania i brak przedsięwzięcia niezbędnych środków zaradczych, za lekceważenie sytuacji i brak koordynacji działań organów Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej zostali aresztowani Szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego mjr. Sobczyński, Wojewódzki Komendant M. O. ppłk. Kuźnicki i jego z-ca mjr. Gwiazdowicz.

Dotychczasowy stan walki z bandami nosił charakter wybitnie defensywny. Akcje Organów Bezpieczeństwa były odpowiedziami — i to nie zawsze

4

Dla przykładu przytaczam:

Dnia 28 kwietnia b. r. w okolicy wsi Brzozowo, pow. Wysokie-Mazowieckie połączone bandy „Burego” i „Rekina” napadły na grupę operacyjną por. Grabieńskiego z 13 Batalionu K. B. W. Wojsko rzuciło się do ucieczki, a grupa funkcjonariuszy U. B. i M. O. walczyła do ostatniego naboju. Wskutek przewagi ogniowej 18 funkcjonariuszy U. B. i M. O. dostało się w ręce bandytów, którzy w nieludzki sposób znęcali się nad nimi i wreszcie zamordowali ich.

W nocy na 20 kwietnia r. b. bandyci z grupy „Warszycy” w liczbie ponad 100 ludzi napadli na m. Radomsko, gdzie rozbił więzienie, domy U. B. i P. P. R. Stacjonujący w mieście garnizon K. B. W. nie przedsięwziął należnych środków, w rezultacie czego bandyci zamordowali 17 osób, a wskutek nieobmyślanego i nieskoordynowanego pościgu bandyci rozbroili 252 żołnierzy.

Dnia 8 lipca r. b. grupa operacyjna W. P. w sile 70 żołnierzy, w tej liczbie 2 pracowników U. B., w drodze powrotnej po dokonanej operacji wpadła w zasadzkę koło wsi Wola i nie stawiając oporu, dała się rozbroić przez bandę „Grot”. Bandyci uprowadzili funkcjonariuszy U. B. oraz 2 samochody W. P.

W czerwcu r. b. Organy Informacji K. B. W. aresztowały 6 ołciferów i 17 szeregowych za udzielanie pomocy bandzie „Orlika”. Żołnierze ci, pełniąc służbę ochrony mostów na Wiśle, z rozkazu swych ołciferów przepuszczali bandytów przez Wisłę, dostarczali im amunicji, a w czasie prowadzonej operacji ukryli ich na terenie koszar.

Wykonując polecenie bandy „Orlika” żołnierze ci zamordowali swego ołciera polit.-wychowawczego ppor. Murata.

Liczne są wypadki rozbijania posterunków M. O. bez stawiania oporu przez milicjantów.

4 lipca r. b. zbrodnicze podziemie reakcyjne spowodowało pogrom antyżydowski w Kielcach. Fakt pogromu ani jego rozmiary nie byłyby możliwe, gdyby kierownictwo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Komenda Wojewódzka M. O. stanęły na wysokości zadania.

Za brak natychmiastowego, skutecznego reagowania i brak przedsięwzięcia niezbędnych środków zaradczych, za lekceważenie sytuacji i brak koordynacji działań organów Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej zostali aresztowani Szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego mjr. Sobczyński, Wojewódzki Komendant M. O. ppłk. Kuźnicki i jego z-ca mjr. Gwiazdowicz.

Dotychczasowy stan walki z bandami nosił charakter wybitnie defensywny. Akcje Organów Bezpieczeństwa były odpowiedziami — i to nie zawsze

4

skuteczną — na wyczynny bandyckie. Musimy przejść do szerokiej, ofensywnej walki z bandami. Należy bez przerwy prześladować, nękać, nie dając bandom ani chwili spokoju.

Dla osiągnięcia realnych rezultatów należy umiejętnie i mądrze przeplatać rozpracowania agencji z operacjami typu wojskowego.

Praca agencji Organów Bezpieczeństwa Publicznego na odcinku bandytyzmu jest ciągle niedostateczna i mimo moich niejednokrotnych wskazań Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego nie przeprowadziły analizy swoich dotychczasowych metod pracy, nadal stosując utarte, w dużej mierze już bezużyteczne, środki walki.

Taki stan rzeczy w walce z bandytyzmem dalej tolerowany być nie może.

W związku z powyższym

rozkazuję:

§ 1.

1. Wojewódzkim i Powiatowym Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego wzmocnić agencje rozpracowanie band, a więc:

- zaniechać stosowania jako zasady werbunku agentów z pośród aresztowanych, używać wszelkich innych metod dla werbunku agentury w bandach,
- stworzyć masową sieć informacyjną obsługiwaną przez rezydentów.

2. Milicji Obywatelskiej zawierować po wsiach na każde 10 gospodarstw przynajmniej jednego informatora, w miastach zaś w każdym domu — jednego, którzy powinni dostarczać regularnie informacji o bandytach i innych przestępcach.

Informacje zasługujące na specjalną uwagę — należy natychmiast przesyłać do Szełow Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego.

Posterunki M. O. przekazują spisy informatorów do Wojewódzkich Komend M. O.

3. Za rozszyfrowanie agenta, względnie przyczynienie się do rozszyfrowania wyciągać jaknajstrzeższe konsekwencje do przekazania do sądu właściwego.

Metody i sposoby werbowania agentury oraz zakładania sieci agencyjnej wyjaśnia instrukcja wykonawcza do niniejszego rozkazu.

§ 2.

1. Dyrektorowi Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Dowódcy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Szełom Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego zaktywizować walkę z bandytyzmem, korzystając ze specjalnie opracowanych instrukcji ze szczególnym uwzględnieniem kwestii koordynacji działań z Wojskiem w myśl wytycznych lipcowych Wojska i U. B.

Dowódca K. B. W. i Dyrektor Departamentu III-go M. B. P.:

a) Opracują i zatwierdzają plan przedsięwzięć operacyjnych przeciwko największym bandom działającym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

b) Wydział odpowiednią ilość wojska i pracowników operacyjnych U. B. w terminie do dnia 29 b. m.

Kierownictwo operacjami obejmą osobiście gen. dyw. Kieniewicz i ppłk. Czaplicki.

2. Szełowie Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego opracują plany przedsięwzięć operacyjnych i przystąpią do likwidacji pozostałych band, działających w ich terenie.

Termin gotowości grup — 5 sierpnia r. b.

Plany winny być przedstawione do 1. sierpnia r. b. do Departamentu III-go Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Założeniem opracowanych przez Szełow Wojewódzkich Urzędów Bezp. Publ. planów operacyjnych winno być wydzielanie stałych, zbrojnych grup operacyjno-manewrowych dla prowadzenia walki z poszczególnymi bandami.

Zadaniem każdej z tych grup jest ostateczna i całkowita likwidacja bandy, wyznaczonej grupie w/g. planu akcji.

Organizację, skład osobowy i wyposażenie grup operacyjno-manewrowych wyjaśnia instrukcja wykonawcza do niniejszego rozkazu.

§ 3.

Za wszelkie przejawy lichorostwa i niezachowania postawy żołnierskiej Szełowie Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, Wojewódzcy Dowódcy Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojewódzcy Komendanci M. O. ścigać będą z całą bezwzględnością, a w szczególności:

skuteczną — na wyczynny bandyckie. Musimy przejść do szerokiej, ofensywnej walki z bandami. Należy bez przerwy prześladować, nękać, nie dając bandom ani chwili spokoju.

Dla osiągnięcia realnych rezultatów należy umiejętnie i mądrze przeplatać rozpracowania agencji z operacjami typu wojskowego.

Praca agencji Organów Bezpieczeństwa Publicznego na odcinku bandytyzmu jest ciągle niedostateczna i mimo moich niejednokrotnych wskazań Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego nie przeprowadziły analizy swoich dotychczasowych metod pracy, nadal stosując utarte, w dużej mierze już bezużyteczne, środki walki.

Taki stan rzeczy w walce z bandytyzmem dalej tolerowany być nie może.

W związku z powyższym

rozkazuję:

§ 1.

1. Wojewódzkim i Powiatowym Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego wzmocnić agencje rozpracowanie band, a więc:

- zaniechać stosowania jako zasady werbunku agentów z pośród aresztowanych, używać wszelkich innych metod dla werbunku agentury w bandach,
- stworzyć masową sieć informacyjną obsługiwaną przez rezydentów.

2. Milicji Obywatelskiej zawierować po wsiach na każde 10 gospodarstw przynajmniej jednego informatora, w miastach zaś w każdym domu — jednego, którzy powinni dostarczać regularnie informacji o bandytach i innych przestępcach.

Informacje zasługujące na specjalną uwagę — należy natychmiast przesyłać do Szełow Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego.

Posterunki M. O. przekazują spisy informatorów do Wojewódzkich Komend M. O.

3. Za rozszyfrowanie agenta, względnie przyczynienie się do rozszyfrowania wyciągać jaknajstrzeższe konsekwencje do przekazania do sądu właściwego.

Metody i sposoby werbowania agentury oraz zakładania sieci agencyjnej wyjaśnia instrukcja wykonawcza do niniejszego rozkazu.

§ 2.

1. Dyrektorowi Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Dowódcy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Szełom Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego zaktywizować walkę z bandytyzmem, korzystając ze specjalnie opracowanych instrukcji ze szczególnym uwzględnieniem kwestii koordynacji działań z Wojskiem w myśl wytycznych lipcowych Wojska i U. B.

Dowódca K. B. W. i Dyrektor Departamentu III-go M. B. P.:

a) Opracują i zatwierdzają plan przedsięwzięć operacyjnych przeciwko największym bandom działającym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

b) Wydział odpowiednią ilość wojska i pracowników operacyjnych U. B. w terminie do dnia 29 b. m.

Kierownictwo operacjami obejmą osobiście gen. dyw. Kieniewicz i ppłk. Czaplicki.

2. Szełowie Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego opracują plany przedsięwzięć operacyjnych i przystąpią do likwidacji pozostałych band, działających w ich terenie.

Termin gotowości grup — 5 sierpnia r. b.

Plany winny być przedstawione do 1. sierpnia r. b. do Departamentu III-go Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Założeniem opracowanych przez Szełow Wojewódzkich Urzędów Bezp. Publ. planów operacyjnych winno być wydzielanie stałych, zbrojnych grup operacyjno-manewrowych dla prowadzenia walki z poszczególnymi bandami.

Zadaniem każdej z tych grup jest ostateczna i całkowita likwidacja bandy, wyznaczonej grupie w/g. planu akcji.

Organizację, skład osobowy i wyposażenie grup operacyjno-manewrowych wyjaśnia instrukcja wykonawcza do niniejszego rozkazu.

§ 3.

Za wszelkie przejawy lichorostwa i niezachowania postawy żołnierskiej Szełowie Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, Wojewódzcy Dowódcy Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojewódzcy Komendanci M. O. ścigać będą z całą bezwzględnością, a w szczególności:

§ 8.

Szełom Wojewódzkich Urzędów Bezp. Publ. usprawnić informowanie Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w formie meldunków i raportów specjalnych Wydziału III w myśl mojej dyrektywy z dnia 1. VI. 1945 r.

MINISTER
(—) Radkiewicz St.

Za zgodność:

KIEROWNIK KANCELARI

(—) *[Podpis]*

Rozkaz niniejszy otrzymują:

- D-ca K. B. W. gen. dyw. Kieniewicz
- Główny Komendant M. O. gen. dyw. Witold
- Dyrektor III Dep. M. B. P. ppłk. Czaplicki
- Szełowie Wojew. i Powiat. U. B. P.

WOJSKO POLSKIE
NACZELNE DOWÓDZTWO
SZTAB GENERALNY
Odział Operacyjny

DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO

Przechowywać
w aktach latwych
dokumentów

ŁAWNE
Podstawa prawna: art. 86 ust. 3 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1938 roku o ochronie
informacji niejawnych
Ust. Nr 144 z 1938 r. z późn. zm.

Egz. Nr 2216

INSTRUKCJA

DO WALKI Z BANDYTYZMEM

WARSZAWA
1946

Szefom Wojewódzkich Urzędów Bezp. Publ. usprawnić informowanie Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w formie meldunków i raportów specjalnych Wydziału III w myśl mojej dyrektywy z dnia 1. VI. 1945 r.

MINISTER
(-) Radkiewicz St.

Za zgodność

KIEROWNIK KANCELARIJ

(-) Duda Janina, kpt.

Rozkaz niniejszy otrzymują:

1. D-ca K. B. W. gen. dyw. Kieniewicz
2. Główny Komendant M. O. gen. dyw. Witold
3. Dyrektor III Dep. M. B. P. pplk. Czaplicki
4. Szefowie Wojew. i Powiat. U. B. P.

ZATWIERDZAM:
NACZELNY DOWÓDCA W. P.
i MINISTER OBRONY NAROD.
(-) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

ZATWIERDZAM:
MINISTER BEZPIECZEŃSTWA
PUBLICZNEGO
(-) RADKIEWICZ
Gen. Brygady

1. ZASADY OGÓLNE.

Walka z bandytyzmem — to walka ostateczna małych lub większych oddziałów w obronie ludu, porządku, praworządności i bezpieczeństwa ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Walka ta ma na celu zniszczyć oddziały i grupy w postaci band oraz pojedynczych bandytów, jak też składy i bazy oparcia, aby zapewnić przez to spokój obywatelom Rzeczypospolitej, jak i bezpieczeństwo majątkowi państwowemu, fabrykom, szkołom, mostom, elektrowniom, składom i urządzeniom łączności; zapobiec wykołębieniu pociągów, napadom na samochody i inne środki transportowe oraz umożliwić przez to bezpieczeństwo podróżującej ludności.

Zwalczanie band nie może pod jakimkolwiek pozorem krzywdzić spokojnej ludności nie współdziałającej z bandami.

W oddziałach, zwalczających bandy, należy za wszelką cenę utrzymać karność i zapobiec grabieżom i gwałtom, stosując bezwzględnie środki represyjne.

Za najważniejszy cel w walce z bandytyzmem należy uważać wykrwanie i niszczenie sztabów oraz kierowników band wraz z ich teczami broni i materiałów.

Każdy dowódca winien brać czynny udział w tempie bandytyzmu, a na żądanie organów bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej udzielać natychmiastowej pomocy.

3

ZATWIERDZAM:
NACZELNY DOWÓDCA W. P.
i MINISTER OBRONY NAROD.
(-) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

ZATWIERDZAM:
MINISTER BEZPIECZEŃSTWA
PUBLICZNEGO
(-) RADKIEWICZ
Gen. Brygady

1. ZASADY OGÓLNE.

Walka z bandytyzmem — to walka ostateczna małych lub większych oddziałów w obronie ludu, porządku, praworządności i bezpieczeństwa ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Walka ta ma na celu zniszczyć oddziały i grupy w postaci band oraz pojedynczych bandytów, jak też składy i bazy oparcia, aby zapewnić przez to spokój obywatelom Rzeczypospolitej, jak i bezpieczeństwo majątkowi państwowemu, fabrykom, szkołom, mostom, elektrowniom, składom i urządzeniom łączności; zapobiec wykołębieniu pociągów, napadom na samochody i inne środki transportowe oraz umożliwić przez to bezpieczeństwo podróżującej ludności.

Zwalczanie band nie może pod jakimkolwiek pozorem krzywdzić spokojnej ludności nie współdziałającej z bandami.

W oddziałach, zwalczających bandy, należy za wszelką cenę utrzymać karność i zapobiec grabieżom i gwałtom, stosując bezwzględnie środki represyjne.

Za najważniejszy cel w walce z bandytyzmem należy uważać wykrwanie i niszczenie sztabów oraz kierowników band wraz z ich teczami broni i materiałów.

Każdy dowódca winien brać czynny udział w tempie bandytyzmu, a na żądanie organów bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej udzielać natychmiastowej pomocy.

3

WOJSKO POLSKIE
NACZELNE DOWÓDZTWO
SZTAB GENERALNY
Oddział Operacyjny

DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO

Przechowywać
w warunkach takich
dokumentów

JAŚNE

Podstawa prawna: art. 86 ust. 3 ustawy
z dnia 22 stycznia 1946 roku o ochronie
informacji oświadczonej

Ust. Nr. 1000, 1001, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012, 1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1076, 1077, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100, 1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124, 1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196, 1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1211, 1212, 1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220, 1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1226, 1227, 1228, 1229, 1230, 1231, 1232, 1233, 1234, 1235, 1236, 1237, 1238, 1239, 1240, 1241, 1242, 1243, 1244, 1245, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1251, 1252, 1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1259, 1260, 1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1268, 1269, 1270, 1271, 1272, 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284, 1285, 1286, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1292, 1293, 1294, 1295, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300, 1301, 1302, 1303, 1304, 1305, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317, 1318, 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1344, 1345, 1346, 1347, 1348, 1349, 1350, 1351, 1352, 1353, 1354, 1355, 1356, 1357, 1358, 1359, 1360, 1361, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372, 1373, 1374, 1375, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396, 1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1422, 1423, 1424, 1425, 1426, 1427, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436, 1437, 1438, 1439, 1440, 1441, 1442, 1443, 1444, 1445, 1446, 1447, 1448, 1449, 1450, 1451, 1452, 1453, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1461, 1462, 1463, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469, 1470, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475, 1476, 1477, 1478, 1479, 1480, 1481, 1482, 1483, 1484, 1485, 1486, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1492, 1493, 1494, 1495, 1496, 1497, 1498, 1499, 1500, 1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506, 1507, 1508, 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516, 1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612, 1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 26

- Pracę tę należy prowadzić przez:
1. Organizowanie zebrania i wieców, na których winni przemawiać oficerowie i żołnierze aktywnie, a także ludzie miejscowi.
 2. Rozkazywanie gazet i materiałów propagandowych.
 3. Prowadzenie rozmów indywidualnych.

3. PLANOWANIE OPERACJI.

Na podstawie posiadanych materiałów informacyjnych o bandach ustala się plan zlikwidowania band i zabezpieczenia na terenie przez atakami dywersji przez poszczególne grupy.

Na podstawie tego ogólnego planu wyjdzie się odpowiednio rozkazy, które powinny zawierać:

- a) dokładne określenie rejonu działania bandy;
- b) nazwę bandy, nazwisko i pseudonim jej dowódcy;
- c) liczebność i uzbrojenie bandy;
- d) siły i środki do tego przeznaczone;
- e) faktykę, jaką w danym wypadku należy zastosować;
- f) zarządzenia, mające na celu ściślejszą współpracę i uzgodnienie działania z oddziałami Ochrony Pogranicza i ewentualnie z oddziałami Armii Czerwonej (w akcjach przegranych);
- g) ustalenie rejonu działań każdej grupy, rozkazy współdziałania grup między sobą, sygnali i hasła na każdy dzień, a nawet na części dnia i nocy (przez i po południu, przez i po północy);
- h) uregulowanie kwestii kierownictwa wywiadem agencyjnym.

A. Stopień odpowiedzialności.

Poznanie odpowiedzialności u żołnierza za dobową akcję, w jakiej uczestniczy, winno wynikać z jego poziomu świadomości obywatelskiej i z nim łącząc. Z drugiej strony jednak wszelkie potrzeby dyktowane i niezachowania porządku żołnierskiego, powinny być ściśle związane z całą bezwzględnością, a w szczególności:

- a) za wykrycie rozstrzelania przez bandy karne niewłaściwie podległych oficerów i żołnierzy, przekazuje się tymczasem ich sprawy do Rejonowej Prokuratury Wojskowej;

5

Pracę tę należy prowadzić przez:

1. Organizowanie zebrania i wieców, na których winni przemawiać oficerowie i żołnierze aktywnie, a także ludzie miejscowi.
2. Rozkazywanie gazet i materiałów propagandowych.
3. Prowadzenie rozmów indywidualnych.

3. PLANOWANIE OPERACJI.

Na podstawie posiadanych materiałów informacyjnych o bandach ustala się plan zlikwidowania band i zabezpieczenia na terenie przez atakami dywersji przez poszczególne grupy.

Na podstawie tego ogólnego planu wyjdzie się odpowiednio rozkazy, które powinny zawierać:

- a) dokładne określenie rejonu działania bandy;
- b) nazwę bandy, nazwisko i pseudonim jej dowódcy;
- c) liczebność i uzbrojenie bandy;
- d) siły i środki do tego przeznaczone;
- e) faktykę, jaką w danym wypadku należy zastosować;
- f) zarządzenia, mające na celu ściślejszą współpracę i uzgodnienie działania z oddziałami Ochrony Pogranicza i ewentualnie z oddziałami Armii Czerwonej (w akcjach przegranych);
- g) ustalenie rejonu działań każdej grupy, rozkazy współdziałania grup między sobą, sygnali i hasła na każdy dzień, a nawet na części dnia i nocy (przez i po południu, przez i po północy);
- h) uregulowanie kwestii kierownictwa wywiadem agencyjnym.

A. Stopień odpowiedzialności.

Poznanie odpowiedzialności u żołnierza za dobową akcję, w jakiej uczestniczy, winno wynikać z jego poziomu świadomości obywatelskiej i z nim łącząc. Z drugiej strony jednak wszelkie potrzeby dyktowane i niezachowania porządku żołnierskiego, powinny być ściśle związane z całą bezwzględnością, a w szczególności:

- a) za wykrycie rozstrzelania przez bandy karne niewłaściwie podległych oficerów i żołnierzy, przekazuje się tymczasem ich sprawy do Rejonowej Prokuratury Wojskowej;

5

5. ORGANIZACJA I DZIAŁANIE GRUP OPERACYJNYCH.

Celem dokładnego rozpracowania i likwidacji każdej bandy, grupującej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, musi być stworzenie grupy, w skład której wchodzi: grupa operacyjna, składająca się z 3-5 pracowników operacyjnych U.B.P. i grupy wojsk K.B.W., lub M.O., ściśle współpracujących z bandą.

Wzajemne, że ostatnio bandy zmieniły system walki i porządek operacyjny między grupami, odrzucając bandy na małe oddziały. Dlatego przy sporządzaniu planów rozpracowania i likwidacji band, należy brać pod uwagę zmiany te taktyki w walce band i stosownie do ilości takich małych oddziałów bandy, przydzielając odpowiednie grupy operacyjne z zadaniem ich likwidacji.

Na czele takiej małej grupy stoi pracownik U.B.P., który jednocześnie jest odpowiedzialny za całą pracę tej grupy, tak po linii rozpracowania jak i likwidacji bandy. Nie wolno to od współodpowiedzialności dowódcy wojskowego, który wspólnie z odpowiedzialnym pracownikiem U.B.P. opracowuje plany wszelkich operacji wojskowych i realizuje je.

Każda z takich grup, tak długo będzie działała w terenie, dopóki nie zlikwiduje całkowicie przydzielonej bandy.

Wzajemne, że ostatnio bandy zmieniły system walki i porządek operacyjny między grupami, odrzucając bandy na małe oddziały. Dlatego przy sporządzaniu planów rozpracowania i likwidacji band, należy brać pod uwagę zmiany te taktyki w walce band i stosownie do ilości takich małych oddziałów bandy, przydzielając odpowiednie grupy operacyjne z zadaniem ich likwidacji.

Każda z takich grup, tak długo będzie działała w terenie, dopóki nie zlikwiduje całkowicie przydzielonej bandy.

Wzajemne, że ostatnio bandy zmieniły system walki i porządek operacyjny między grupami, odrzucając bandy na małe oddziały. Dlatego przy sporządzaniu planów rozpracowania i likwidacji band, należy brać pod uwagę zmiany te taktyki w walce band i stosownie do ilości takich małych oddziałów bandy, przydzielając odpowiednie grupy operacyjne z zadaniem ich likwidacji.

7

- a) we wszystkich wypadkach zezwania operacji wojskowej ustalić winnych i przekazać ich sprawy do Rejonowych Prokuratur Wojskowych.

Każda akcja musi być połączona i podporządkowana do likwidacji bandy. Przewodzenie akcji po rozpracowaniu bandy jest przestępstwem i winno być karane na równi z wypadkami wymiennymi w p. a) i b).

4. PODSTAWOWE ZASADY DZIAŁANIA.

a) Taktyka działania.

Dotychczasowe nastawienie defensywne, polegające na tym, że ograniczano się do organizowania zwykłych spóźnionych akcji pościgowych, opartych na wiadomości o dokonywaniu napadów, należy niezwłocznie zmienić na nastawienie czysto ofensywne, a mianowicie:

Skład przez intensywny wywiad wiadomości o istnieniu band, szczególnie tworzących się bandach i zniszczyć je, zanim zdołają one przeprowadzić nowe napady. W tym celu nie trzymać się biernie i kurczowo swoich miejsc postoju, a operować ruchliwie po całym rejonie swojej odpowiedzialności, odkładając wszelkie inne zadania na drugi plan.

Metoda likwidacji zależy przede wszystkim od liczebności, jak również charakteru, jaki posiada ujętą bandę: jeżeli ujętą bandę liczebność jest dość znaczna i liczy 50-100 ludzi, to i w celu likwidacji takiej bandy, wymaga się potrzebnej ilości wojska, którego załadowanie będzie okropnie i męczące bandy. Sposoby zwalczania bandyżym są różne, należy je jednak dostosowywać do sytuacji i nie traktować ich szablono. Zasadniczym sposobem działania w walce z bandyżym jest osłabienie, zniszczenie i wypędzenie, w danym wypadku nie wolno dopuścić do wypędzenia band z ich stałe zajmowanych miejsc i rozprzeczania w okolicy ich siedzib. Celem ujęcia tego rodzaju band, winno pracować aktywne wywiad wojskowy i Urząd Bezpieczeństwa.

W celu likwidacji band o małej liczebności lub o charakterze dywersyjno-zabójczym, należy wykorzystać nie tylko, ale przede wszystkim, mające na celu likwidowanie takich bandowych grup na miejscu ich przystępstwa, nie dopuszczając ich do wybiegnięcia w okoliczne miejscowości. Ruchliwym oddziałem przydzielając konieczną ilość samochodów ciężarowych, jak również motocykli, a w miarę możliwości lekkich samochodów pancernych.

6

- a) we wszystkich wypadkach zezwania operacji wojskowej ustalić winnych i przekazać ich sprawy do Rejonowych Prokuratur Wojskowych.

Każda akcja musi być połączona i podporządkowana do likwidacji bandy. Przewodzenie akcji po rozpracowaniu bandy jest przestępstwem i winno być karane na równi z wypadkami wymiennymi w p. a) i b).

4. PODSTAWOWE ZASADY DZIAŁANIA.

a) Taktyka działania.

Dotychczasowe nastawienie defensywne, polegające na tym, że ograniczano się do organizowania zwykłych spóźnionych akcji pościgowych, opartych na wiadomości o dokonywaniu napadów, należy niezwłocznie zmienić na nastawienie czysto ofensywne, a mianowicie:

Skład przez intensywny wywiad wiadomości o istnieniu band, szczególnie tworzących się bandach i zniszczyć je, zanim zdołają one przeprowadzić nowe napady. W tym celu nie trzymać się biernie i kurczowo swoich miejsc postoju, a operować ruchliwie po całym rejonie swojej odpowiedzialności, odkładając wszelkie inne zadania na drugi plan.

Metoda likwidacji zależy przede wszystkim od liczebności, jak również charakteru, jaki posiada ujętą bandę: jeżeli ujętą bandę liczebność jest dość znaczna i liczy 50-100 ludzi, to i w celu likwidacji takiej bandy, wymaga się potrzebnej ilości wojska, którego załadowanie będzie okropnie i męczące bandy. Sposoby zwalczania bandyżym są różne, należy je jednak dostosowywać do sytuacji i nie traktować ich szablono. Zasadniczym sposobem działania w walce z bandyżym jest osłabienie, zniszczenie i wypędzenie, w danym wypadku nie wolno dopuścić do wypędzenia band z ich stałe zajmowanych miejsc i rozprzeczania w okolicy ich siedzib. Celem ujęcia tego rodzaju band, winno pracować aktywne wywiad wojskowy i Urząd Bezpieczeństwa.

W celu likwidacji band o małej liczebności lub o charakterze dywersyjno-zabójczym, należy wykorzystać nie tylko, ale przede wszystkim, mające na celu likwidowanie takich bandowych grup na miejscu ich przystępstwa, nie dopuszczając ich do wybiegnięcia w okoliczne miejscowości. Ruchliwym oddziałem przydzielając konieczną ilość samochodów ciężarowych, jak również motocykli, a w miarę możliwości lekkich samochodów pancernych.

6

Każda grupa operacyjna winna prowadzić walkę z bandą systemem jaknajbardziej ofensywnym, t. zn. nie czekając na jakąś akcję ze strony bandy, szukać jej i śmiało atakować; unikać zasadki i wszelkie inne operacje w ten sposób, aby bandy były systematycznie niszczone.

W planach uwzględnić należy moment odejścia bandy od lasu i całkowitego okrzepnięcia jej.

W razie zetknięcia się grupy operacyjnej z bandą, nie wolno w żadnym wypadku tracić z nią kontaktu, lecz nadal prześladować do chwili całkowitego zniszczenia.

W.U.B.P. winny założyć grupom operacyjnym stałą pomoc przy organizowaniu najeźdy siły operacyjnej w terenie oraz zapewnienie wszelkich materiałów, dotyczących działalności bandy.

Spełniające ze sobą grupy operacyjne obowiązane są do udzielania sobie wzajemnych informacji, dotyczących zwalczanych band.

Pracownicy operacyjni winni stale przebywać w terenie, jaknajbardziej opierać się z agenturą i wytworzyć nowych agentów oraz nawiązywać i utrzymywać ścisły kontakt z miejscowymi posterunkami M.O. Posterunki M.O. obowiązane są dzielić się wiadomościami, wysłanymi od swych informatorów - z pracownikami U.B.P. i członkami partii demokratycznych, z posterunków których wybierali należy kandydatów na rezydentów, uwzględniając szczególnie tych, którzy konspirują swoją przynależność partyjną, a takich w terenie jest dużo.

Wszelkie dane - nieprawidłowe - uzyskane tak od agentury, jak i od ludzi przychylnych należy dokładnie skontrolować, aby uniknąć niepotrzebnego męczenia wojska, wzniechania nieufności żołnierzy do pracy agenturalnej; pracowników B.P., zarachowania ich do przeprowadzanych operacji, co dotychczas często powodowało.

Operowanie ośmiu, winno odbywać się ściśle tajnie, bez udziału ludzi niepowołanych do tego, a poszczególne dowódce zarządzające należy z planami na chwilę przed wyjściem na operację.

W żadnym wypadku nie wolno powiadamiać żołnierzy o miejscu i czasie mających się odbyć operacji.

8

5. ORGANIZACJA I DZIAŁANIE GRUP OPERACYJNYCH

Celem dokładnego rozpracowania i likwidacji każdej bandy, grupującej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, musi być stworzona grupa, w skład której wchodzi: grupa operacyjna, składająca się z 3-5 pracowników operacyjnych U.B.P. i grupy wojsk K.B.W., lub M.O., ściśle odpowiadającej sile bandy.

Wskazy, że ostatnio bandy zmieniły system walki i porządku operacji, należy pamiętać, aby nie oddziaływać na małe oddziały. Dlatego przy sporządzaniu planów rozpracowania i likwidacji band, należy brać pod uwagę zmiany taktyki w walce band i stosownie do ilości takich małych oddziałów bandy, przydzielić podobnie grupy operacyjne z zadaniem ich likwidacji.

Na czele takiej mieszanej grupy stoi pracownik U.B., który jednocześnie jest odpowiedzialny za całość pracy tej grupy, tak po linii rozpracowania jak i likwidacji bandy. Nie wymaga to od współodpowiedzialności dowódcy wojskowego, który wspólnie z odpowiedzialnym pracownikiem B.P. opracowuje plany wszelkich operacji wojskowych i realizuje je.

Każda z takich grup, tak długo będzie działała w terenie, dopóki nie zlikwiduje całkowicie przydzielonej bandy.

Wzajemne zadanie grupy winny być usamoizolowane, zapobiegające w odpowiedni transport samochodowy, propagandzie, jak również samodzielnym, w środkach łączności, jak również i w walce, w zależności od terenu, w środkach organizacyjnych i amunicji w ilościach, oraz w żywności ponad normę.

Każda z grup, w myśl planu, wyjechała w oznaczonym terminie do miejsca swego przeobrażenia, koncentrując całą istniejącą sieć agencji, organizując nową agencję według instrukcji ośrodku punktu I i przy jej pomocy przystępuje do rozpracowania bandy, po czym dowódca grupy wspólnie z dowódcą wojskowym opracowuje plany jej likwidacji, które z kolei realizują.

W wypadku, gdyby siły wojskowe, jakimi rozpracowania dowódcy grupy, okazały się niedostateczne, obowiązują jest on zgłaszać do W.U.B.P. pomocy, a w razie trudności natychmiast zgłaszać do grupy, która obowiązuje jest przyjąć z natychmiastową pomocą.

7

Należy stale przestrzegać jednolitej koncepcji w pracy, nie prowadzić rozmów służbowych w obecności osób niepowołanych, nie prowadzić otwartych rozmów telefonicznych i t. d., ponieważ winny, że bandy posiadają wszelkie dobrze zorganizowaną sieć szpiegowską i środki łączności, przy pomocy których bardzo szybko informują się o ruchach wojsk.

W celu dezorientacji band, operacje przeprowadzane nie tylko w porze nocy, lecz i w dzień, gdyż dotyczyły bandy, przewidywać spotykać się z wojskiem w nocy, w dzień natomiast spać spokojnie po wieczorach.

6. POSTOJE

Postoje należy wykorzystywać do przeprowadzenia rewizji i badań dokumentów, służących do wykrycia broni, lub osób ukrywających w danym rejonie.

Z tych względów rozkazowanie wojsk winno być szerokie, przy zachowaniu pełnej czujności i gotowości. Należy stosować łączność słuchową i patrolowanie przestrzeni między miejscami postojów. Miejsca zakwaterowania winny być obstarowane niezbędnymi posterunkami alarmowymi, a wloty dróg do miejscowości zagrożone strażnymi szlabanami.

Dowódcy plutonów i kompanii winni znajdować się przy swoich oddziałach. Przed zakwaterowaniem wyznaczyć place alarmowe.

7. MARSZE

Grupy działające przeciwko bandom winny — dla zachowania tajemnicy swych posunięć — odbywać marsze pod osłoną ciemności, maszerując w dzień — zachować wszelkie środki ostrożności przed zaskoczeniem.

Zależnie od stopnia zagrożenia organizują się w czasie przemarszu i postojów ubezpieczenie i rozpoznanie.

Trasy marszowe oddziałów powinny zapewniane w miarę możliwości skrycie poruszanie się w każdym terenie.

Przy poszerzaniu się szosy powinna być zorganizowana stała obserwacja trasy marszu z dróg bocznych.

Tereny otwarte przebywać się skokiemi od zasłony do zasłony.

9

Należy stale przestrzegać jednolitej koncepcji w pracy, nie prowadzić rozmów służbowych w obecności osób niepowołanych, nie prowadzić otwartych rozmów telefonicznych i t. d., ponieważ winny, że bandy posiadają wszelkie dobrze zorganizowaną sieć szpiegowską i środki łączności, przy pomocy których bardzo szybko informują się o ruchach wojsk.

W celu dezorientacji band, operacje przeprowadzane nie tylko w porze nocy, lecz i w dzień, gdyż dotyczyły bandy, przewidywać spotykać się z wojskiem w nocy, w dzień natomiast spać spokojnie po wieczorach.

6. POSTOJE

Postoje należy wykorzystywać do przeprowadzenia rewizji i badań dokumentów, służących do wykrycia broni, lub osób ukrywających w danym rejonie.

Z tych względów rozkazowanie wojsk winno być szerokie, przy zachowaniu pełnej czujności i gotowości. Należy stosować łączność słuchową i patrolowanie przestrzeni między miejscami postojów. Miejsca zakwaterowania winny być obstarowane niezbędnymi posterunkami alarmowymi, a wloty dróg do miejscowości zagrożone strażnymi szlabanami.

Dowódcy plutonów i kompanii winni znajdować się przy swoich oddziałach. Przed zakwaterowaniem wyznaczyć place alarmowe.

7. MARSZE

Grupy działające przeciwko bandom winny — dla zachowania tajemnicy swych posunięć — odbywać marsze pod osłoną ciemności, maszerując w dzień — zachować wszelkie środki ostrożności przed zaskoczeniem.

Zależnie od stopnia zagrożenia organizują się w czasie przemarszu i postojów ubezpieczenie i rozpoznanie.

Trasy marszowe oddziałów powinny zapewniane w miarę możliwości skrycie poruszanie się w każdym terenie.

Przy poszerzaniu się szosy powinna być zorganizowana stała obserwacja trasy marszu z dróg bocznych.

Tereny otwarte przebywać się skokiemi od zasłony do zasłony.

9

Każda grupa operacyjna winna prowadzić walkę z bandą systemem jednolitej koncepcji ofensywnej, t. zn. nie czekając na jakąś akcję ze strony bandy, zaskakując ją i ściskając atakować: unikać zasadzki i wszelkie inne operacje w ten sposób, aby bandy były systematycznie niszczone.

W planach uwzględnić należy moment odejścia bandy od lasu i całkowitego okrążenia jej.

W razie zaskoczenia się grupy operacyjnej z bandą, nie wolno w żaden wypadku, trwać z nią kontaktem, lecz natychmiast przystąpić do chwili całkowitego zniszczenia.

W.U.B.P. winny zależeć grupom operacyjnym stałą pomoc przy rozpracowywaniu najeźdźcy operacyjnej w terenie oraz zapobieganie wszelkim materiałom, dotyczącym działalności bandy.

Sposób, jakże ze sobą grupy operacyjne obowiązane są do udzielania sobie wzajemnych informacji, dotyczących zwalczanych band.

Pracownicy operacyjni winni stale przebywać w terenie, jakiejś części opierać się z agencją i wykonać nowych agentów oraz nawiązywać i utrzymywać ścisły kontakt z miejscowymi posterunkami M.O. Posterunki M.O. obowiązane są dzielić się wiadomościami, uzyskanymi od swych informatorów — z pracownikami U.B. i członkami partii demokratycznych, z posterunkami wywiadowymi i kandydatami na rezydentów, uwzględniając szczególnie tych, którzy konspirują swoją przynależność partyjną, a takich w terenie jest dużo.

Wszelkie dane — nieprawdziwe — uzyskane tak od agentury, jak i od ludzi przychylnych należy dokładnie skontrolować, aby uniknąć niepotrzebnego męczenia wojska, wzniechania niepotrzebnych do pracy agentów, pracowników B.P., zaniechania ich do przeprowadzania operacji, co dotychczas często powodowało.

Operowanie od snów, winno odbywać się ściśle tajnie, bez udziału ludzi niepowołanych do tego, a poszczególnych dowódców zamierzających należy z planami na chwilę przed odjazdem na operację.

W żadnym wypadku nie wolno powiadamiać żołnierzy o miejscu i czasie mających się odbyć operacji.

8

Po otrzymaniu rozkazu do marszu i przed powzięciem decyzji, każdy dowódca powinien przeprowadzić ocenę terenu działania z mapy, a w związku z tym:

- wymierzyć trasę marszu i odnotować odległość;
- ocenić mosty, groble, cieśniny i ich obiekty (na wypadek uszkodzenia);
- określić rejon nawiązujący podejście i zakreślić na mapie ich prognozę;
- zaznaczyć według punktów orientacyjnych linie poręczne do nawiązania łączności, o ile maszeruje się kilkoma szeregami równoległymi;
- oznaczyć miejsca bluzgich odpoczątków i miejsca przypuszczalnego zetknięcia się z bandą.

Po przeprowadzeniu tej pracy, następnej, dowódca pobiera decyzję co do sposobu wykonania marszu, ilości i sily, rozpoznania i ubezpieczenia, oraz podaje rozkaz do wykonania.

S. UBEZPIECZENIE

W czasie akcji każdy oddział musi obowiązkowo ubezpieczać się tak w czasie działań bojowych jak na postoju. W marszu wydziela: straż przednią, boczną i tylną, przy czym ta ostatnia powinna być dość silna, gdyż bandy starają się zaskoczyć z tyłu z zaskakiem.

Na postoju wydziela się silne posterunki ubezpieczające i posterunki alarmowe, oraz obserwację miejsc z których grozi może zaskoczenie. Wszystkie wymienione obiekty wojskowe i państwowe, znajdujące się na terenie działań winny być ochroniane przez silne warty.

Należy zwrócić uwagę na lokalne pilnowanie jeńców, zarówno na postoju, jak i w czasie konwojowania. W wypadku, gdy konwoj jest słaby zaleca się wiązanie jeńców. Do prowadzenia jeńców niebezpiecznych lub posiadających ważne wiadomości (np. przemyślników bandy) konwoj winno być wzmacniany. W każdym wypadku zwracać uwagę na niemożliwość bandy lub przetrwania pokrzykanych woźników, należy ich podawać natychmiastowej pomocy odcinając broni palnej, noży, a nawet tabaki: soli, którymi przytrzymamy zyspują często oczy konwojantom, dla dokonania ucieczki.

10

Po otrzymaniu rozkazu do marszu i przed powzięciem decyzji, każdy dowódca powinien przeprowadzić ocenę terenu działania z mapy, a w związku z tym:

- wymierzyć trasę marszu i odnotować odległość;
- ocenić mosty, groble, cieśniny i ich obiekty (na wypadek uszkodzenia);
- określić rejon nawiązujący podejście i zakreślić na mapie ich prognozę;
- zaznaczyć według punktów orientacyjnych linie poręczne do nawiązania łączności, o ile maszeruje się kilkoma szeregami równoległymi;
- oznaczyć miejsca bluzgich odpoczątków i miejsca przypuszczalnego zetknięcia się z bandą.

Po przeprowadzeniu tej pracy, następnej, dowódca pobiera decyzję co do sposobu wykonania marszu, ilości i sily, rozpoznania i ubezpieczenia, oraz podaje rozkaz do wykonania.

S. UBEZPIECZENIE

W czasie akcji każdy oddział musi obowiązkowo ubezpieczać się tak w czasie działań bojowych jak na postoju. W marszu wydziela: straż przednią, boczną i tylną, przy czym ta ostatnia powinna być dość silna, gdyż bandy starają się zaskoczyć z tyłu z zaskakiem.

Na postoju wydziela się silne posterunki ubezpieczające i posterunki alarmowe, oraz obserwację miejsc z których grozi może zaskoczenie. Wszystkie wymienione obiekty wojskowe i państwowe, znajdujące się na terenie działań winny być ochroniane przez silne warty.

Należy zwrócić uwagę na lokalne pilnowanie jeńców, zarówno na postoju, jak i w czasie konwojowania. W wypadku, gdy konwoj jest słaby zaleca się wiązanie jeńców. Do prowadzenia jeńców niebezpiecznych lub posiadających ważne wiadomości (np. przemyślników bandy) konwoj winno być wzmacniany. W każdym wypadku zwracać uwagę na niemożliwość bandy lub przetrwania pokrzykanych woźników, należy ich podawać natychmiastowej pomocy odcinając broni palnej, noży, a nawet tabaki: soli, którymi przytrzymamy zyspują często oczy konwojantom, dla dokonania ucieczki.

10

9. ROZPOZNANIE.

Celem skutecznego wprowadzenia w życie planu likwidacji band dowództwo powinno mieć zapewnione wiadomości ze strony wywiadu agentynnego i własnego rozpoznania.

Agentynny wywiad winien zbliżyć i dostarczać informacji o rejonach działań poszczególnych band, ich bazach, nawych, słowach, liczebności i uzbrojeniu.

Rozpoznanie prowadzone przez kwaterę, może być pieczę, konne, lub na samochodach; zawsze jednak należy do jednostek zwiadowczych przysłać szybko środki dla przekazywania zbliżonych wiadomości (radio, motocykl, rower).

Rozpoznanie należy kierować do miejsc, z którego się naliczono pojawienie się band; winno ono mieć na celu:

- określenie dokładnego miejsca pobytu band, ich sztabu, bazy, oraz skrytych podejść do nich;
- ustalenie liczebności, uzbrojenia, wyposażenia technicznego i innego majątku, znajdujących się w ich posiadaniu;
- wykrycie i uniemożliwienie działalności dywersyjno-agitacyjnej bandytów wśród ludności cywilnej, tak w terenie przez nich opanowanym, jak i poza ich zasięgiem.

Rozkaz do rozpoznania dostosowany do sytuacji i potrzeb sytuacji powinien zawierać:

- wiadomości o pieczętych;
- wiadomości o oddziałach rozpoznawczych własnych i sąsiadów;
- zestawienie danego O.R. — co, gdzie i w jakim terenie rozpoznają;
- czas wyruszenia rozpoznania, pas, oś marszu lub kierunek główny rozpoznania;
- gdzie kończy się rozpoznanie i dokąd wracać po wykonaniu zadania;
- gdzie, komu i przy pomocy jakich środków łączności przesyłać meldunki, gdzie są składnice meblunkowe;
- znaki umiarkowane do łączności z sąsiadami, ubezpieczeniemi i oddziałami, wysłanymi na rozpoznanie;
- hasła, odzew i sposób przekraczania ubezpieczeń.

11

9. ROZPOZNANIE.

Celem skutecznego wprowadzenia w życie planu likwidacji band dowództwo powinno mieć zapewnione wiadomości ze strony wywiadu agentynnego i własnego rozpoznania.

Agentynny wywiad winien zbliżyć i dostarczać informacji o rejonach działań poszczególnych band, ich bazach, nawych, słowach, liczebności i uzbrojeniu.

Rozpoznanie prowadzone przez kwaterę, może być pieczę, konne, lub na samochodach; zawsze jednak należy do jednostek zwiadowczych przysłać szybko środki dla przekazywania zbliżonych wiadomości (radio, motocykl, rower).

Rozpoznanie należy kierować do miejsc, z którego się naliczono pojawienie się band; winno ono mieć na celu:

- określenie dokładnego miejsca pobytu band, ich sztabu, bazy, oraz skrytych podejść do nich;
- ustalenie liczebności, uzbrojenia, wyposażenia technicznego i innego majątku, znajdujących się w ich posiadaniu;
- wykrycie i uniemożliwienie działalności dywersyjno-agitacyjnej bandytów wśród ludności cywilnej, tak w terenie przez nich opanowanym, jak i poza ich zasięgiem.

Rozkaz do rozpoznania dostosowany do sytuacji i potrzeb sytuacji powinien zawierać:

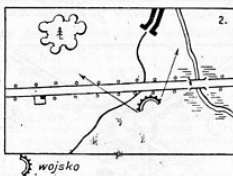
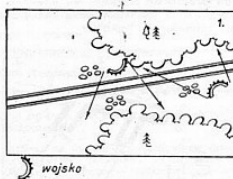
- wiadomości o pieczętych;
- wiadomości o oddziałach rozpoznawczych własnych i sąsiadów;
- zestawienie danego O.R. — co, gdzie i w jakim terenie rozpoznają;
- czas wyruszenia rozpoznania, pas, oś marszu lub kierunek główny rozpoznania;
- gdzie kończy się rozpoznanie i dokąd wracać po wykonaniu zadania;
- gdzie, komu i przy pomocy jakich środków łączności przesyłać meldunki, gdzie są składnice meblunkowe;
- znaki umiarkowane do łączności z sąsiadami, ubezpieczeniemi i oddziałami, wysłanymi na rozpoznanie;
- hasła, odzew i sposób przekraczania ubezpieczeń.

11

Wszystkie zasadzki urządzeń należy w nocy, a tylko w wypadkach szczególnych konieczności — w dzień, zawiązać wtedy spójną tarczę na tajemnicę i maskowanie.

Zasadzki zasadniczo wystawia się na okres 2-3 dni.

Na trasie przewidzianego posuwania się bandy należy wybrać na zasadzki 2 miejsca w odległości 40-50 m od siebie, celem zastrzeżenia bandy z dwóch kierunków.



Nie skupiać żołnierzy na zasadzce, straszyć bandę śmiech, szybko, w szyku luźnym, obrzucając jednocześnie grupę granatami.

13

10. ORGANIZACJA ZASADZEK.

Zasadnicze cechy działalności bandyckich grup:

- Zbiórka grupy na czas działania (20-30 ludzi lub więcej w zależności od przewidywanego zapięcia).
- Wykonanie swego zapięcia, rozwiązanie grupy i rozprzeczanie się w terenie w/w stłogo miejsca zamieszkania członków bandy.

Takich koncentracji dokonują bandy 2-3 razy w tygodniu.

Celem likwidacji grup bandyckich najbardziej celową metodą będzie zastosowanie zasadzek, organizacja których musi się opierać na następujących elementach:

- Strategiczne rozpoznanie terenu działania band.
- Dokładne rozpracowanie ewentualnej trasy ich posuwania się.
- Bogactwem dążyć do zwerbowania agentów wśród członków band, celem zdobycia wiadomości o ich zamierzeniach.

Zasadzki należy urządzać w miejscach nieoczekiwanych dla bandytów, bądź w miejscowościach leśnych, bądź nawet odkrytych, przy czym dla maskowania należy użytkować istniejące tam fakty terenu, wszelkie opuszczone obiekty i tym podobne. (Rys. Nr. 1).

W ostateczności można wykopać okopy, dobrze je przy tym jednak maskować.

Ostrzeżność bandytów w czasie marszu przez miejsca leśne, przepływanie, czy zamieszkanie jest zawsze większa. Grupy bandyckie wysyłają wtedy patrol i zwiększają obserwację. Podejść ich można tylko przez zorganizowanie zasadzek w miejscach odkrytych — starannym zamaskowaniem się w terenie. (Rys. Nr. 2).

Zasadzki organizować należy również w miejscowościach zamieszkałych, równocześnie w dwóch, trzech miejscach z dobrym polem widzenia dla obserwacji, użytkując do tego celu opuszczone, zniszczone obiekty i t. p.

12

10. ORGANIZACJA ZASADZEK.

Zasadnicze cechy działalności bandyckich grup:

- Zbiórka grupy na czas działania (20-30 ludzi lub więcej w zależności od przewidywanego zapięcia).
- Wykonanie swego zapięcia, rozwiązanie grupy i rozprzeczanie się w terenie w/w stłogo miejsca zamieszkania członków bandy.

Takich koncentracji dokonują bandy 2-3 razy w tygodniu.

Celem likwidacji grup bandyckich najbardziej celową metodą będzie zastosowanie zasadzek, organizacja których musi się opierać na następujących elementach:

- Strategiczne rozpoznanie terenu działania band.
- Dokładne rozpracowanie ewentualnej trasy ich posuwania się.
- Bogactwem dążyć do zwerbowania agentów wśród członków band, celem zdobycia wiadomości o ich zamierzeniach.

Zasadzki należy urządzać w miejscach nieoczekiwanych dla bandytów, bądź w miejscowościach leśnych, bądź nawet odkrytych, przy czym dla maskowania należy użytkować istniejące tam fakty terenu, wszelkie opuszczone obiekty i tym podobne. (Rys. Nr. 1).

W ostateczności można wykopać okopy, dobrze je przy tym jednak maskować.

Ostrzeżność bandytów w czasie marszu przez miejsca leśne, przepływanie, czy zamieszkanie jest zawsze większa. Grupy bandyckie wysyłają wtedy patrol i zwiększają obserwację. Podejść ich można tylko przez zorganizowanie zasadzek w miejscach odkrytych — starannym zamaskowaniem się w terenie. (Rys. Nr. 2).

Zasadzki organizować należy również w miejscowościach zamieszkałych, równocześnie w dwóch, trzech miejscach z dobrym polem widzenia dla obserwacji, użytkując do tego celu opuszczone, zniszczone obiekty i t. p.

12

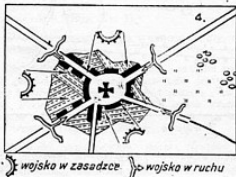
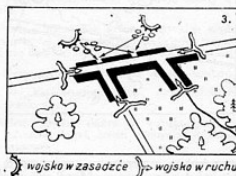
11. NATARCIE.

a) Na miejscowość.

Wykazanie środków do niszczenia (bez hałasu) ubezpieczeń bandy w rejonie przewidzianym w planie.

Pokładzie na grupę, obejmując całą miejscowość i skierując ją ułami koncentracji do centrum miejscowości. (Rys. Nr. 3 i 4).

Uchwycić wyłoty uko odpowiednią ilością zasadzek dla zatrzymania uciekających bandytów.

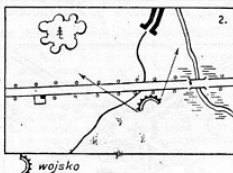
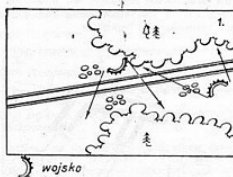


14

Wszystkie zasadyki urządzone zostały w nocy, a tylko w wypadkach szczególnych konieczności — w dzień, zapewniając wodę spożywalną wrzącą na ogniku i maslowanie.

Zasadzki zasadniczo wystawia się na okres 2-3 dni.

Na trasie przewidzianego posuwania się bandy należy wybić na zasadzce 2 miejsca w odległości 40-50 m od siebie, celem zaszkoczenia bandy z dwóch kierunków.



Nie skupiać żołnierzy na osławisku, strasząc bandę śmiałem, szybko, w szyku luźnym, obrażając jednocześnie grupę granatami.

13

Ustalić sygnały do rozpoczęcia, zakończenia akcji oraz miejsce zbiórki po jej przeprowadzeniu.

Ustalić swoje m. p., wyznaczyć zastępcę i wyjaśnić sposób utrzymania łączności.

Dla powodzenia wypadu na miejscowość zająć przez bandy konieczne jest dokładne rozpoznanie jej w dzień i w nocy, celem dokładnego określenia:

- drogi do marszu;
- miejsca ułożenia na miejscowości;
- złazki poszczególnych grup w czasie wypadu;
- miejsce zbiórki po wypadzie i sposobu odciecia.

Powinno się poza tym opracować plan marszu w nocy idąc do zaszkoczenia.

Gdy natarcie na osławisko prowadzi się w dzień, to dla zapewnienia zaszkoczenia podchodzi się do bandy bez przygotowania ogniw. Natarcie rozpoczyna się wszystkich oddziałami (grupami), nacierającymi na miejscowość (z okrzykiem „Hurra”) na całą jej głębokość z równoczesnym strzelaniem z kb. i R.K.M.

Okrzyk „Hurra” i ogień demoralizuje bandy przy czym w znacznym stopniu orientację własnych dowódców i żołnierzy co do toczącej się walki. Zdobycie musi być po uderzeniu co do zainicjowania plutonu i kompanii do której należą. Muszą poza tym znać rozmieszczenie bandy i jej środków ogniowych.

Taktyka walki ulicznej polega na wzięciu zająć przez bandy poleca na przesadzeniu wulgi ulic domów mieszkalnych, budynków gospodarskich i piwnic. Do tej akcji wychodzi się specjalne grupy mieszczące, uzbrojone w granaty i broń automatyczną.

Przeskakiwanie odbywa się równocześnie po obu stronach ulic. Do domów wchodzi się od tyłu. Zdobycie musi być po uderzeniu co do zainicjowania plutonu i kompanii do której należą. Muszą poza tym znać rozmieszczenie bandy i jej środków ogniowych.

15

Ustalić sygnały do rozpoczęcia, zakończenia akcji oraz miejsce zbiórki po jej przeprowadzeniu.

Ustalić swoje m. p., wyznaczyć zastępcę i wyjaśnić sposób utrzymania łączności.

Dla powodzenia wypadu na miejscowość zająć przez bandy konieczne jest dokładne rozpoznanie jej w dzień i w nocy, celem dokładnego określenia:

- drogi do marszu;
- miejsca ułożenia na miejscowości;
- złazki poszczególnych grup w czasie wypadu;
- miejsce zbiórki po wypadzie i sposobu odciecia.

Powinno się poza tym opracować plan marszu w nocy idąc do zaszkoczenia.

Gdy natarcie na osławisko prowadzi się w dzień, to dla zapewnienia zaszkoczenia podchodzi się do bandy bez przygotowania ogniw. Natarcie rozpoczyna się wszystkich oddziałami (grupami), nacierającymi na miejscowość (z okrzykiem „Hurra”) na całą jej głębokość z równoczesnym strzelaniem z kb. i R.K.M.

Okrzyk „Hurra” i ogień demoralizuje bandy przy czym w znacznym stopniu orientację własnych dowódców i żołnierzy co do toczącej się walki. Zdobycie musi być po uderzeniu co do zainicjowania plutonu i kompanii do której należą. Muszą poza tym znać rozmieszczenie bandy i jej środków ogniowych.

Taktyka walki ulicznej polega na wzięciu zająć przez bandy poleca na przesadzeniu wulgi ulic domów mieszkalnych, budynków gospodarskich i piwnic. Do tej akcji wychodzi się specjalne grupy mieszczące, uzbrojone w granaty i broń automatyczną.

Przeskakiwanie odbywa się równocześnie po obu stronach ulic. Do domów wchodzi się od tyłu. Zdobycie musi być po uderzeniu co do zainicjowania plutonu i kompanii do której należą. Muszą poza tym znać rozmieszczenie bandy i jej środków ogniowych.

15

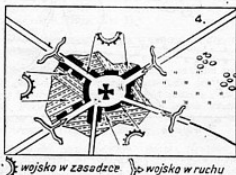
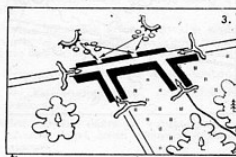
II. NATARCIE

a) Na miejscowość.

Wymuszać strach na mieszkańcach (bez hałasu) ubezpieczając bandy w rejonie przewidzianym oddziałami.

Pokazać na grupę, obejmując całą miejscowość i skierować do ulic koncentrację do centrum miejscowości. (Rys. Nr. 3 i 4).

Uchwycić wyloty ulic odpowiednią ilością zasadzek dla zatrzymania uciekających bandytów.



14

W osławisku najczęściej trzeba prowadzić walkę małymi grupkami, lub pojedynczo. Okosobienie może powstać w toku walki przez odwrócenie się od swego oddziału. Zengomość miejsca zbiórki pomoże do zebrania się po ukończeniu akcji.

W nocy trudno jest odróżnić własnych od okrych, trzeba więc koniecznie ustalić hasło lub inne znaki rozpoznawcze, oraz nacierać na wiatr tylko z jednej strony, zabezpieczając przeciwną stronę zaszkoczeniem. Po oparowaniu wsi przez własnych żołnierzy i wywołaniu zakazu wychodzenia poza jej skraj, — strzelać do każdego uciekającego ze wsi.

O ile miejscowość zajeta przez bandę jest umocniona, główne zadanie w walce przypadać drobnym oddziałom.

Małe oddziały organizują walkę w domy w następujący sposób: wyznacza się osobne grupy: blokującą i szturmową. Grupa blokująca otwiera ogień ze stanowisk znajdujących się na terenie oczyszczonym, grup szturmowa biegnie, czołgując się lub obchodząc zbliża się do okien domu i opierając się o ścianę zerzuca okna granatami do wewnątrz.

Po zajęciu domu grupa szturmująca przejmując rolę blokującej w stosunku do innego oczyszczonego domu, a blokującą szturmuje, jak wyżej.

Skład oddziałów, wyznaczonych do oczyszczania obiektów może być: drużyna, pluton lub kompania. Dowódcy drużyny prowadzą grupę szturmującą osobiście, dowódcy plutonów i kompanii, kierując walką pionowych rzutów swych oddziałów. W razie napotkania na trudności przez jakąkolwiek drużynę, organizują oni pomoc wzięcia się do pomocy ogniem artylerii towarzyszącej.

b) Natarcie w miejscowości odkrytej.

Bandza dobiegnięta w miejscowości odkrytej przechodzi w zasadzki do obrony z celem odparcia sobie ucieczki.

Dlatego też nie należy przeprowadzać jednokierunkowego natarcia na bandziona grupę bandytów, gdyż w ten

16

W osławisku najczęściej trzeba prowadzić walkę małymi grupkami, lub pojedynczo. Okosobienie może powstać w toku walki przez odwrócenie się od swego oddziału. Zengomość miejsca zbiórki pomoże do zebrania się po ukończeniu akcji.

W nocy trudno jest odróżnić własnych od okrych, trzeba więc koniecznie ustalić hasło lub inne znaki rozpoznawcze, oraz nacierać na wiatr tylko z jednej strony, zabezpieczając przeciwną stronę zaszkoczeniem. Po oparowaniu wsi przez własnych żołnierzy i wywołaniu zakazu wychodzenia poza jej skraj, — strzelać do każdego uciekającego ze wsi.

O ile miejscowość zajeta przez bandę jest umocniona, główne zadanie w walce przypadać drobnym oddziałom.

Małe oddziały organizują walkę w domy w następujący sposób: wyznacza się osobne grupy: blokującą i szturmową. Grupa blokująca otwiera ogień ze stanowisk znajdujących się na terenie oczyszczonego, grup szturmowa biegnie, czołgując się lub obchodząc zbliża się do okien domu i opierając się o ścianę zerzuca okna granatami do wewnątrz.

Po zajęciu domu grupa szturmująca przejmując rolę blokującej w stosunku do innego oczyszczonego domu, a blokującą szturmuje, jak wyżej.

Skład oddziałów, wyznaczonych do oczyszczania obiektów może być: drużyna, pluton lub kompania. Dowódcy drużyny prowadzą grupę szturmującą osobiście, dowódcy plutonów i kompanii, kierując walką pionowych rzutów swych oddziałów. W razie napotkania na trudności przez jakąkolwiek drużynę, organizują oni pomoc wzięcia się do pomocy ogniem artylerii towarzyszącej.

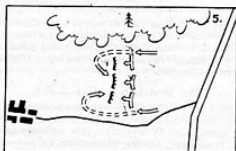
b) Natarcie w miejscowości odkrytej.

Bandza dobiegnięta w miejscowości odkrytej przechodzi w zasadzki do obrony z celem odparcia sobie ucieczki.

Dlatego też nie należy przeprowadzać jednokierunkowego natarcia na bandziona grupę bandytów, gdyż w ten

16

sposób taje się jej możliwość obrótu. Po nawinięciu z bandy łączności ogniowej, należy wszystkich stronom i chodach skrzyżła otoczyć ją ze wszystkich stron (patrz rys. Nr. 5).



Otoczenie bandy winno być wykonane szybko i sprawnie, po czym bezwzględnie należy obrzucić ją granatami.

Przykłąd wykonany na rys. 5 nie powinien być traktowany jako rozwiązanie szablone, czy apodyktyczne. W warunkach terenowych miejscowości mogą narzucić inną koncepcję likwidacji bandy, jednak zasada, o której mowa, winna sprawnie się do przeprowadzenia wszelkich akcji likwidacyjnych na polu pełnego okrążenia.

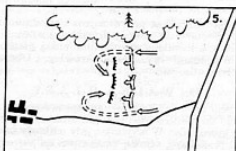
12. OBRONA MIEJSCOWOŚCI.

Obrona miejscowości powinna być czynna. Polega ona na tym, że przebywający w danej miejscowości oddział zamknięty wojska przez zablokowanie dróg i obskoczenie wstępujących punktów przeciwnika.

Gros oddziału, będącego w stałej łączności z ubezpieczeniami i pomasz do ubezpieczających się bezpośrednio, jest w każdej chwili gotowy do czynnego wystąpienia w kierunku przeciwnika.

17

sposób taje się jej możliwość obrótu. Po nawinięciu z bandy łączności ogniowej, należy wszystkich stronom i chodach skrzyżła otoczyć ją ze wszystkich stron (patrz rys. Nr. 5).



Otoczenie bandy winno być wykonane szybko i sprawnie, po czym bezwzględnie należy obrzucić ją granatami.

Przykłąd wykonany na rys. 5 nie powinien być traktowany jako rozwiązanie szablone, czy apodyktyczne. W warunkach terenowych miejscowości mogą narzucić inną koncepcję likwidacji bandy, jednak zasada, o której mowa, winna sprawnie się do przeprowadzenia wszelkich akcji likwidacyjnych na polu pełnego okrążenia.

12. OBRONA MIEJSCOWOŚCI.

Obrona miejscowości powinna być czynna. Polega ona na tym, że przebywający w danej miejscowości oddział zamknięty wojska przez zablokowanie dróg i obskoczenie wstępujących punktów przeciwnika.

Gros oddziału, będącego w stałej łączności z ubezpieczeniami i pomasz do ubezpieczających się bezpośrednio, jest w każdej chwili gotowy do czynnego wystąpienia w kierunku przeciwnika.

17

16. OBRONA POCIAGÓW OSOBOWYCH.

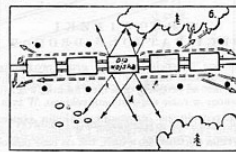
Należy bandydy na pociągach osobowych, dokonujące się w celu rabunku ładunków, oraz zaborstwa broni i umundurowania w wozach osobowych.

Wszystkie wojskowe, jadące kolejami winny bezwzględnie pamiętać, że banda może w dowolnej chwili ostrzelać pociąg, zatrzymać go i terrorizować pasażerów, dokonać rabunku.

Wypadek, jakie miały miejsce w ostatnim czasie, świadczą o tym, że wojskowi, jadący pociągami nie zadbali o odpowiednie zorganizowanie ochrony. Rozkaz Naczelnego Dowódcy Nr. 007, omawiający kwestię wyznaczenia starszego oficera, jako dowódcy składu pociągu, winien być ściśle przestrzegany. W ten sposób można tylko zlikwidować się na przeprowadzenie zorganizowanego oporu i likwidację bandy.

W wypadku napadu bandy na pociąg, starszy grupy wojskowych, jadących pociągami (najstarszy stopniem), winna szybko zorganizować się w sytuacji — uczyć w przybliżeniu liczebność bandy, ułożenie jej i miejscowość, w której pociąg zatrzymał się oraz na podstawie ilości wojskowych, jadących, przygotowanych do walki, przysłać odpowiednią pomoc.

Rozwiązania mogą być następujące:
1. W wypadku, gdy cały skład pociągu zwał przez bandę okrajony reszka tyndiera (co zdarza się bardzo często) — należy tyndiera tę szybko ostrzelać z okien, przysłać ją; jednocześnie, działając się na dwoje grupy, nie zwlekać opuścić wagony i skierować się w obie strony pociągu, celując w kierunku bandy (Rys. 6).



• pociągcy nieprzyjacieli

19

By akcja ta była szybka i skuteczną, powinien dowódcą przemysleć możliwości działania we wszystkich ewentualnych kierunkach zagrożenia. Działania oddziału broniowego pewnego odcinka widocznej miejscowości powinny być rozwinięte podobnie, w ramach swego odcinka.

Gdy siła bandy jest przeważająca i wystąpienie czynne nie rokuję powodzenia, należy bronić zajmowanej miejscowości zgodnie z zasadami regulaminu walki piechoty cz. II, medując o sytuacji wyżejżemu słowem. Obronę należy zwaćżu zorganizować.

13. WALKA O LAS.

Natarcie na lasy — snie — przeprowadza się podobnie, jak natarcie na miejscowości t. j. przez natarcie koncentryczne z kilku kierunków. W wypadku, gdy oddziały bandydy są w sile przeważającej, obronę przeprowadza się czynnie lub według zasad regulaminu walki piechoty cz. II.

14. OCZYSZCZENIE WIEKZEGO OBSZARU. OBJĘTEGO DZIAŁANAMI BANDYTÓW.

Wymaga większych sił i odbywa się stopniowo, systematycznie, z tym, że dzieli się go na wielokół, których wierzchołkami są punkty ważne pod względem wojskowym, a podstawą linie wyjściowe wojsk, prowadzących akcje na jego obszarze. Wychożące z tej linii wyjściowej, z dwóch lub więcej punktów kolumny osiągną najbliższy wierzchołek wielokółu i oczyszczają jednocześnie cały odcinek pomiędzy liniami ich działań; następnie, opierając się na odcinku opasowanym, zwracają się znowu koncentrycznie ku następnemu wierzchołkowi, oczyszczając odcinek terenu objęty ich działaniem i t. d. aż do zupełnego oczyszczenia wielokółu.

Przy oczyszczaniu lasu tyndiera, należy zachować taki odstęp pomiędzy żołnierzami, by cały teren mógł być przeszukany i była zachowana między nimi łączność wzrokowa. Oddziały prowadzi się ze śródkiem tyndier.

15. POŚCIG ZA ROZBITĄ BANDĄ (PARTIA).

W wypadku rozbitcia grupy, za bandą pobłą narzędną się pościg, bezwzględnie starając się zająć ją na przeszkodzie trudną do przebycia, jak bagno, wózka i t. p. o przejściach zawczasu obsadzonych. Za rozbitkami partii należy zarządzić obławę.

18

By akcja ta była szybka i skuteczną, powinien dowódcą przemysleć możliwości działania we wszystkich ewentualnych kierunkach zagrożenia. Działania oddziału broniowego pewnego odcinka widocznej miejscowości powinny być rozwinięte podobnie, w ramach swego odcinka.

Gdy siła bandy jest przeważająca i wystąpienie czynne nie rokuję powodzenia, należy bronić zajmowanej miejscowości zgodnie z zasadami regulaminu walki piechoty cz. II, medując o sytuacji wyżejżemu słowem. Obronę należy zwaćżu zorganizować.

13. WALKA O LAS.

Natarcie na lasy — snie — przeprowadza się podobnie, jak natarcie na miejscowości t. j. przez natarcie koncentryczne z kilku kierunków. W wypadku, gdy oddziały bandydy są w sile przeważającej, obronę przeprowadza się czynnie lub według zasad regulaminu walki piechoty cz. II.

14. OCZYSZCZENIE WIEKZEGO OBSZARU. OBJĘTEGO DZIAŁANAMI BANDYTÓW.

Wymaga większych sił i odbywa się stopniowo, systematycznie, z tym, że dzieli się go na wielokół, których wierzchołkami są punkty ważne pod względem wojskowym, a podstawą linie wyjściowe wojsk, prowadzących akcje na jego obszarze. Wychożące z tej linii wyjściowej, z dwóch lub więcej punktów kolumny osiągną najbliższy wierzchołek wielokółu i oczyszczają jednocześnie cały odcinek pomiędzy liniami ich działań; następnie, opierając się na odcinku opasowanym, zwracają się znowu koncentrycznie ku następnemu wierzchołkowi, oczyszczając odcinek terenu objęty ich działaniem i t. d. aż do zupełnego oczyszczenia wielokółu.

Przy oczyszczaniu lasu tyndiera, należy zachować taki odstęp pomiędzy żołnierzami, by cały teren mógł być przeszukany i była zachowana między nimi łączność wzrokowa. Oddziały prowadzi się ze śródkiem tyndier.

15. POŚCIG ZA ROZBITĄ BANDĄ (PARTIA).

W wypadku rozbitcia grupy, za bandą pobłą narzędną się pościg, bezwzględnie starając się zająć ją na przeszkodzie trudną do przebycia, jak bagno, wózka i t. p. o przejściach zawczasu obsadzonych. Za rozbitkami partii należy zarządzić obławę.

18

W czasie stawiannia przez bandę oporu, należy kategorię czynnie zabronić ewakuacji pasażerów, wypokobozu z wagonów, względnie wypuszczenia kółkołkowi do swych wagonów.

2. Dla ubezpieczenia się przed napadem bandy na miejscu postoju pociągu (stacja, przystanek), starszy pociągu wyznacza obserwatorów do stanu czegocowów, podoficerów, a nawet oficerów, których zadaniem jest uważne śledzenie wszelkich poruszeń na stacji i niezwłoczne meldowanie starszemu o narzucających się podejrzaniach.

W wypadku ukazania się bandy należy zdecydowanie wyskoczyć z wagonu i doprowadzić do jej likwidacji.

3. Powołanie przeciwdziałania i zlikwidowania napadu na pociąg będzie zależało od:

- gotowości bojowej stanu osobowego wojskowych jadących pociągami i zdolności do stawiania oporu w każdym momencie;
- szybkiego i sprawnego wyskoczenia z wagonów z chwilą zatrzymania pociągu. Przy czym pierwsi, którzy wyskoczą z wagonu, otwierają ogień, wspomagając tym samym bezwzględnie wysiłanie następujących i prowadzą obławę, dążąc do zlikwidowania napadu, pod dowództwem starszego wojskowego;
- najstarszy oficer nawiązuje łączność z ochroną pociągu i koordynuje wysiłki, wialec do odparcia i zlikwidowania napadu.

17. OBOWIĄZKI DOWÓDCY PATROLU DROGOWEGO.

Wydzielona, dla ochrony dróg, grupa wojskowa ma za zadanie: zapewnienie ciągłości i bezpieczeństwa ruchu wszelkich transportów na drogach, oraz ostrzeżenie, względnie okazywanie pomocy w razie napadu bandydyego. W tym celu:

- dwa patrolu, po otrzymaniu zezwolenia, powoła swych żołnierzy o ich obowiązkach i wyznacza poszczególne zadania dla każdego z nich, tak na czas patrolowania, jak i na wypadek zetknięcia się z bandytami;

20

16. OBRONA POCIAGÓW OSOBOWYCH.

Napadły bandydy na pociąg osobowy, dokonując go z czołu rękami kłosać i wystrzelać, oraz zbrojną broni i umiarkowaniem u wojskowych.

Wypadek wojakowi, jadący kolejni wiodą kłosać i wystrzelać, że banda może w dowolnej chwili ostrzelać pociąg, zatrzymać go i terroryzować pasażerów, dokonać rabunku.

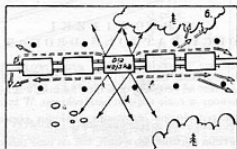
Wypadek, jakie miały miejsce w ostatnim czasie, świadczą o tym, że wojskowi, jadący pociągami nie zdołali byli się odpowiednio zorganizować obronę.

Rozkaz Naczelnego Dowódcy Nr. 007, omawiający kwestię wyznaczenia starszego oficera, jako dowódcy składu pociągu, winien być ściśle przestrzegany. W ten sposób można tylko zdołać się na przeprowadzenie zorganizowanego oporu i likwidację bandy.

W wypadku napadu bandy na pociąg, starszy grupy wojskowych, jadących pociągami (najstarszy stopniem), winien szybko zorganizować się w sytuacji – co jest w przybliżeniu liczebność bandy, uzbrojenie jej i miejscowość, w której pociąg zatrzymał się oraz na podstawie ilości wojskowych, jadących, przygotowanych do walki, przystąpić do likwidacji bandy.

Rozwiązania mogą być następujące:

1. W wypadku, gdy cały skład pociągu został przez bandę okrążony z tyłu (co zdarza się bardzo często) – należy tyralierę tę szybko ostrzelać z okien, przyszybyć ją; jednocześnie, dzieląc się na dwie grupy, niezwłocznie opuścić wagony i skierować się w obie strony pociągu, celując wycieczą bandy (Rys. 6).



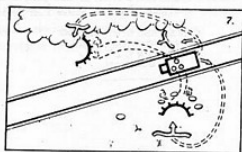
• pojedynczy nieprzyjaciel

19

- b) w celu patrolowania drogi, główny obowiązek każdego – to obserwacja. Dobra obserwacja jest najważniejszym elementem, chroniącym grupę wojskową od niespodziewanego napadu bandydy;

- c) w wypadku bezpośredniego zetknięcia się z bandą – najważniejszą będzie, użycie siły i energiczne przeciwstawienie całej grupy.

1. Przykład: Patrol na samochodzie został ostrzelany z obu stron drogi. Opory przebiło, maszynę strąciła. Na drogę wyskoczyli bandydy, w krzakach, po obu stronach drogi, widnie żołnierzy z bronią. Decyzja dowódcy: skok z samochodu wraz z jednocześnie ostrzeleniem granatami przeciwnika. W międzyczasie obsługa R.K.M. prowadzi z samochodem ogień po środkach ogniowych przeciwnika. Żołnierze, na czele z dowódcą, zastosowując się do warunków terenowych i liczebności bandy, prowadzą energiczne natarcie. Ogień żołnierzy dowódcy wystrzelił do zniszczenia przeciwnika od tyłu. (Rys. Nr. 7).



Wzrost granat, kier. marszu, zasadka nieprzyj.

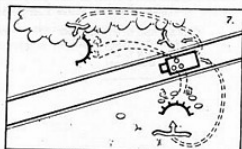
2. Przykład: Patrol zauważył w odległości 400–500 m zatrzymany samochód (względnie transport 2–3

21

- b) w celu patrolowania drogi, główny obowiązek każdego – to obserwacja. Dobra obserwacja jest najważniejszym elementem, chroniącym grupę wojskową od niespodziewanego napadu bandydy;

- c) w wypadku bezpośredniego zetknięcia się z bandą – najważniejszą będzie, użycie siły i energiczne przeciwstawienie całej grupy.

1. Przykład: Patrol na samochodzie został ostrzelany z obu stron drogi. Opory przebiło, maszynę strąciła. Na drogę wyskoczyli bandydy, w krzakach, po obu stronach drogi, widnie żołnierzy z bronią. Decyzja dowódcy: skok z samochodu wraz z jednocześnie ostrzeleniem granatami przeciwnika. W międzyczasie obsługa R.K.M. prowadzi z samochodem ogień po środkach ogniowych przeciwnika. Żołnierze, na czele z dowódcą, zastosowując się do warunków terenowych i liczebności bandy, prowadzą energiczne natarcie. Ogień żołnierzy dowódcy wystrzelił do zniszczenia przeciwnika od tyłu. (Rys. Nr. 7).



Wzrost granat, kier. marszu, zasadka nieprzyj.

2. Przykład: Patrol zauważył w odległości 400–500 m zatrzymany samochód (względnie transport 2–3

21

W czasie stawiania przez bandę oporu, należy kategorię zabronić ewidentnym jasnościami wyprowadzenia z wagonów, względnie wyprowadzenia kółek do swoich wagonów.

2. Dla ubezpieczenia się przed napadną bandą na miejscu postoju pociągu (stacja, przystanek), starszy pociągu wyznacza obserwatorów ze stanu szeregowców, podoficerów, a nawet oficerów, których zadaniem jest uważne śledzenie wszelkich poruszeń na stacji i niezwłoczne meldowanie starszemu o narzucających się podejrzaniach.

W wypadku ukazania się bandy należy zdecydowanie wyskoczyć z wagonu i doprowadzić do jej likwidacji.

3. Pozwolenie przeciwbieżania i zlikwidowania natarcia na pociąg będzie zależało od:

- a) gotowości bojowej stanu osobowego wojskowych jadących pociągami i zdolności do stawiania oporu w każdą stronę;
- b) szybkiego i sprawnego wyskoczenia z wagonów z chwilą zatrzymania pociągu. Przy czym pierwsi, którzy wyskoczą z wagonu, otwierają ogień, wspomagając tym samym bezpieczne wysiadanie następujących i przetrwanie całego, dążącego do zlikwidowania bandy, pod dowództwem starszego wojskowego;
- c) najstarszy oficer nawiązuje łączność z ochroną pociągów i koordynuje wysiłki, wiodące do odparcia i zlikwidowania bandy.

17. OBOWIĄZKI DOWÓDCY PATROLU DROGOWEGO.

Wydzielona, dla ochrony dróg, grupa wojskowa ma za zadanie: zapewnienie ciągłości i bezpieczeństwa ruchu wszelkich transportów na drogach, oraz ostrzeżenie, względnie okazywanie pomocy w razie napadu bandydy. W tym celu:

- a) dwa patroly, po otrzymaniu zezwolenia, powoła swych żołnierzy o ich obowiązkach i wyznacza poszczególne zadania dla każdego z nich, tak na czas patrolowania, jak i na wypadek zetknięcia się z bandydy;

20

SPIS RZECZY

1. Zasady ogólne	3
2. Polityczne przygotowanie akcji	4
3. Planowanie operacji	5
4. Podstawowe zasady działania	6
5. Organizacja i działanie grup operacyjnych	7
6. Postoje	9
7. Marsze	9
8. Ubezpieczenie	10
9. Rozpoznanie	11
10. Organizacja zasadzek	12
11. Natarcie	14
12. Obrona miejscowości	17
13. Walka o lasy	18
14. Oczyszczanie wielozadaniowego obszaru objętego działaniami bandydy	18
15. Pościg za rozbitą bandą (partią)	18
16. Obrona pociągów osobowych	19
17. Obowiązki dowódcy patrolu drogowego	20

SPIS RZECZY

1. Zasady ogólne	3
2. Polityczne przygotowanie akcji	4
3. Planowanie operacji	5
4. Podstawowe zasady działania	6
5. Organizacja i działanie grup operacyjnych	7
6. Postoje	9
7. Marsze	9
8. Ubezpieczenie	10
9. Rozpoznanie	11
10. Organizacja zasadzek	12
11. Natarcie	14
12. Obrona miejscowości	17
13. Walka o lasy	18
14. Oczyszczanie wielozadaniowego obszaru objętego działaniami bandydy	18
15. Pościg za rozbitą bandą (partią)	18
16. Obrona pociągów osobowych	19
17. Obowiązki dowódcy patrolu drogowego	20

ŚCIŚLE TAJNE.

Egz. Nr. 1318

JAWNE
Podstawa prawna: art. 86 ust. 3 ustawy
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie
informacji niejawnych
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

Wzrost 175 cm

KATEGORIE AGENTURY

ZESZYT Nr 23

ŚCIŚLE TAJNE.

Egz. Nr. 1318

JAWNE
Podstawa prawna: art. 86 ust. 3 ustawy
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie
informacji niejawnych
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

Wzrost 175 cm

KATEGORIE AGENTURY

ZESZYT Nr 23

ZATWIERDZAM DLA SZKOLENIA
OPERACYJNYCH PRACOWNIKÓW M.B.P.

JYCE-MINISTER B. P.
(-) W. LEWIKOWSKI

Warszawa, dnia 25.X.1950 r.

T R E S C:

	Strona
I. Kryteria podziału agentury na kategorie	5
II. Kryteria podziału agentury na kategorie	7
III. Kategorie agentury	9

OPRACOWAŁ DEPARTAMENT SZKOLENIA
NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW DEPARTAMENTÓW OPERACYJNYCH

ZATWIERDZAM DLA SZKOLENIA
OPERACYJNYCH PRACOWNIKÓW M.B.P.

JYCE-MINISTER B. P.
(-) W. LEWIKOWSKI

Warszawa, dnia 25.X.1950 r.

T R E S C:

	Strona
I. Kryteria podziału agentury na kategorie	5
II. Kryteria podziału agentury na kategorie	7
III. Kategorie agentury	9

OPRACOWAŁ DEPARTAMENT SZKOLENIA
NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW DEPARTAMENTÓW OPERACYJNYCH

PLAN KONSPEKTU „Kategorie agentury”

- I.
- II. KRYTERIA PODZIAŁU AGENTURY NA KATEGORIE
- III. KATEGORIE AGENTURY
 - a) Informator
 - b) Rezydent
 - c) Agent

I.

Niniejszy konspekt ma za zadanie zaznajomić pracowników operacyjnych B.P. z podstawowymi zasadami określenia i podziału agentury na kategorie oraz z zadaniami każdej kategorii oddzielnie. Zanim przystąpimy do omawiania poszczególnych kategorii krótko uzasadnimy konieczność posiadania przez organa B.P. sieci agencyjnej w ogóle.

Jak wiemy przebudowa naszego państwa w państwo o ustroju socjalistycznym odbywa się w ostrej walce klasowej z niedobitkami resztek klas kapitalistycznych. Wróg klasowy odsunięty od władzy i rozbity ale nie dobity, bynajmniej nie zaprzestaje walki, a zmienia jedynie jej formy przystosowując się do nowych warunków. Wróg klasowy starając się zadawać coraz dotkliwsze ciosy, wchodzi w coraz to głębsze podziemie, wślizguje się na takie pozycje, z których łatwiej w sposób niespostrzeżony mógłby uprawiać dywersję, sabotaż, szpiegostwo itp. Działalność, głęboka konspiracja i staranne maskowanie swej wrożej roboty — oto zasadnicze cechy tej walki.

Jednym z podstawowych ogniw władzy ludowej, powołanych do walki z wrogiem klasowym, są organa B.P., które muszą swoje zadania wypełniać przy pomocy specjalnych metod i środków natury konti-wywiadowej. Przy pomocy tych metod i środków chcemy poznać siły wroga, jego plany i zamiary, środki którymi rozporządza i kiedy i gdzie może uderzyć.

O tych rzeczach organa B.P. mogą dowiedzieć się tylko wtedy, jeżeli potrafią przeniknąć do wnętrza podziemia i jego ośrodków dyspozycyjnych. Muszą więc one zdobywać sobie tajnych zakonspirowanych współpracowników. Najlepiej do tego nadają się ci, którzy albo tkwią bezpośrednio we wroгим podziemiu, albo mogą naprowadzić na jego ślad. Organa B.P. muszą więc umieć wynajdywać

PLAN KONSPEKTU

„Kategorie agentury”

- I.
- II. KRYTERIA PODZIAŁU AGENTURY NA KATEGORIE
- III. KATEGORIE AGENTURY
 - a) Informator
 - b) Rezydent
 - c) Agent

i nakłaniać do pracy dla siebie (przy pomocy różnych metod) odpowiednie osoby nie tylko w obozie wroga, ale i wśród tej bazy potencjalnie wrogich środowisk z której mogą się rekrutować uczestnicy podziemnej roboty, względnie na obiektach narazonych na wrogą działalność. Jednym słowem zrobić ze wspomnianych osób tajnych, zaufanych — „swoich ludzi”. Ludzie ci w sposób konspiracyjny — niepostrzeżenie dla wroga i otoczenia winni informować organa B.P. o wszystkich szczegółach świadczących o istnieniu wrogiej działalności, względnie o bezpośrednich zamiarach i sytuacji wrogich grup i jednostek na każdym odcinku naszego życia społecznego i państwowego. Ludzie tego rodzaju, którzy są niejako oczami i uszami B.P. i pozostają w specjalnej zależności od nich (są zwerbowani — patrz załącznik 21) nazywamy w całości siecią agentury. Dokładniej pod pojęciem sieci agenturyjnej rozumiemy wszystkich zaufanych tajnych „współpracowników” kontr-urzędu przy pomocy których on opracowuje i likwiduje wroga klasowego i jego ustrojową działalność. Dążeniem więc naszych organów K.W. w całości i każdego oficera z oddziału powinno być zdobyć jak najlepszą siatkę agenturyjną i jak najlepiej nią kierowanie. Nie trzeba tutaj uzasadniać — znajomość metody walki wroga klasowego, że bez sieci agenturyjnej kontr-wywiad jest ślepy i głuchy i przy najłap- szych chęciach i oddaniu sprawie nie potrafi wywiązać się z posta- wionych przed nim przez Partię i Rząd zadań.

i nakłaniać do pracy dla siebie (przy pomocy różnych metod) odpowiednie osoby nie tylko w obozie wroga, ale i wśród tej bazy potencjalnie wrogich środowisk z której mogą się rekrutować uczestnicy podziemnej roboty, względnie na obiektach narazonych na wrogą działalność. Jednym słowem zrobić ze wspomnianych osób tajnych, zaufanych — „swoich ludzi”. Ludzie ci w sposób konspiracyjny — niepostrzeżenie dla wroga i otoczenia winni informować organa B.P. o wszystkich szczegółach świadczących o istnieniu wrogiej działalności, względnie o bezpośrednich zamiarach i sytuacji wrogich grup i jednostek na każdym odcinku naszego życia społecznego i państwowego. Ludzie tego rodzaju, którzy są niejako oczami i uszami B.P. i pozostają w specjalnej zależności od nich (są zwerbowani — patrz załącznik 21) nazywamy w całości siecią agenturyjnej. Dokładniej pod pojęciem sieci agenturyjnej rozumiemy wszystkich zaufanych tajnych „współpracowników” kontr-urzędu przy pomocy których on opracowuje i likwiduje wroga klasowego i jego ustrojową działalność. Dążeniem więc naszych organów K.W. w całości i każdego oficera z oddziału powinno być zdobyć jak najlepszą siatkę agenturyjną i jak najlepiej nią kierowanie. Nie trzeba tutaj uzasadniać — znajomość metody walki wroga klasowego, że bez sieci agenturyjnej kontr-wywiad jest ślepy i głuchy i przy najłap- szych chęciach i oddaniu sprawie nie potrafi wywiązać się z posta- wionych przed nim przez Partię i Rząd zadań.

I.

Niniejszy konspekt ma za zadanie zaznajomić pracowników operacyjnych B.P. z podstawowymi zasadami określenia i podziału agentury na kategorie oraz z danymi każdej kategorii oddzielnie. Zanim przystąpimy do omawiania poszczególnych kategorii krótko uzasadnimy konieczność posiadania przez organa B.P. sieci agenturyjnej w ogóle.

Jak wiemy przebudowa naszego państwa w państwo o ustroju socjalistycznym odbywa się w ostrej walce klasowej z niedobitkami resztek klas kapitalistycznych. Wróg klasowy odsunięty od władzy i rozbity ale nie dobity, bynajmniej nie zaprzestaje walki, a zmienia jedynie jej formy przystosowując się do nowych warunków. Wróg klasowy starając się zadawać coraz dotkliwsze ciosy, wchodzi w coraz to głębsze podziemie, wślizguje się na takie pozycje, z których łatwiej w sposób niepostrzeżony mógłby uprawiać dywersję, sabotaż, szpiegostwo itp. Działalność, głęboka konspiracja i staranne maskowanie swej wrogiej roboty — oto zasadnicze cechy tej walki.

Jednym z podstawowych ogniw władzy ludowej, powołanych do walki z wrogiem klasowym, są organa B.P., które muszą swoje zadania wypełniać przy pomocy specjalnych metod i środków natury kontr-wywiadowczej. Przy pomocy tych metod i środków chcemy poznać siły wroga, jego plany i zamiary, środki którymi rozporządza i kiedy i gdzie może uderzyć.

O tych rzeczach organa B.P. mogą dowiedzieć się tylko wtedy, jeżeli potrafią przeniknąć do wnętrza podziemia i jego ośrodków dyspozycyjnych. Muszą więc one zdobywać sobie tajnych zakonspirowanych współpracowników. Najlepiej do tego nadają się ci, którzy albo tkwią bezpośrednio we wrogu podziemiu, albo mogą naprowadzić na jego ślad. Organa B.P. muszą więc umieć wynajdywać

II.

KRYTERIA PODZIAŁU AGENTURY NA KATEGORIE.

Sieć agenturyjną organów B.P. można podzielić na trzy kategorie, a mianowicie: informatorów, rezydentów i agentów, z których każda wypełnia określone zadania, łącznie przyczyniające się do wykrycia i likwidacji wroga. Zanim przejdziemy do omówienia poszczególnych kategorii, zastanówmy się pokrótce nad kryteriami, które decydują o zaliczeniu, werbowanego przez organa B.P. tajnego współpracownika do jednej z wspomnianych kategorii.

Praca organów B.P. nad wykryciem wrogich ugrupowań czy też jednostek w każdym konkretnym wypadku jest możliwa i żmudna, wymaga całego szeregu kombinacji i środków. Bardzo rzadko udaje się od razu dotrzeć np. do szpiegowskiej rezydentury. Przeważnie trzeba zaczynać od zbierania posłak i różnych szczegółów, które zestawione i przeanalizowane wskazują na to, że taka a taka grupa ludzi jest podejrzana — trudni się szpiegostwem. Nie zawsze np. tajny współpracownik, który doniósł nam, że do byłego oficera RAF-u przyjeżdża wieczorami w pewnych odstępach czasu auto z literami „CD” potrafi nam powiedzieć jakieś bliższe szczegóły o danej sprawie. Albo w innym wypadku tajny współpracownik donoszący nam, że „Y” żyje ponad stan chociaż jest na skromnej posadzie, że u niego zbiera się periodycznie stałe grono osób i że czasem na tych zebraniach pojawia się ktoś obcy, nie zawsze on jednak potrafi nam wykryć skąd „Y” bierze pieniądze i co się dzieje na tych zebraniach. Dla tego celu organa B.P. muszą szukać już innego tajnego współpracownika — takiego który by cieszył się zaufaniem wspomnianych osób, rekrutował się z ich grona. Tym niemniej obydwa rodzaje informacji są niezbędne, ponieważ jednostka B.P. nie otrzymawszy pierwszego sygnału w postaci przytoczonych przykładów nie zwróciłaby uwagi na wspomnianych osobników, którzy mogą i napewno uprawiają wrogą robotę.

Nie mniej ważnym momentem, który decyduje jeżeli chodzi o zaliczenie do jednej z trzech kategorii werbowanego nieoficjalnego

II.

KRYTERIA PODZIAŁU AGENTURY NA KATEGORIE.

Sieć agenturyjną organów B.P. można podzielić na trzy kategorie, a mianowicie: informatorów, rezydentów i agentów, z których każda wypełnia określone zadania, łącznie przyczyniające się do wykrycia i likwidacji wroga. Zanim przejdziemy do omówienia poszczególnych kategorii, zastanówmy się pokrótce nad kryteriami, które decydują o zaliczeniu, werbowanego przez organa B.P. tajnego współpracownika do jednej z wspomnianych kategorii.

Praca organów B.P. nad wykryciem wrogich ugrupowań czy też jednostek w każdym konkretnym wypadku jest możliwa i żmudna, wymaga całego szeregu kombinacji i środków. Bardzo rzadko udaje się od razu dotrzeć np. do szpiegowskiej rezydentury. Przeważnie trzeba zaczynać od zbierania posłak i różnych szczegółów, które zestawione i przeanalizowane wskazują na to, że taka a taka grupa ludzi jest podejrzana — trudni się szpiegostwem. Nie zawsze np. tajny współpracownik, który doniósł nam, że do byłego oficera RAF-u przyjeżdża wieczorami w pewnych odstępach czasu auto z literami „CD” potrafi nam powiedzieć jakieś bliższe szczegóły o danej sprawie. Albo w innym wypadku tajny współpracownik donoszący nam, że „Y” żyje ponad stan chociaż jest na skromnej posadzie, że u niego zbiera się periodycznie stałe grono osób i że czasem na tych zebraniach pojawia się ktoś obcy, nie zawsze on jednak potrafi nam wykryć skąd „Y” bierze pieniądze i co się dzieje na tych zebraniach. Dla tego celu organa B.P. muszą szukać już innego tajnego współpracownika — takiego który by cieszył się zaufaniem wspomnianych osób, rekrutował się z ich grona. Tym niemniej obydwa rodzaje informacji są niezbędne, ponieważ jednostka B.P. nie otrzymawszy pierwszego sygnału w postaci przytoczonych przykładów nie zwróciłaby uwagi na wspomnianych osobników, którzy mogą i napewno uprawiają wrogą robotę.

Nie mniej ważnym momentem, który decyduje jeżeli chodzi o zaliczenie do jednej z trzech kategorii werbowanego nieoficjalnego

współpracownika jest to jakie on ma możliwości współpracy (dostarczania materiału).

Np. człowieka, który nigdy nie należał do reakcyjnych ugrupowań i znany jest w okolicy ze swoich demokratycznych zapatrywań nie będziemy werbować dla opracowania bandy od wewnątrz. Nie będziemy dlatego, że on nie ma szans na przedostanie się do bandy, dlatego, że gdyby nawet próbował wkraść się w zaufanie bandytów to bandyci mu nie u wierzą. Człowiek ten może natomiast dostarczać nam informacji o wszystkim co się dzieje np. na obiekcie jego pracy, a zwłaszcza o wszelkich podejrzanych objawach, a wiadomości te dostarczone w porę pozwolą na wykrycie wroglej komórki naturalnie bez jego bezpośredniego udziału.

Zaliczenie zawerbowanego przy werbunku do jednej z trzech kategorii nie stanowi ostateczności. Bardzo często np. zawerbowany informator dzięki odpowiedniemu kierowaniu i uczeniu go przez operacyjnego pracownika może stać się agentem. Bardzo często też poszczególne informatorzy są przenoszani do kategorii rezydentów naturalnie jeżeli posiadają po temu wszystkie warunki.

Tak więc podział tajnych współpracowników i sprawa zaliczenia danego werbowanego nieoficjalnego współpracownika do jednej z trzech kategorii jest uwarunkowana:

1. Techniką pracy organów B.P., które muszą systematycznie zbierać najróżnorodniejsze szczegóły i informacje, ażeby określić ewentualnego wroga: spencetować go, a spencetowanego opracować i zlikwidować.
2. Od możliwości werbowanego nieoficjalnego współpracownika i zadań, które zamierzamy przed nim postawić.
3. Od sposobu pracy i kierowania nieoficjalnym współpracownikiem, który dzięki odpowiedniemu szkoleniu go na pracy praktycznej przez oficera K.W. i po stworzeniu mu odpowiednich warunków może być przeniesiony z jednej kategorii agencji do drugiej.

Zaliczenie zawerbowanego przy werbunku do jednej z trzech kategorii nie stanowi ostateczności. Bardzo często np. zawerbowany informator dzięki odpowiedniemu kierowaniu i uczeniu go przez operacyjnego pracownika może stać się agentem. Bardzo często też poszczególne informatorzy są przenoszani do kategorii rezydentów naturalnie jeżeli posiadają po temu wszystkie warunki.

Tak więc podział tajnych współpracowników i sprawa zaliczenia danego werbowanego nieoficjalnego współpracownika do jednej z trzech kategorii jest uwarunkowana:

1. Techniką pracy organów B.P., które muszą systematycznie zbierać najróżnorodniejsze szczegóły i informacje, ażeby określić ewentualnego wroga: spencetować go, a spencetowanego opracować i zlikwidować.
2. Od możliwości werbowanego nieoficjalnego współpracownika i zadań, które zamierzamy przed nim postawić.
3. Od sposobu pracy i kierowania nieoficjalnym współpracownikiem, który dzięki odpowiedniemu szkoleniu go na pracy praktycznej przez oficera K.W. i po stworzeniu mu odpowiednich warunków może być przeniesiony z jednej kategorii agencji do drugiej.

współpracownika jest to jakie on ma możliwości współpracy (dostarczania materiału).

Np. człowieka, który nigdy nie należał do reakcyjnych ugrupowań i znany jest w okolicy ze swoich demokratycznych zapatrywań nie będziemy werbować dla opracowania bandy od wewnątrz. Nie będziemy dlatego, że on nie ma szans na przedostanie się do bandy, dlatego, że gdyby nawet próbował wkraść się w zaufanie bandytów to bandyci mu nie u wierzą. Człowiek ten może natomiast dostarczać nam informacji o wszystkim co się dzieje np. na obiekcie jego pracy, a zwłaszcza o wszelkich podejrzanych objawach, a wiadomości te dostarczone w porę pozwolą na wykrycie wroglej komórki naturalnie bez jego bezpośredniego udziału.

Zaliczenie zawerbowanego przy werbunku do jednej z trzech kategorii nie stanowi ostateczności. Bardzo często np. zawerbowany informator dzięki odpowiedniemu kierowaniu i uczeniu go przez operacyjnego pracownika może stać się agentem. Bardzo często też poszczególne informatorzy są przenoszani do kategorii rezydentów naturalnie jeżeli posiadają po temu wszystkie warunki.

Tak więc podział tajnych współpracowników i sprawa zaliczenia danego werbowanego nieoficjalnego współpracownika do jednej z trzech kategorii jest uwarunkowana:

1. Techniką pracy organów B.P., które muszą systematycznie zbierać najróżnorodniejsze szczegóły i informacje, ażeby określić ewentualnego wroga: spencetować go, a spencetowanego opracować i zlikwidować.
2. Od możliwości werbowanego nieoficjalnego współpracownika i zadań, które zamierzamy przed nim postawić.
3. Od sposobu pracy i kierowania nieoficjalnym współpracownikiem, który dzięki odpowiedniemu szkoleniu go na pracy praktycznej przez oficera K.W. i po stworzeniu mu odpowiednich warunków może być przeniesiony z jednej kategorii agencji do drugiej.

Zaliczenie zawerbowanego przy werbunku do jednej z trzech kategorii nie stanowi ostateczności. Bardzo często np. zawerbowany informator dzięki odpowiedniemu kierowaniu i uczeniu go przez operacyjnego pracownika może stać się agentem. Bardzo często też poszczególne informatorzy są przenoszani do kategorii rezydentów naturalnie jeżeli posiadają po temu wszystkie warunki.

Tak więc podział tajnych współpracowników i sprawa zaliczenia danego werbowanego nieoficjalnego współpracownika do jednej z trzech kategorii jest uwarunkowana:

1. Techniką pracy organów B.P., które muszą systematycznie zbierać najróżnorodniejsze szczegóły i informacje, ażeby określić ewentualnego wroga: spencetować go, a spencetowanego opracować i zlikwidować.
2. Od możliwości werbowanego nieoficjalnego współpracownika i zadań, które zamierzamy przed nim postawić.
3. Od sposobu pracy i kierowania nieoficjalnym współpracownikiem, który dzięki odpowiedniemu szkoleniu go na pracy praktycznej przez oficera K.W. i po stworzeniu mu odpowiednich warunków może być przeniesiony z jednej kategorii agencji do drugiej.

jest obserwacja i nie ponudzi. Takie określenie jest błędne. Informator nie jest i nie powinien być biernym rejestratorem faktów interesujących organa B.P. tzn. że jeżeli coś samo nawinie mu się na oczy — to dobrze — informator ma co donieść swemu oficerowi K.W., a jeżeli nie — to trudno — czeka na dobrą okazję. Oczywiście informator odpowiednio uczony przez oficera K.W. powinien sam wyszukiwać wśród swego otoczenia w myśl otrzymanych wskazówek to wszystko co wskazywałoby na podejrzaną wrogią robotę. W tym celu powinien on starać się zdobywać sobie nowe znajomości, a zaciebie podjąć, powinien umieć zdobyć sobie maksimum zaufania u tych ludzi, którzy z takich czy innych względów interesują organa K.W.

Jak już powiedzieliśmy operacyjny pracownik powinien odpowiednio uczyć informatorów, ale nie tylko uczyć, powinien on informatorami odpowiednio „gospodarzyć”. Co to znaczy? Zawsze w posiadanej siatce informatorów znajdą się tacy, którzy pracują lepiej i tacy którzy pracują gorzej, są też i tacy którzy przez swoje powiązanie z określonym podejrzanywem środowiskiem lub ze względu na wartość jaką mogą dla danego środowiska przedstawiać mają większe możliwości operacyjne aniżeli pozostali. Otuż operacyjny pracownik powinien umieć wybrać spośród posiadanych informatorów grupę najbardziej cennych i grupie tej udzielić maksimum uwagi, a zwłaszcza w kierowaniu.

Niezależnie od tego operacyjny pracownik powinien pamiętać, że informatora można „dopasować”, czy to do obiektu czy do środowiska. Np. zawerbowano w jednym z urzędów jako informatora byłego „akowca”, tak się jednak złożyło, że większość interesujących daną jednostkę K.W. byłych akowców pracuje w przedsiębiorstwie „X”, są tam nawet tacy, których zawerbowano zna z czasów okupacji. Otuż operacyjny pracownik może w sposób operacyjny spowodować zawerbowanie informatora do pracy w przedsiębiorstwie „X” przez co ułatwi mu pracę. Szerzej te zagadnienia będą omówione w kontekście poświęconemu opracowaniu obiektów.

Informatorów można werbować przy pomocy wszystkich sposobów używanych w organach B.P. i w zasadzie pracują oni w ramach opracowań obiektowych.

Jak wynika z uprzednio omówionych zadań i możliwości informatorów kategoria ta musi być stosunkowo liczna, tak, że na jednego operacyjnego pracownika może ich wypaść kilkudziesięciu. Obsługiwanie takiej dużej ilości informatorów przez jednego człowieka narażałoby duże trudności, a właściwie mówiąc uniemożliwiłoby jemu pracę. Operacyjny pracownik bowiem biegałby ze spotkaniem na spotkanie nie miałby czasu na analizę doniesień nie mo-

III.

KATEGORIE AGENTURY.

a) Informator.

Informator jest to człowiek zawerbowany z interesującego organa B.P. środowiska, celem bliższego rozpoznania elementów potencjonalnie wroglej (ludzi podejrzanych) i obserwacji zewnętrznych przejawów wroglej działalności.

Rozwijając powyższą definicję powiemy, że informatorem organów B.P. może być taki człowiek, który gwarantując, że nie zdradzi przed nikim faktu współpracy z organami B.P., potrafi:

1. Naprowadzić organa B.P. na ślady (rozpoznać) wroga działającego grupy podziemnej lub jednostki. Pomocnie niejako selekcjonować ten potencjonalnie wrogi element, którego w Polsce jest jeszcze dość dużo. Jasne, że musi albo sam należeć do tego potencjonalnie wroglego elementu, albo też posiadać dotarcie do niego, cieszyć się zaufaniem interesującego organa B.P. środowiska.
2. Bacznie obserwować wszelkie podejrzane przejawy i symptomy wskazujące na istnienie wroglej działalności, a więc objawy sabotażu, życie ponad stan, podejrzane kontakty, wypowiedzi, rozprzestrzenianie wroglej propagandy, szepianej bądź pisanej itp.
3. Potrafi znajdując się na obiekcie, szczególnie narażonym na dywersję lub sabotaż, osobiście zapobiec wrogim aktom i nie dopuścić do zniszczenia danego obiektu, jasne, że to już musi być pracownik danego obiektu.

Informatorzy więc sami jako tacy nie biorą bezpośredniego udziału we wroglej robotce podziemnych grup lub jednostek, ale z takich czy innych powodów obracają się we wrogim środowisku lub mają do niego dotarcie. Biorąc to wszystko pod uwagę, co dotychczas powiedzieliśmy, ktoś mógłby powiedzieć, że zadaniem informatora

III.

KATEGORIE AGENTURY.

a) Informator.

Informator jest to człowiek zawerbowany z interesującego organa B.P. środowiska, celem bliższego rozpoznania elementów potencjonalnie wroglej (ludzi podejrzanych) i obserwacji zewnętrznych przejawów wroglej działalności.

Rozwijając powyższą definicję powiemy, że informatorem organów B.P. może być taki człowiek, który gwarantując, że nie zdradzi przed nikim faktu współpracy z organami B.P., potrafi:

1. Naprowadzić organa B.P. na ślady (rozpoznać) wroga działającego grupy podziemnej lub jednostki. Pomocnie niejako selekcjonować ten potencjonalnie wrogi element, którego w Polsce jest jeszcze dość dużo. Jasne, że musi albo sam należeć do tego potencjonalnie wroglego elementu, albo też posiadać dotarcie do niego, cieszyć się zaufaniem interesującego organa B.P. środowiska.
2. Bacznie obserwować wszelkie podejrzane przejawy i symptomy wskazujące na istnienie wroglej działalności, a więc objawy sabotażu, życie ponad stan, podejrzane kontakty, wypowiedzi, rozprzestrzenianie wroglej propagandy, szepianej bądź pisanej itp.
3. Potrafi znajdując się na obiekcie, szczególnie narażonym na dywersję lub sabotaż, osobiście zapobiec wrogim aktom i nie dopuścić do zniszczenia danego obiektu, jasne, że to już musi być pracownik danego obiektu.

Informatorzy więc sami jako tacy nie biorą bezpośredniego udziału we wroglej robotce podziemnych grup lub jednostek, ale z takich czy innych powodów obracają się we wrogim środowisku lub mają do niego dotarcie. Biorąc to wszystko pod uwagę, co dotychczas powiedzieliśmy, ktoś mógłby powiedzieć, że zadaniem informatora

więc już o wykonaniu innych zadań, które wchodzą w zakres jego pracy. Pozostaje konieczność znalezienia pośrednika, który by z polecenia pracownika operacyjnego i pod jego kierownictwem spotykał się z informatorami, odbierał od nich doniesienia i przekazywał zadania.

Rolę tę spełnia inna kategoria naszej sieci agencji, a mianowicie rezydenci.

b) Rezydent.

Rezydent organów B.P. jest to człowiek politycznie pewny i zaufany, zawerbowany celem ułatwienia organom B.P. pracy z informatorami, przez obsługę powierzonej mu określonej ich ilości.

Rozwijając powyższą definicję spreżujemy przede wszystkim warunki, którym powinien odpowiadać kandydat na rezydenta:

1. Musi to być człowiek prawnie politycznie, szczerzy demokratą (w zasadzie członek P.Z.P.) cieszyć się zaufaniem otoczenia, ośmaczać się dużym autorytetem, solidnością, uczynnością itp.
2. Pożądanym jest by miał pewne warunki umożliwiające mu obsługę powierzonej mu siatki informacyjnej. Może więc albo posiadać odpowiednie mieszkanie, albo zawód, który umożliwiałby konspiracyjne spotkanie się z obsługiwanyimi informatorami.

Rezydent otrzymuje od pracownika operacyjnego na łączności od 5 do 10 informatorów. Rezydent nie ma prawa sam werбовать informatorów, może natomiast opracować (brać potrzebne dane) dla pracownika operacyjnego kandydatów do werbunku informatorów.

Rezydent odbywa spotkania z informatorami w/g sporządzonego wraz z pracownikiem operacyjnym grafika spotkań. Otrzymuje materiały wraz ze swoimi spostrzeżeniami rezydent przekazuje pracownikowi operacyjnemu od którego otrzymuje dalsze zadania, które z kolei przekazuje informatorom.

W wypadku jeżeli rezydent zauważy coś interesującego organa B.P., względnie będzie miał możliwości opracowania jakiejś sprawy osobiście, operacyjny pracownik powinien nim odpowiednio pokierować. Wówczas rezydent oprócz normalnej pracy rezydenta będzie też wykonywał funkcje informatora.

Rezydent uczy i wychowuje powierzonych mu informatorów (patrz załącznik Nr 20).

Rezydenta można odpowiednio wynagradzać za jego pracę dla organów B.P.

Przy przekazywaniu informatorów na łączności z rezydentami należy zwrócić uwagę na wzajemny stosunek między rezydentem.

jest obserwacja i nie poustka. Takie określenie jest błędne. Informator nie jest i nie powinien być biernym rejestratorem faktów interesujących organa B.P. tzn. że jeżeli coś samo nawinie mu się na oczy — to dobrze — informator ma co donieść swemu oficerowi K.W. a jeżeli nie — to trudno — czeka na dobrą okazję. Oczywiście informator odpowiednio uczonej przez oficera K.W. powinien sam wyszukiwać wśród swego otoczenia w myśl otrzymanych wskazówek to wszystko co wskazywałoby na podejrzany wrogi robót. W tym celu powinien on starać się zdobywać sobie nowe znajomości, a starsze pogłębiać, powinien umieć zdobyć sobie maksimum zaufania u tych ludzi, którzy z takich czy innych względów interesują organa K.W.

Jak już powiedzieliśmy operacyjny pracownik powinien odpowiednio uczyć informatorów, ale nie tylko uczyć, powinien on informatorami odpowiednio „gospodarzyć”. Co to znaczy?

Zawsze w posiadanie „siatki” informatorów znajdują się tacy, którzy pracują lepiej i tacy którzy pracują gorzej, są też i tacy którzy przez swoje powiązanie z określonymi posadanymi środowiskami przedstawiają mają większe możliwości operacyjne aniżeli pozostali. Otrzymany operacyjny pracownik powinien umieć wybrać spośród posiadanych informatorów grupę najbardziej cennych i grupie tej udzielić maksimum uwagi, a zwłaszcza w kierowaniu.

Niezależnie od tego operacyjny pracownik powinien pamiętać, że informatora można „dopasować”, czy to do obiektu czy do środowiska. Np. zastrzeżony w jednym z urzędów jako informator byłego „akowca”, tak się jednak złożyło, że większość interesujących danych jednostkę K.W. byłych akowców pracuje w przedsiębiorstwie „X”, są tam nawet tacy, których zastrzeżony zna z czasów okupacji. Otrzymany operacyjny pracownik może w sposób operacyjny „spowodować” przeniesienie zastrzeżonego informatora do pracy w przedsiębiorstwie „X” przez co ułatwi mu pracę. Szerzej te zagadnienia będą omówione w kontekście poświęconemu opracowaniu obiektów.

Informatorów można werбовать przy pomocy wszystkich sposobów używanych w organach B.P. i w zasadzie pracują oni w ramach opracowań obiektowych.

Jak wynika z uprzednio omówionych zadań i możliwości informatorów kategoria ta musi być stosunkowo liczna, tak, że na jednego operacyjnego pracownika może ich wypaść kilkudziesięciu. Obsługiwanie takiej dużej ilości informatorów przez jednego człowieka nastrozałoby duże trudności, a właściwie mówiąc uniemożliwiłoby jemu pracę. Operacyjny pracownik bowiem biegałby ze spotkaniem na spotkanie nie miałby czasu na analizę doniesień nie mo-

10

a informatorem. Może się zdarzyć, że informator jest osobistym przyjacielem, krewnym, albo też wrogiem rezystenta. Takich informatorów rezystentowi na łączność nie należy dawać, może to doprowadzić do rozbicia spiskowania rezystenta i całej sieci.

Jak widzimy rezystent organów kontrowywiadu jest najbardziej wtajemniczonym kategorią agentury w technikę pracy organów kontrowywiadu do tego stopnia, że nie będzie przesady, jeżeli powiemy, że w każdej chwili może on stać się oficjalnym pracownikiem K.W.

Sama sieć informatorów i rezystentów ze względu na uprzednio omówione właściwości nie może wykonać najpoważniejszej części pracy organów B.P., a mianowicie opracowania od wewnętrznej strony działającej wrogiej grupy. Dla tego celu organa B.P. muszą zdobywać ludzi posiadających o wiele więcej możliwości, aniżeli informatorzy i rezystenci. Ludzie ci stanowią najwyższą i najbardziej cenną kategorię sieci agencji B.P. i nazywani są agentami.

c) Agent.

Agent organów B.P. jest to człowiek zastrzeżony do współpracy spośród członków grupy (organizacji) uprawiającej kontrrewolucyjną działalność, współzależnie od tej grupy wprowadzony, celem jej opracowania.

Tak więc agentem organów B.P. może być człowiek, który gwarantując konspirację potrafi:

1. Dostarczyć organom B.P. dokładnych informacji i danych o konkretnie działającej wrogiej grupie (o całoci lub części). Wspomniane informacje mogą dotyczyć składu osobowego, powiązań z ośrodkami dyspozycyjnymi, struktury, metod i form wrogiej roboty, zamiarów i środków materialnych, dowodów rzeczowych kompromitujących daną grupę. Wszystkie te dane mogą też dotyczyć wroga działającego w pojedynkę.
2. Udostępnić organom B.P. poufne dokumenty będące w posiadaniu interesujących organa B.P. instytucji, obiektów i ludzi, które te dokumenty nie mogą być zdobyte w sposób oficjalny.

Agent chce wykonać wspomniane zadania musi wchodzić w skład opracowywanej grupy i od chwili zastrzeżenia działać w porozumieniu i za zgodą organów B.P.

Musi to więc być:

1. Albo członek grupy szpiegowskiej, organizacji podziemnej, bandy zbrojnej, grupy dywersyjno-sabotażowej albo też innego kontrrewolucyjnego ugrupowania.

12

a informatorem. Może się zdarzyć, że informator jest osobistym przyjacielem, krewnym, albo też wrogiem rezystenta. Takich informatorów rezystentowi na łączność nie należy dawać, może to doprowadzić do rozbicia spiskowania rezystenta i całej sieci.

Jak widzimy rezystent organów kontrowywiadu jest najbardziej wtajemniczonym kategorią agentury w technikę pracy organów kontrowywiadu do tego stopnia, że nie będzie przesady, jeżeli powiemy, że w każdej chwili może on stać się oficjalnym pracownikiem K.W.

Sama sieć informatorów i rezystentów ze względu na uprzednio omówione właściwości nie może wykonać najpoważniejszej części pracy organów B.P., a mianowicie opracowania od wewnętrznej strony działającej wrogiej grupy. Dla tego celu organa B.P. muszą zdobywać ludzi posiadających o wiele więcej możliwości, aniżeli informatorzy i rezystenci. Ludzie ci stanowią najwyższą i najbardziej cenną kategorię sieci agencji B.P. i nazywani są agentami.

c) Agent.

Agent organów B.P. jest to człowiek zastrzeżony do współpracy spośród członków grupy (organizacji) uprawiającej kontrrewolucyjną działalność, współzależnie od tej grupy wprowadzony, celem jej opracowania.

Tak więc agentem organów B.P. może być człowiek, który gwarantując konspirację potrafi:

1. Dostarczyć organom B.P. dokładnych informacji i danych o konkretnie działającej wrogiej grupie (o całoci lub części). Wspomniane informacje mogą dotyczyć składu osobowego, powiązań z ośrodkami dyspozycyjnymi, struktury, metod i form wrogiej roboty, zamiarów i środków materialnych, dowodów rzeczowych kompromitujących daną grupę. Wszystkie te dane mogą też dotyczyć wroga działającego w pojedynkę.
2. Udostępnić organom B.P. poufne dokumenty będące w posiadaniu interesujących organa B.P. instytucji, obiektów i ludzi, które te dokumenty nie mogą być zdobyte w sposób oficjalny.

Agent chce wykonać wspomniane zadania musi wchodzić w skład opracowywanej grupy i od chwili zastrzeżenia działać w porozumieniu i za zgodą organów B.P.

Musi to więc być:

1. Albo członek grupy szpiegowskiej, organizacji podziemnej, bandy zbrojnej, grupy dywersyjno-sabotażowej albo też innego kontrrewolucyjnego ugrupowania.

12

więc już o wykonaniu innych zadań, które wchodziły w zakres jego pracy. Pozostaje konieczność znalezienia pośrednika, który by z polecenia pracownika operacyjnego i pod jego kierownictwem spotykał się z informatorami, odbierał od nich doniesienia i przekazywał zadania.

Role tę spełnia inna kategoria naszej sieci agencji, a mianowicie rezystenci.

b) Rezydent.

Rezydent organów B.P. jest to człowiek politycznie pewny i zaufany, zastrzeżony celem ułatwienia organom B.P. pracy z informatorami, przez oblatywanie powierzonej mu określonej ich ilości.

Rozwijając powyższą definicję sprzecyżujemy przede wszystkim warunki, którym powinien odpowiadać kandydat na rezydenta:

1. Musi to być człowiek prawny politycznie, szczerzy demokratą (w zresztę członek P.Z.P.R.) cieszyć się zaufaniem otoczenia, odznaczać się dużym autorytetem, solidnością, uczynnością itp.
2. Pożądanym jest by miał pewne warunki umożliwiające mu obsługiwanie powierzonej mu siatki informacyjnej. Może więc albo posiadać odpowiednie mieszkanie, albo zawiad, który umożliwiałby konspiracyjne spotkanie się z obsługiwanyimi informatorami.

Rezydent otrzymuje od pracownika operacyjnego na łączność od 5 do 10 informatorów. Rezydent nie ma prawa sam werбовать informatorów, może natomiast opracować (zebrać potrzebne dane) dla pracownika operacyjnego kandydatów do werbunku informatorów.

Rezydent odbywa spotkania z informatorami w/g sporządzonego wraz z pracownikiem operacyjnym grafika spotkań. Otrzymane materiały wraz ze swoimi spostrzeżeniami rezydent przekazuje pracownikowi operacyjnemu od którego otrzymuje dalsze zadania, które z kolei przekazuje informatorom.

W wypadku jeżeli rezydent zauważy coś interesującego organa B.P., względnie będzie miał możliwość opracowania jakiejś sprawy osobistej, operacyjny pracownik powinien nim odpowiednio pokierować. Wówczas rezydent oprócz normalnej pracy rezydenta będzie też wykonywał funkcję informatora.

Rezydent uczy i wychowuje powierzonych mu informatorów (patrz rozdział Nr 20).

Rezydenta można odpowiednio wynagradzać za jego pracę dla organów B.P.

Przy przekazywaniu informatorów na łączność z rezydentami należy zwrócić uwagę na wzajemny stosunek między rezydentem.

11

2. Albo też człowiek, który z polecenia i przy pomocy organów B.P. staje się członkiem jednej z wyżej wymienionych grup, ażeby w ten sposób pomóc organom B.P. ją opracować. Należy tutaj nadmienić, że może to być albo specjalnie na ten cel zastrzeżony człowiek, albo też informator, który ma pewne dane na temat organizacji do opracowywanej grupy. Tego rodzaju zdobywcę agenta we wrogiej grupie nazywa się w języku operacyjnym B.P. „wprowadzeniem agenta”.

Podkreślić należy, że agenci stanowią najbardziej wykwalifikowaną i cenną kategorię agentury oraz to, że zdobywcę dobrego agenta przychodzi organom B.P. o wiele trudniej aniżeli np. informatora. Bojowym zadaniem każdego operacyjnego pracownika jest nie dopuścić do tego, ażeby zastrzeżony agent po opracowaniu jakiejś sprawy przeszedł do kategorii informatorów. Operacyjny pracownik tak powinien poprowadzić sprawę, ażeby umiejętnie przerzucić agenta do innego ognia opracowywanej grupy, jeżeli dana grupa posiada rozgałęzioną strukturę, względnie wykorzystując możliwości i nabyte w trakcie opracowania umiejętności danego agenta, wprowadzić go do innej wrogiej grupy nie związanej z poprzednio opracowywaną.

Agentów możemy werбовать na podstawie wszystkich metod werbunku stosowanych w praktyce organów B.P.

Na zakończenie chcemy jeszcze raz podkreślić różnicę między agentem a informatorem, ponieważ na tym punkcie bardzo często u niektórych operacyjnych pracowników pokutują nieślusne teorie. Między innymi np. uważa się, że o tym, czy zaliczyć kogoś do kategorii informatorów, czy też agentów decydują metody werbunku, a więc np. obłotnik zastrzeżony na kompromitującym materiale jest wedle wspomnianych pracowników agentem.

Różnica między informatorem, a agentem polega przede wszystkim na rodzaju wykonywanej pracy tzn., że agent opracowuje konkretnie działającą wrogą grupę dostarczając bezpośrednio danych o jej działalności i uczestnikach natomiast informator może w zasadzie naprowadzić organa B.P. na ślad wrogiej grupy. Najlepiej zilustruje to przytoczony niżej przykład.

„Pracownik operacyjny ujawnił istniejącą na jego terenie grupę szpiegowską składającą się z 8-miu osób, rozlokowanych na przedsiębiorstwach mających poważne strategiczne znaczenie, a mianowicie: jeden z nich pracował jako urzędnik portu, drugi był komendantem lotniska cywilnego, następny był piekarnikiem dostarczającym chleb do jednostki wojskowej, a jeszcze inny pracował w starostwie w referacie wojskowym. Wszyscy wywodzili się ze środowiska reemigrantów z Francji, a ich kontakty towarzys-

13

2. Albo też człowiek, który z polecenia i przy pomocy organów B.P. staje się członkiem jednej z wyżej wymienionych grup, ażeby w ten sposób pomóc organom B.P. ją opracować. Należy tutaj nadmienić, że może to być albo specjalnie na ten cel zastrzeżony człowiek, albo też informator, który ma pewne dane na temat organizacji do opracowywanej grupy. Tego rodzaju zdobywcę agenta we wrogiej grupie nazywa się w języku operacyjnym B.P. „wprowadzeniem agenta”.

Podkreślić należy, że agenci stanowią najbardziej wykwalifikowaną i cenną kategorię agentury oraz to, że zdobywcę dobrego agenta przychodzi organom B.P. o wiele trudniej aniżeli np. informatora. Bojowym zadaniem każdego operacyjnego pracownika jest nie dopuścić do tego, ażeby zastrzeżony agent po opracowaniu jakiejś sprawy przeszedł do kategorii informatorów. Operacyjny pracownik tak powinien poprowadzić sprawę, ażeby umiejętnie przerzucić agenta do innego ognia opracowywanej grupy, jeżeli dana grupa posiada rozgałęzioną strukturę, względnie wykorzystując możliwości i nabyte w trakcie opracowania umiejętności danego agenta, wprowadzić go do innej wrogiej grupy nie związanej z poprzednio opracowywaną.

Agentów możemy werбовать na podstawie wszystkich metod werbunku stosowanych w praktyce organów B.P.

Na zakończenie chcemy jeszcze raz podkreślić różnicę między agentem a informatorem, ponieważ na tym punkcie bardzo często u niektórych operacyjnych pracowników pokutują nieślusne teorie. Między innymi np. uważa się, że o tym, czy zaliczyć kogoś do kategorii informatorów, czy też agentów decydują metody werbunku, a więc np. obłotnik zastrzeżony na kompromitującym materiale jest wedle wspomnianych pracowników agentem.

Różnica między informatorem, a agentem polega przede wszystkim na rodzaju wykonywanej pracy tzn., że agent opracowuje konkretnie działającą wrogą grupę dostarczając bezpośrednio danych o jej działalności i uczestnikach natomiast informator może w zasadzie naprowadzić organa B.P. na ślad wrogiej grupy. Najlepiej zilustruje to przytoczony niżej przykład.

„Pracownik operacyjny ujawnił istniejącą na jego terenie grupę szpiegowską składającą się z 8-miu osób, rozlokowanych na przedsiębiorstwach mających poważne strategiczne znaczenie, a mianowicie: jeden z nich pracował jako urzędnik portu, drugi był komendantem lotniska cywilnego, następny był piekarnikiem dostarczającym chleb do jednostki wojskowej, a jeszcze inny pracował w starostwie w referacie wojskowym. Wszyscy wywodzili się ze środowiska reemigrantów z Francji, a ich kontakty towarzys-

13

skie nie wykraczały poza ramy tego środowiska. Pracownik operacyjny po otrzymaniu danych (od zwierzchnich władz) o ich szpiegowskiej robocie, przystąpił do werbunku agentury. Zwerbował on kilka osób spośród kontaktów towarzyskich figurantów. Pomyślnie agenturę w miejscu ich pracy. W wyniku pracy nowozawerbowanej sieci agencji ustalili, że wyższy urzędnik portu spotyka się z pozostałymi figurantami w sposób konspiracyjny dwa razy w miesiącu i po odbytych spotkaniach wyjeżdża do wojewódzkiego miasta. Ustalono, że figuranci przejawiają gorliwość i zainteresowanie co do najmniejszych szczegółów produkcji lub funkcjonowania obiektów, których byli pracownikami. Nie można było natomiast ustalić przy pomocy zawerbowanej pod figurantów agentury następujących rzeczy: „jaki jest charakter ich konspiracyjnych spotkań? jaki cel zlebywania wszystkich szczegółów z pracy przedsiębiorstwa? kto zbiera te materiały i komu je dostarcza? komu służy ta siatka szpiegowska? jakie są formy organizacyjne i metody ich pracy? jakie są instrukcje wyższego ognia szpiegowskiego w kraju i za granicą?” Posiadana agentura nie mogła dostarczyć materiałów o wrogiej działalności, a podawała masę materiałów dotyczących kontaktów rodzinnych i towarzyskich figurantów lub detali ich wypowiedzi i zachowania się w miejscach pracy. Sprawa ciągnęła się wzdłuż na postawione pytania kontrowydawcze. W trakcie rozpracowania ustalono, że figurant, który był piekarzem (dostarczył chleba do jednostki wojskowej) był podczas okupacji w Waf-fen — SS i na podstawie tych danych zawerbowano go do współpracy. W trakcie werbunku spowodowano jego przyznanie się do udziału w siatce szpiegowskiej. Przy jego pomocy ustalono, że zbieraniem materiałów szpiegowskich jest figurant pracujący w porcie. Ostatni zaś jest na łączności pewnego pracownika dyplomatycznego państwa marszałkowskiego. Zawerbowany „piekarz” dostarczył naszym organom instrukcję szpiegowską dostarczoną przez dyplomatę, która nastawiała siatkę szpiegowską na przeprowadzenie wywiadu dowodowej roboty i uprawianie sabotażu. Przy jego pomocy na podstawie pewnych kombinacji operacyjnych ustalono wszystkich figurantów, zakres ich działalności, uzyskano dowody rzeczowe ich przestępstwa i siatka szpiegowska została zlikwidowana.

Jak z powyższego wynika grupa tajnych współpracowników werbowanych na początku opracowania ze względu na możliwości i wyniki ich pracy należy do kategorii informatorów, a zawerbowany „piekarz” należy do kategorii agentów.

Październik 1950 r.

skie nie wykraczały poza ramy tego środowiska. Pracownik operacyjny po otrzymaniu danych (od zwierzchnich władz) o ich szpiegowskiej robocie, przystąpił do werbunku agentury. Zwerbował on kilka osób spośród kontaktów towarzyskich figurantów. Pomyślnie agenturę w miejscu ich pracy. W wyniku pracy nowozawerbowanej sieci agencji ustalili, że wyższy urzędnik portu spotyka się z pozostałymi figurantami w sposób konspiracyjny dwa razy w miesiącu i po odbytych spotkaniach wyjeżdża do wojewódzkiego miasta. Ustalono, że figuranci przejawiają gorliwość i zainteresowanie co do najmniejszych szczegółów produkcji lub funkcjonowania obiektów, których byli pracownikami. Nie można było natomiast ustalić przy pomocy zawerbowanej pod figurantów agentury następujących rzeczy: „jaki jest charakter ich konspiracyjnych spotkań? jaki cel zlebywania wszystkich szczegółów z pracy przedsiębiorstwa? kto zbiera te materiały i komu je dostarcza? komu służy ta siatka szpiegowska? jakie są formy organizacyjne i metody ich pracy? jakie są instrukcje wyższego ognia szpiegowskiego w kraju i za granicą?” Posiadana agentura nie mogła dostarczyć materiałów o wrogiej działalności, a podawała masę materiałów dotyczących kontaktów rodzinnych i towarzyskich figurantów lub detali ich wypowiedzi i zachowania się w miejscach pracy. Sprawa ciągnęła się wzdłuż na postawione pytania kontrowydawcze. W trakcie rozpracowania ustalono, że figurant, który był piekarzem (dostarczył chleba do jednostki wojskowej) był podczas okupacji w Waf-fen — SS i na podstawie tych danych zawerbowano go do współpracy. W trakcie werbunku spowodowano jego przyznanie się do udziału w siatce szpiegowskiej. Przy jego pomocy ustalono, że zbieraniem materiałów szpiegowskich jest figurant pracujący w porcie. Ostatni zaś jest na łączności pewnego pracownika dyplomatycznego państwa marszałkowskiego. Zawerbowany „piekarz” dostarczył naszym organom instrukcję szpiegowską dostarczoną przez dyplomatę, która nastawiała siatkę szpiegowską na przeprowadzenie wywiadu dowodowej roboty i uprawianie sabotażu. Przy jego pomocy na podstawie pewnych kombinacji operacyjnych ustalono wszystkich figurantów, zakres ich działalności, uzyskano dowody rzeczowe ich przestępstwa i siatka szpiegowska została zlikwidowana.

Jak z powyższego wynika grupa tajnych współpracowników werbowanych na początku opracowania ze względu na możliwości i wyniki ich pracy należy do kategorii informatorów, a zawerbowany „piekarz” należy do kategorii agentów.

Październik 1950 r.

M. B. P.
DEPARTAMENT SZKOLENIA
Warszawa, dnia 2 III 1950 r.

ZATWIERDZAM DLA SZKOLENIA
OPERACYJNYCH PRACOWNIKÓW M. B. P.

V. DYREKTOR
DEPARTAMENTU SZKOLENIA
(-) SZYM CZAK, mjr.

T R E S C	Strona
I. Metody werbunku	5
II. Typowanie i opracowanie kandydata do werbunku	11
III. Proces werbunku	21
IV. Inne formy werbunku	33
V. Teczka personalna	35

METODY WERBUNKU AGENTURY w KW

Z E S Z Y T Nr 21

METODY WERBUNKU AGENTURY w KW

Z E S Z Y T Nr 21

PLAN KONSPEKTU „Metody werbunku agentury w KW”

- I. METODY WERBUNKU
 - A. Metoda werbunku na kompromitujących materiałach
 - B. Metoda werbunku na uczuciach patriotycznych
 - C. Metoda werbunku za pieniądze
- II. TYPOWANIE I OPRACOWANIE KANDYDATA DO WERBUNKU
 - A. Celowość werbunku
 - B. Warunki, którym winien odpowiadać kandydat do werbunku
 - C. Opracowanie kandydata do werbunku
 - D. Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku
- III. PROCES WERBUNKU
 - A. Plan werbunku
 - B. Przygotowanie werbunku
 - a) Wybór miejsca werbunku
 - b) „Sporządzenie” na miejsce werbunku
 - C. Werbowanie
 - a) Na materiałach kompromitujących
 - b) Na uczuciach patriotycznych
 - c) Za pieniądze
 - D. Formalności związane z werbunkiem
- IV. INNE FORMY WERBUNKU
 - A. Fonowny werbunek
 - B. Werbunek dla wykonania zadania dorywczo
- V. TECZKA PERSONALNA

ZATWIERDZAM DLA SZKOLENIA
OPERACYJNYCH PRACOWNIKÓW M. B. P.

WOTESTOR
DEPARTAMENT SZKOLENIA
(-) SZYM CZAK, mjr.

T R E S C		Strona
I. Metody werbunku		5
II. Typowanie i opracowanie kandydata do werbunku		11
III. Proces werbunku		21
IV. Inne formy werbunku		33
V. Teczka personalna		35

A. Metoda werbunku na materiałach kompromitujących.

W praktyce organów kontr-wywiadu — mianem *materiałów kompromitujących* określamy takie fakty, których ujawnienie grozi — winnemu ich popełnieniu — bądź sankcjami kodeksu karnego, bądź też sankcjami etycznymi — moralnymi określonego środowiska.

Jak wynika z przytoczonej definicji rozróżniamy dwa rodzaje materiałów kompromitujących, które omówimy szerzej.

Do pierwszego rodzaju zaliczamy takie fakty, za które można pociągnąć do odpowiedzialności sądowej naprzykład:

1. Uprawianie dywersji w ruchu robotniczym.
2. Udział we wszelkiego rodzaju spiskach i organizacjach wywrotowych (WIN, NSZ, OUN itp.).
3. Uprawianie działalności terrorystycznej, sabotażowej, lub szpiegowskiej.
4. Trwonienie socjalistycznej własności.
5. Przestępstwa natury kryminalnej.
6. Współpraca z hitlerowskim okupantem.

Do drugiego rodzaju zaliczamy:

1. Kompromitującą przeszłość polityczną, która jednak nie daje podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej (służba w sanacyjnym aparacie administracyjnym, przynależność do faszystowskich partii w latach 1918 — 1939 itp.).

2. Takie fakty jak np. niemoralne prowadzenie się, złe nalogi, złozenia itp. (o ile nie kwalifikują się pod K.P.K.).

Otóż wymienione materiały mogą w pewnych określonych okolicznościach posłużyć jako czynnik decydujący, przy pomocy którego zmuszamy danego kandydata do współpracy z organami kontr-wywiadu.

Jak widzimy istotą metody werbunku na podstawie materiałów kompromitujących jest presja — nacisk.

Należy tutaj zaznaczyć, że:

1. W stosunku do pierwszej grupy kompromitujących materiałów kontr-wywiad może dla dobra służby zawiesić wykonanie kary za popełnione przestępstwo wobec człowieka, który pomoże organom kontr-wywiadu wykryć i sparaliżować działalność wroga.
2. Podobnie też w stosunku do drugiej grupy kompromitujących materiałów kontr-wywiad może za cenę współpracy nie wyciągać konsekwencji z materiałów kompromitujących wobec człowieka, który z takich, lub innych powodów znalazł się w kolizji z opinią publiczną.

A. Metoda werbunku na materiałach kompromitujących.

W praktyce organów kontr-wywiadu — mianem *materiałów kompromitujących* określamy takie fakty, których ujawnienie grozi — winnemu ich popełnieniu — bądź sankcjami kodeksu karnego, bądź też sankcjami etycznymi — moralnymi określonego środowiska.

Jak wynika z przytoczonej definicji rozróżniamy dwa rodzaje materiałów kompromitujących, które omówimy szerzej.

Do pierwszego rodzaju zaliczamy takie fakty, za które można pociągnąć do odpowiedzialności sądowej naprzykład:

1. Uprawianie dywersji w ruchu robotniczym.
2. Udział we wszelkiego rodzaju spiskach i organizacjach wywrotowych (WIN, NSZ, OUN itp.).
3. Uprawianie działalności terrorystycznej, sabotażowej, lub szpiegowskiej.
4. Trwonienie socjalistycznej własności.
5. Przestępstwa natury kryminalnej.
6. Współpraca z hitlerowskim okupantem.

Do drugiego rodzaju zaliczamy:

1. Kompromitującą przeszłość polityczną, która jednak nie daje podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej (służba w sanacyjnym aparacie administracyjnym, przynależność do faszystowskich partii w latach 1918 — 1939 itp.).

2. Takie fakty jak np. niemoralne prowadzenie się, złe nalogi, złozenia itp. (o ile nie kwalifikują się pod K.P.K.).

Otóż wymienione materiały mogą w pewnych określonych okolicznościach posłużyć jako czynnik decydujący, przy pomocy którego zmuszamy danego kandydata do współpracy z organami kontr-wywiadu.

Jak widzimy istotą metody werbunku na podstawie materiałów kompromitujących jest presja — nacisk.

Należy tutaj zaznaczyć, że:

1. W stosunku do pierwszej grupy kompromitujących materiałów kontr-wywiad może dla dobra służby zawiesić wykonanie kary za popełnione przestępstwo wobec człowieka, który pomoże organom kontr-wywiadu wykryć i sparaliżować działalność wroga.
2. Podobnie też w stosunku do drugiej grupy kompromitujących materiałów kontr-wywiad może za cenę współpracy nie wyciągać konsekwencji z materiałów kompromitujących wobec człowieka, który z takich, lub innych powodów znalazł się w kolizji z opinią publiczną.

P L A N K O N S P E K T U
„Metody werbunku agentury w KW”

I. METODY WERBUNKU

- A. Metoda werbunku na kompromitujących materiałach
- B. Metoda werbunku na uczuciach patriotycznych
- C. Metoda werbunku za pieniądze

II. TYPOWANIE I OPRACOWANIE KANDYDATA DO WERBUNKU

- A. Celowość werbunku
- B. Warunki, którym winien odpowiadać kandydat do werbunku
- C. Opracowanie kandydata do werbunku
- D. Raport o zerwaniu na dokonanie werbunku

III. PROCES WERBUNKU

- A. Plan werbunku
- B. Przygotowanie werbunku
 - a) Wybór miejsca werbunku
 - b) „Sprowadzenie” na miejsce werbunku
- C. Werbowanie
 - a) Na materiałach kompromitujących
 - b) Na uczuciach patriotycznych
 - c) Za pieniądze
- D. Formalności związane z werbunkiem

IV. INNE FORMY WERBUNKU

- A. Ponowny werbunek
- B. Werbunek dla wykonania zadania dorywczo

V. TECZKA PERSONALNA

W niniejszym konspekcie zebrano i usystematyzowano podstawowe zasady i metody werbowania agentury. W takiej formie konspekt winien przede wszystkim pomagać nowo-przyjętym pracownikom kontr-wywiadu należycie wykonywać stawiane przed nimi zadania. Natomiast pracownicy doświadczeni i zaangażowani operacyjnie na bazie niniejszego konspektu niewątpliwie pogłębią i udoskonalą swoją dotychczasową pracę operacyjną. Prawidłowe bowiem typowanie i werbowanie jest jednym z warunków gwarantujących owocną walkę z wrogiem klasowym — z kontrrewolucją.

Korzystając z konspektu należy pamiętać o tym, że w dziedzinie werbunku podobnie jak i w innych dziedzinach pracy kontr-wywiadu nie ma sztywnych recept postępowania. W każdym wypadku mamy do czynienia z żywym człowiekiem i z konkretną sprawą, to też zawsze przebieg werbunku będzie zależał od indywidualności kandydata, od sprawy, którą chcemy, żeby nam opracował i od posiadanych materiałów.

I.

METODY WERBUNKU.

Zanim przejdziemy do omówienia metod werbunku wyjaśnimy sobie co w naszym pojęciu oznacza słowo werbunek. Otóż *werbunkiem* nazywamy szereg przedsięwzięć i kombinacji operacyjnych zastosowanych przez pracownika kontr-wywiadu, celem zaangażowania, dobrowolnie, lub pod naciskiem, do współpracy z organami kontr-wywiadu agenta, informatora, lub rezydenta. W organach kontr-wywiadu znane są trzy podstawowe metody, którymi zarzyczą posługujemy się przy werbunkach agentury, są to:

1. Metoda werbunku na materiałach kompromitujących.
2. Metoda werbunku na uczuciach patriotycznych.
3. Metoda werbunku za pieniądze.

Z kolei postaramy się określić istotę każdej z wyżej wymienionych metod.

5

I.

METODY WERBUNKU.

Zanim przejdziemy do omówienia metod werbunku wyjaśnimy sobie co w naszym pojęciu oznacza słowo werbunek. Otóż *werbunkiem* nazywamy szereg przedsięwzięć i kombinacji operacyjnych zastosowanych przez pracownika kontr-wywiadu, celem zaangażowania, dobrowolnie, lub pod naciskiem, do współpracy z organami kontr-wywiadu agenta, informatora, lub rezydenta. W organach kontr-wywiadu znane są trzy podstawowe metody, którymi zarzyczą posługujemy się przy werbunkach agentury, są to:

1. Metoda werbunku na materiałach kompromitujących.
2. Metoda werbunku na uczuciach patriotycznych.
3. Metoda werbunku za pieniądze.

Z kolei postaramy się określić istotę każdej z wyżej wymienionych metod.

5

Nie zawsze jednak będziemy mogli wykorzystać metodę werbunku na materiałach kompromitujących, są bowiem okoliczności uniemożliwiające jej zastosowanie, postaramy się na nie wskazać:

1. Wielkość kompromitującego materiału należy zawsze porównywać z korzyściami, które może przynieść dany kandydat. Jeżeli perspektywa korzyści jest niewspółmierna ze szkodami, które on wyrządził narodowi swą przestępczą działalnością — z werbunku należy zrezygnować.

Do tego zagadnienia podchodziliśmy nieraz bardzo lekkomyślnie. Były np. wypadki, że werbowaliśmy agenta gestapo, którego możliwości ograniczały się do rejestrowania nastrojów środowiska z miejsca jego pracy.

2. Kompromitujący materiał należy zawsze zestawiać z indywidualnością kandydata. Nie każdy, bowiem człowiek w jednakowym stopniu zalamie się (ugnie) pod presją danego materiału kompromitującego.

Np. jednego człowieka — członka nielegalnej organizacji zalamamy groźbą oświadczenia w więzieniu, drugiego zaś łatwiej zalamie fakt, że przez odmowę współpracy mogą uciec jego najbliżsi (rodzice, żona, narzeczoną), aniżeli perspektywą ukarania jego samego.

Podobnie też człowiek rozłożony moralnie nie ulegnie się groźby ujawnienia przed otoczeniem jego niecznych postępów, co nie będzie miało miejsca u człowieka obającego o swoją reputację.

3. Nie wykorzystamy też kompromitującego materiału wtedy, kiedy z pewnych powodów ulegnie on dekompromitacji wobec otoczenia.

Ponadto należy pamiętać, że nasz kontr-wywiad nie ucieka się do stwarzania kompromitujących materiałów drogą prowokacji np. „człowiekowi, którego chcemy zawerować nie podrzucamy pistoletu, nielegalnej literatury itp.”. Prowokacja natomiast należy do ulubionych metod pracy kontr-wywiadu państw kapitalistycznych.

Na podstawie materiałów kompromitujących werbujemy zarówno agentów, jak i informatorów.

Na zakończenie tego rozdziału należy wspomnieć o następującej sprawie. Otóż bywają wypadki, kiedy ze względu na operacyjną konieczność werbujemy agenta zakładając z góry, że z chwilą likwidacji agencyjnego opracowania będzie on oddany pod sąd. Taki agent bez względu na okazywane usługi będzie skazany zgodnie z wagą popełnionych przez niego przestępstw. Tego rodzaju werbunek może się odbyć tylko za zgodą Szefa WUBP w porozumieniu z Dyrektorem oddziału Departamentu.

Nie zawsze jednak będziemy mogli wykorzystać metodę werbunku na materiałach kompromitujących, są bowiem okoliczności uniemożliwiające jej zastosowanie, postaramy się na nie wskazać:

1. Wielkość kompromitującego materiału należy zawsze porównywać z korzyściami, które może przynieść dany kandydat. Jeżeli perspektywa korzyści jest niewspółmierna ze szkodami, które on wyrządził narodowi swą przestępczą działalnością — z werbunku należy zrezygnować.

Do tego zagadnienia podchodziliśmy nieraz bardzo lekkomyślnie. Były np. wypadki, że werbowaliśmy agenta gestapo, którego możliwości ograniczały się do rejestrowania nastrojów środowiska z miejsca jego pracy.

2. Kompromitujący materiał należy zawsze zestawiać z indywidualnością kandydata. Nie każdy, bowiem człowiek w jednakowym stopniu zalamie się (ugnie) pod presją danego materiału kompromitującego.

Np. jednego człowieka — członka nielegalnej organizacji zalamamy groźbą oświadczenia w więzieniu, drugiego zaś łatwiej zalamie fakt, że przez odmowę współpracy mogą uciec jego najbliżsi (rodzice, żona, narzeczoną), aniżeli perspektywą ukarania jego samego.

Podobnie też człowiek rozłożony moralnie nie ulegnie się groźby ujawnienia przed otoczeniem jego niecznych postępów, co nie będzie miało miejsca u człowieka obającego o swoją reputację.

3. Nie wykorzystamy też kompromitującego materiału wtedy, kiedy z pewnych powodów ulegnie on dekompromitacji wobec otoczenia.

Ponadto należy pamiętać, że nasz kontr-wywiad nie ucieka się do stwarzania kompromitujących materiałów drogą prowokacji np. „człowiekowi, którego chcemy zawerować nie podrzucamy pistoletu, nielegalnej literatury itp.”. Prowokacja natomiast należy do ulubionych metod pracy kontr-wywiadu państw kapitalistycznych.

Na podstawie materiałów kompromitujących werbujemy zarówno agentów, jak i informatorów.

Na zakończenie tego rozdziału należy wspomnieć o następującej sprawie. Otóż bywają wypadki, kiedy ze względu na operacyjną konieczność werbujemy agenta zakładając z góry, że z chwilą likwidacji agencyjnego opracowania będzie on oddany pod sąd. Taki agent bez względu na okazywane usługi będzie skazany zgodnie z wagą popełnionych przez niego przestępstw. Tego rodzaju werbunek może się odbyć tylko za zgodą Szefa WUBP w porozumieniu z Dyrektorem oddziału Departamentu.

2. Kandydatowi do werbunku proponujemy wynagrodzenie w zależności od wartości dostarczanych materiałów.

3. Kandydatowi do werbunku proponujemy inne korzyści materialne jak np. „posadę, mieszkanie, koncesję na sklep itp.”.

Reasumując należy pamiętać, że przytoczone przez nas metody nie zawsze występują w czystej formie tzn. że nie werbujemy tylko za pieniądze, czy tylko na podstawie materiałów kompromitujących. Każdy werbunek bowiem jest czynnością wybitnie indywidualną i zawierającą wiele momentów nie powtarzalnych w innych werbunkach. Bardzo często np. będziemy kombinować werbunek na podstawie materiałów kompromitujących z czynnikami materialnymi (korzyści (pieniądze), lub naodwrot. Jasne, że zawsze będzie jakiś czynnik dominujący. I tutaj właśnie jest wymagana od operacyjnego pracownika zdolność prawidłowego określenia tego dominującego czynnika i odpowiedniego jego wykorzystania w trakcie werbunku.

B. Metoda werbunku na uczuciach patriotycznych.

Zanim przejdziemy do omówienia istoty wyżej wymienionej metody zatrzymamy się pokrótce nad znaczeniem terminu „patriotyzm”, ułatwi to nam bowiem jej zrozumienie. W tym celu zacytujeśmy wyjątek z przemówienia tow. Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiego Ruchu Robotniczego w grudniu 1948 r.

„Patriotyzm — to gorące, szczerze, pełne ofiarności uczucia społeczne, uczucia przywiązania do postępowych dzieł narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za zaszczytny współwzrost ojczyzny kraju w postępowych dziełach ludzkości. Patriotyzm proletariacki to walka rewolucyjna o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o przodujący udział swego kraju w światowym ruchu rewolucyjnym”.

... i dalej powiada tow. Bierut ... „Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internationalizm”.

Otóż nauwzględnając do wyżej przytoczonego powiemy, że werbunkiem na uczuciach patriotycznych nazywamy taki werbunek, kiedy obywatel kierowany uczuciami patriotycznymi godzi się dobrowolnie współpracować z organami B.P.

Metodę tę stosujemy przeważnie przy werbunku informatorów, rezydentów zaś werbujemy tylko i wyłącznie na uczuciach patriotycznych. Czasem może się zdarzyć, że człowiek zdecydowanie nasz, szczerzy patriotą będzie miał dostęp z takich czy innych względów do ośrodka kontrrewolucyjnej działalności — wówczas możemy przy zastosowaniu odpowiednich kombinacji operacyjnych wykorzystać go jako agenta.

Przy zastosowaniu tej metody zagadnienie presji prawie że odpada, a jeżeli gdzieś natknęliśmy się na pewne opory wynikające z przeszłości burżuazyjnego otoczenia jak np. niezrozumienie roli i zadania kontr-wywiadu — to zawsze je łatwo będziemy mogli przełamać stosując odpowiednie wyjaśnienia.

C. Metoda werbunku za pieniądze.

Werbunkiem za pieniądze nazywamy taki werbunek, kiedy wytypowany przez K.W. kandydat godzi się na współpracę powodując się chęcią zarobienia pieniędzy, lub osiągnięcia innych korzyści materialnych.

Metoda ta ma różne warianty spośród których najbardziej charakterystyczne są następujące:

1. Kandydatowi do werbunku proponujemy stałe wynagrodzenie za współpracę z organami kontr-wywiadu.

B. Metoda werbunku na uczuciach patriotycznych.

Zanim przejdziemy do omówienia istoty wyżej wymienionej metody zatrzymamy się pokrótce nad znaczeniem terminu „patriotyzm”, ułatwi to nam bowiem jej zrozumienie. W tym celu zacytujeśmy wyjątek z przemówienia tow. Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiego Ruchu Robotniczego w grudniu 1948 r.

„Patriotyzm — to gorące, szczerze, pełne ofiarności uczucia społeczne, uczucia przywiązania do postępowych dzieł narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za zaszczytny współwzrost ojczyzny kraju w postępowych dziełach ludzkości. Patriotyzm proletariacki to walka rewolucyjna o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o przodujący udział swego kraju w światowym ruchu rewolucyjnym”.

... i dalej powiada tow. Bierut ... „Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internationalizm”.

Otóż nauwzględnając do wyżej przytoczonego powiemy, że werbunkiem na uczuciach patriotycznych nazywamy taki werbunek, kiedy obywatel kierowany uczuciami patriotycznymi godzi się dobrowolnie współpracować z organami B.P.

Metodę tę stosujemy przeważnie przy werbunku informatorów, rezydentów zaś werbujemy tylko i wyłącznie na uczuciach patriotycznych. Czasem może się zdarzyć, że człowiek zdecydowanie nasz, szczerzy patriotą będzie miał dostęp z takich czy innych względów do ośrodka kontrrewolucyjnej działalności — wówczas możemy przy zastosowaniu odpowiednich kombinacji operacyjnych wykorzystać go jako agenta.

Przy zastosowaniu tej metody zagadnienie presji prawie że odpada, a jeżeli gdzieś natknęliśmy się na pewne opory wynikające z przeszłości burżuazyjnego otoczenia jak np. niezrozumienie roli i zadania kontr-wywiadu — to zawsze je łatwo będziemy mogli przełamać stosując odpowiednie wyjaśnienia.

C. Metoda werbunku za pieniądze.

Werbunkiem za pieniądze nazywamy taki werbunek, kiedy wytypowany przez K.W. kandydat godzi się na współpracę powodując się chęcią zarobienia pieniędzy, lub osiągnięcia innych korzyści materialnych.

Metoda ta ma różne warianty spośród których najbardziej charakterystyczne są następujące:

1. Kandydatowi do werbunku proponujemy stałe wynagrodzenie za współpracę z organami kontr-wywiadu.

II.

TYPOWANIE

I OPRACOWANIE KANDYDATA DO WERBUNKU.

Z kolei zajmijmy się omówieniem zasad i czynności związanych z prawidłowym wyborem „wytypowaniem” kandydata do werbunku, co jest niezwykle ważnym w pracy organów kontr-wywiadu. Wspomnieliśmy już bowiem przy omawianiu poszczególnych metod werbunku, że nie zawsze i nie każdego kogo można zawerować — werbujemy.

A. Celowość werbunku.

Zasada celowości werbunku była w dotychczasowej naszej praktyce często pomijana. Zdarzały się więc wypadki werbunków przypadkowych nie przemysłanych i bez konkretnego celu. Werbowano dlatego, że był materiał kompromitujący, lub żeby wykazać się, że agencja jest. Tego rodzaju postępowanie bynajmniej nie przyczyniało się do należytego wykonywania zadań organów B.P., a na odwrót jeszcze je hamowało. Obowiązkiem każdego pracownika operacyjnego jest, zanim zdecyduje się on na wybór tego, lub innego kandydata do werbunku, pamiętać o dwóch rzeczach:

1. O celu dla wykonania którego jest mu potrzebna określona kategoria agentury.
2. Czy danego człowieka warto werбовать zarówno ze względu na powiązanie z wrogiem środowiskiem i zajmowane tam stanowisko, jak i ze względu na jego cechy osobiste.

Pracownik operacyjny pamiętający o tych zasadach może liczyć na to, że zdobędzie taką agenturę, która pozwoli mu nie tylko wdrożyć się w najgłębsze tajniki wrogości podziemia, ale i skutecznie je zwalczyć. Weźmy np. zagadnienie opracowania potencjalnie wrogich środowisk np. anderzowców. Nigdy nie należy werбовать pierwszego lepszego anderzowca, tylko dlatego, że np. dopuścił się fi-

2. Kandydatowi do werunku proponujemy wyrażenie w zależności od wartości dostarczanych materiałów.

3. Kandydatowi do werunku proponujemy inne korzyści materialne jak np. „posade, mieszkanie, koncesję na sklep itp.”.

Reasumując należy pamiętać, że przytoczone przez nas metody nie zawsze występują w czystej formie tzn., że nie werujemy tylko za pieniądze, czy tylko na podstawie materiałów kompromitujących. Każdy werunek bowiem jest czynnością wybitnie indywidualną i zawierającą wiele momentów nie powtarzalnych w innych werunkach. Bardzo często np. będziemy kombinować werunek na podstawie materiałów kompromitujących z czynnikami materialnymi korzyści (pieniądze), lub naodwrot. Jasne, że zawsze będzie jakiś czynnik dominujący i tutaj właśnie jest wymagana od operacyjnego pracownika zdolność prawidłowego określenia tego dominującego czynnika i odpowiedniego jego wykorzystania w trakcie werunku.

II.

TYPOWANIE

I OPACOWANIE KANDYDATA DO WERUNKU.

Z kolei zajmijmy się omówieniem zasad i czynności związanych z prawidłowym wyborem „wytypowaniem” kandydata do werunku, co jest niezwykle ważnym w pracy organów kontr-wywiadu.

Wspomnieliśmy już bowiem przy omawianiu poszczególnych metod werunku, że nie zawsze i nie każdego kogo można werować — werujemy.

A. Celowość werunku.

Zasada celowości werunku była w dotychczasowej naszej praktyce często pomijana. Zdarzały się więc wypadki werunków przypadkowych nie przemysłowych i bez konkretnego celu. Werowano dlatego, że był materiał kompromitujący, lub żeby wykazać się, że agencja jest. Tego rodzaju postępowanie bynajmniej nie przyczyniało się do należytego wykonywania zadań organów B.P., a na odwrót jeszcze je hamowało. Obowiązkiem każdego pracownika operacyjnego jest, zanim zdecyduje się on na wybór tego, lub innego kandydata do werunku, pamiętać o dwóch rzeczach:

1. O celu dla wykonania którego jest mu potrzebna określona kategoria agentury.
2. Czy danego człowieka warto werować zarówno ze względu na posiadanie z wrogim środowiskiem i zajmowane tam stanowisko, jak i ze względu na jego cechy osobiste.

Pracownik operacyjny pamiętający o tych zasadach może liczyć na to, że zdobędzie taką agenturę, która pozwoli mu nie tylko wdrzeć się w najgłębsze tajniki wrogości podziemia, ale i skutecznie je zwalczyć. Weźmy np. zagadnienie opracowania potencjalnie wrogich środowisk np. andersowców. Nigdy nie należy werować pierwszego lepszego andersowca, tylko dlatego, że np. dopuścił się fi-

11

B. Warunki, którym winien odpowiadać kandydat do werunku.

Warunki te są dwójakiego rodzaju, a mianowicie: możliwości kandydata ze względu na powiązanie z obcym środowiskiem klasowym, lub z wrogią organizacją i możliwością ze względu na cechy osobiste — cechy charakteru.

Nasza sieć agencyjna jak wiemy składa się z pewnych kategorii, które mają określone zadania do wypełnienia. W związku z tym od każdej kategorii będą wymagane pewne właściwości, bez posiadania których nie będzie mogła ona wykonywać stawianych przed nią zadań. Omówimy je pokrótce.

1. Od kandydata na agenta wymagamy, żeby miał możliwość opracowania wrogiej grupy, tzn. żeby tkwił w niej, lub posiadał dostęp do interesujących nas materiałów.
2. Od kandydata na informatora wymagamy aby:
 - a. znał środowisko, lub osoby spośród których wytypuje działającą wroga grupę,
 - b. posiadał odpowiednie stanowisko służbowe, lub wiedzę fachową co bezpośrednio ułatwia pracę tej kategorii.Np. inżynier zatrudniony na obiekcie donosząc o uszkodzeniu maszyny może łatwiej ocenić, czy to była awaria, czy akt dywersji.
3. Od kandydata na rezidenta wymagamy, aby:
 - a. był człowiekiem pewnym politycznie i szczerym demokratą (w zasadzie członkiem P.Z.P.R.) cieszył się zaufaniem otoczenia, odznaczał się dużym autorytetem, solidnością, uczynnością itp.,
 - b. pożądanym jest, by miał pewne warunki umożliwiające mu obsługiwanie powierzonej siatki informacyjnej. Może więc, albo posiadać odpowiednie mieszkanie, albo zawód, który umożliwiałby konspiracyjne spotkanie się z obsługiwany informatorami.

Omówimy teraz cechy osobiste, które należy uwzględniać przy typowaniu przez nas kandydata na agenta, informatora lub rezidenta.

1. Przede wszystkim nie powinien mieć takich wad fizycznych i umysłowych, które przeszkadzałyby mu w wykonywaniu zadań (nie powinien być notorycznym alkoholikiem, kaleką, słabo rozwiniętym umysłowo, epileptykiem, mieć wady serca itp.).

13

B. Warunki, którym winien odpowiadać kandydat do werunku.

Warunki te są dwójakiego rodzaju, a mianowicie: możliwości kandydata ze względu na powiązanie z obcym środowiskiem klasowym, lub z wrogią organizacją i możliwością ze względu na cechy osobiste — cechy charakteru.

Nasza sieć agencyjna jak wiemy składa się z pewnych kategorii, które mają określone zadania do wypełnienia. W związku z tym od każdej kategorii będą wymagane pewne właściwości, bez posiadania których nie będzie mogła ona wykonywać stawianych przed nią zadań. Omówimy je pokrótce.

1. Od kandydata na agenta wymagamy, żeby miał możliwość opracowania wrogiej grupy, tzn. żeby tkwił w niej, lub posiadał dostęp do interesujących nas materiałów.
2. Od kandydata na informatora wymagamy aby:
 - a. znał środowisko, lub osoby spośród których wytypuje działającą wroga grupę,
 - b. posiadał odpowiednie stanowisko służbowe, lub wiedzę fachową co bezpośrednio ułatwia pracę tej kategorii.Np. inżynier zatrudniony na obiekcie donosząc o uszkodzeniu maszyny może łatwiej ocenić, czy to była awaria, czy akt dywersji.
3. Od kandydata na rezidenta wymagamy, aby:
 - a. był człowiekiem pewnym politycznie i szczerym demokratą (w zasadzie członkiem P.Z.P.R.) cieszył się zaufaniem otoczenia, odznaczał się dużym autorytetem, solidnością, uczynnością itp.,
 - b. pożądanym jest, by miał pewne warunki umożliwiające mu obsługiwanie powierzonej siatki informacyjnej. Może więc, albo posiadać odpowiednie mieszkanie, albo zawód, który umożliwiałby konspiracyjne spotkanie się z obsługiwany informatorami.

Omówimy teraz cechy osobiste, które należy uwzględniać przy typowaniu przez nas kandydata na agenta, informatora lub rezidenta.

1. Przede wszystkim nie powinien mieć takich wad fizycznych i umysłowych, które przeszkadzałyby mu w wykonywaniu zadań (nie powinien być notorycznym alkoholikiem, kaleką, słabo rozwiniętym umysłowo, epileptykiem, mieć wady serca itp.).

13

nanowych nadużyć — gdyż za nam to tylko jeszcze jedną kreskę — i to niesłuszną — do sprawozdania. Natomiast trzeba i należy dążyć do zawierbowania takiego człowieka, który patrzył nas doprowadzić do figur zajmujących centralne stanowisko w danym środowisku. Wytypowanie kandydata do werunku powinno nastąpić po wszechstronnym przeanalizowaniu i przemyśleniu sprawy dla opracowania której potrzebujemy werbować agenturę. Poza tym należy zastanowić się nad tym, czy wytypywany przez nas kandydat potrafi wywiązać się z postawionych przed nim zadań i dopiero wtedy decydować się na werunek. Wielką odpowiedzialność w tym względzie leży na operacyjnych przełożonych, którzy często bardzo pochopnie wyrażali swoją zgodę na dokonanie poszczególnych werunków. Należy tutaj uświadomić sobie jakie konsekwencje pociągają za sobą werunki niecelowe.

1. Niecelowa sieć uniemożliwia skuteczną walkę z wrogiem. Sieć zbudowana niecelowo, przypadkowo, jest niewłaściwie rozmieszczona i z tych względów nie jest i nie może być skuteczną bronią w walce z wrogiem. Przy niewłaściwym rozmieszczeniu sieci, zasadnicze skupiska (ogniska) prowadzące, bądź też inspirujące wroga robotę znajdują się poza zasięgiem naszej sieci. To znaczy, że my nie widzimy tej roboty i nie docieramy do właściwego wroga. Nie znając zaś wroga i jego działalności, rzecz jasna, nie możemy skutecznie prowadzić z nim walki. Akcja nasza w takich wypadkach ma charakter nie zorganizowany i przypadkowy. Niecelowa sieć uniemożliwia planowe i skuteczne rozbicie wroga.

2. Sieć niecelowa odurcza usługę od istotnych zadań. Pracownik obsługujący bezwartościową agenturę marnuje tylko swój drogienny czas, zamiast zająć się zasadniczym swym zadaniem tj. rozszyfrowaniem wroga. Taki pracownik całą swą energię zużywa na odbywanie niepotrzebnych spotkań, a nie ma czasu zastanowić się nad przygotowaniem cennego werunku. W wypadku zaś dokonania takiego, nie ma czasu na właściwą pracę z cennym agentem.

3. Dekonspiracja metod pracy organów K. W. Jednym z poważnych atutów i gwarancją powodzenia w walce jest zakoszenie przeciwnika. Efekty zakoszenia można uzyskać przez wprowadzenie do walki takich metod i środków, które są nieznane przeciwnikowi. Nasze niecelowe werunki, nie dające żadnych korzyści operacyjnych w poważnej mierze dekonspirują zarówno metody naszej pracy jak i nasze zamiary. Niejeden pracownik operacyjny na własnej skórze odczuł jak bardzo trudno jest np. robić bandę zbrojną, która zna metody naszej pracy, jak olbrzymi należy włożyć wkład, żeby móc wprowadzić do takiej bandy agenturę.

12

nanowych nadużyć — gdyż za nam to tylko jeszcze jedną kreskę — i to niesłuszną — do sprawozdania. Natomiast trzeba i należy dążyć do zawierbowania takiego człowieka, który patrzył nas doprowadzić do figur zajmujących centralne stanowisko w danym środowisku. Wytypowanie kandydata do werunku powinno nastąpić po wszechstronnym przeanalizowaniu i przemyśleniu sprawy dla opracowania której potrzebujemy werbować agenturę. Poza tym należy zastanowić się nad tym, czy wytypywany przez nas kandydat potrafi wywiązać się z postawionych przed nim zadań i dopiero wtedy decydować się na werunek. Wielką odpowiedzialność w tym względzie leży na operacyjnych przełożonych, którzy często bardzo pochopnie wyrażali swoją zgodę na dokonanie poszczególnych werunków. Należy tutaj uświadomić sobie jakie konsekwencje pociągają za sobą werunki niecelowe.

1. Niecelowa sieć uniemożliwia skuteczną walkę z wrogiem. Sieć zbudowana niecelowo, przypadkowo, jest niewłaściwie rozmieszczona i z tych względów nie jest i nie może być skuteczną bronią w walce z wrogiem. Przy niewłaściwym rozmieszczeniu sieci, zasadnicze skupiska (ogniska) prowadzące, bądź też inspirujące wroga robotę znajdują się poza zasięgiem naszej sieci. To znaczy, że my nie widzimy tej roboty i nie docieramy do właściwego wroga. Nie znając zaś wroga i jego działalności, rzecz jasna, nie możemy skutecznie prowadzić z nim walki. Akcja nasza w takich wypadkach ma charakter nie zorganizowany i przypadkowy. Niecelowa sieć uniemożliwia planowe i skuteczne rozbicie wroga.

2. Sieć niecelowa odurcza usługę od istotnych zadań. Pracownik obsługujący bezwartościową agenturę marnuje tylko swój drogienny czas, zamiast zająć się zasadniczym swym zadaniem tj. rozszyfrowaniem wroga. Taki pracownik całą swą energię zużywa na odbywanie niepotrzebnych spotkań, a nie ma czasu zastanowić się nad przygotowaniem cennego werunku. W wypadku zaś dokonania takiego, nie ma czasu na właściwą pracę z cennym agentem.

3. Dekonspiracja metod pracy organów K. W. Jednym z poważnych atutów i gwarancją powodzenia w walce jest zakoszenie przeciwnika. Efekty zakoszenia można uzyskać przez wprowadzenie do walki takich metod i środków, które są nieznane przeciwnikowi. Nasze niecelowe werunki, nie dające żadnych korzyści operacyjnych w poważnej mierze dekonspirują zarówno metody naszej pracy jak i nasze zamiary. Niejeden pracownik operacyjny na własnej skórze odczuł jak bardzo trudno jest np. robić bandę zbrojną, która zna metody naszej pracy, jak olbrzymi należy włożyć wkład, żeby móc wprowadzić do takiej bandy agenturę.

12

2. Pożądanym jest, ażeby był sprytny, dowcipny, roztropny, umiał nawiązywać łatwo stosunki towarzyskie i zdobywać zaufanie potrzebnych nam osób.

O tych sprawach powinien zawsze pamiętać pracownik kontrwywiadu, gdyż zlekceważenie ich przynosi wiele szkód pracy operacyjnej.

C. Opracowanie kandydata do werbunku.

Pracownik operacyjny, który na podstawie analizy materiałów agencyjnych wytypował kandydata do werbunku poddaje go z kolei dokładnemu opracowaniu. W trakcie opracowania pracownik operacyjny zbiera wszechstronne dane o kandydacie, na podstawie których określi możliwości werbunku danego kandydata.

Wyżej wspomniane dane muszą być zgromadzone w specjalnej tecze tzw. „teczce opracowania kandydata do werbunku”.

Opracowanie kandydata należy zacząć od sprawdzenia w ewidencji operacyjnej. W ten sposób przekonamy się, czy kandydat do werbunku już nie jest zatrudniony przez jakąś jednostkę kontrwywiadu. W praktyce zdarzało się, że właśnie werbowano już raz zatrudnianego, przez tego rodzaju postępowanie dekonspirowujemy agencje, kompromitujemy się w oczach agencji, lub demoralizujemy ją i tracimy czas na „opracowanie kandydata”. Równocześnie sprawdzamy czy na naszego kandydata nie ma dodatkowych materiałów kompromitujących, lub czy nie jest on rozpracowywany przez jakąś jednostkę. W ten sposób możemy uzyskać dodatkowe atuty dla werbunku, albo dopomóc innej jednostce kontrwywiadu. Zaden operacyjny przełożony nie powinien udzielić zezwolenia na przeprowadzenie werbunku, jeżeli do raportu nie będzie dołączona karta sprawdzenia kandydata w ewidencji operacyjnej.

Następnie ustalamy wszystko to, co może rzucić światło na osobowość kandydata, w tym celu opracujemy plan, który winien przewidywać zebranie następujących danych:

1. Personalna, stan rodzinny, majątkowy, zbieramy dokładne charakterystyki ze wszystkich miejsc w których kiedykolwiek przebywał nasz kandydat — z miejsca urodzenia, ze szkół, z wojska, z miejsca pracy i miejsca zamieszkania, czy był sądzony i za co.

Dane te są ważne chociażby z tego powodu, że w naszych warunkach ludzie często zmieniali nie tylko miejsce pobytu, ale i nazwiska, nieraz chcąc w ten sposób ukryć swoją wroga działalność. Zagadnienie sądzenia jest nie tylko ważne ze

14

2. Pożądanym jest, ażeby był sprytny, dowcipny, roztropny, umiał nawiązywać łatwo stosunki towarzyskie i zdobywać zaufanie potrzebnych nam osób.

O tych sprawach powinien zawsze pamiętać pracownik kontrwywiadu, gdyż zlekceważenie ich przynosi wiele szkód pracy operacyjnej.

C. Opracowanie kandydata do werbunku.

Pracownik operacyjny, który na podstawie analizy materiałów agencyjnych wytypował kandydata do werbunku poddaje go z kolei dokładnemu opracowaniu. W trakcie opracowania pracownik operacyjny zbiera wszechstronne dane o kandydacie, na podstawie których określi możliwości werbunku danego kandydata.

Wyżej wspomniane dane muszą być zgromadzone w specjalnej tecze tzw. „teczce opracowania kandydata do werbunku”.

Opracowanie kandydata należy zacząć od sprawdzenia w ewidencji operacyjnej. W ten sposób przekonamy się, czy kandydat do werbunku już nie jest zatrudniony przez jakąś jednostkę kontrwywiadu. W praktyce zdarzało się, że właśnie werbowano już raz zatrudnianego, przez tego rodzaju postępowanie dekonspirowujemy agencje, kompromitujemy się w oczach agencji, lub demoralizujemy ją i tracimy czas na „opracowanie kandydata”. Równocześnie sprawdzamy czy na naszego kandydata nie ma dodatkowych materiałów kompromitujących, lub czy nie jest on rozpracowywany przez jakąś jednostkę. W ten sposób możemy uzyskać dodatkowe atuty dla werbunku, albo dopomóc innej jednostce kontrwywiadu. Zaden operacyjny przełożony nie powinien udzielić zezwolenia na przeprowadzenie werbunku, jeżeli do raportu nie będzie dołączona karta sprawdzenia kandydata w ewidencji operacyjnej.

Następnie ustalamy wszystko to, co może rzucić światło na osobowość kandydata, w tym celu opracujemy plan, który winien przewidywać zebranie następujących danych:

1. Personalna, stan rodzinny, majątkowy, zbieramy dokładne charakterystyki ze wszystkich miejsc w których kiedykolwiek przebywał nasz kandydat — z miejsca urodzenia, ze szkół, z wojska, z miejsca pracy i miejsca zamieszkania, czy był sądzony i za co.

Dane te są ważne chociażby z tego powodu, że w naszych warunkach ludzie często zmieniali nie tylko miejsce pobytu, ale i nazwiska, nieraz chcąc w ten sposób ukryć swoją wroga działalność. Zagadnienie sądzenia jest nie tylko ważne ze

14

gdzie miał pokój w którym mógł go zaobserwować. Społeczność taka nadarzyła się stonkowi przedk. gdy Dąbek był świadkiem jakiegoś zajścia na ulicy w którym interweniowała Milicja, o czym dokładnie opowiadał kolegom w biurze. Operacyjny pracownik wyśłał funkcjonariusza M.O. do biura w którym pracował Dąbek z wezwaniem go w charakterze świadka. Dąbek w biurze nie było, ponieważ ten zwinął się na parę godzin z pracy celem załatwienia jakiejś sprawy w R.K.U. Funkcjonariusz M.O. zgodnie ze wskazówkami otrzymanymi na posterunku zostawił wezwanie w Naczelnika z poleceniem, żeby Dąbek z chwilą powrotu do biura udał się na tymczasem do M.O. Ręcznie po paru godzinach Dąbek zgłosił się do M.O.

Werbunek miał mniej więcej następujący przebieg. Pracownik kontrwywiadu w trakcie rozmowy zapytał czy Dąbek brał udział w walce z okupantem, na co po chwili wahania otrzymał odpowiedź, że on należał do A.K. Wówczas pracownik K.W. jak się to mówi „wsiadł” na Dąbka zmuszając go do prowadzenia władzy w błąd skąd zażalenie tego faktu w życie. W odpowiedzi na wyświadczenie naszego pracownika Dąbek oświadczył, że do A.K. wstąpił po to żeby walczyć z Niemcami i był tylko szeregowcem na co może posiadać świadków, którzy stwierdzą zarówno prawdziwość jego słów, jak i nienaganne zachowanie się w czasie okupacji. Pracownik kontrwywiadu zmiał się w trudnej sytuacji, nie wiedząc jak z niej wybrnąć zapytał Dąbka po co ten chodził do R.K.U. Rezultat był niespodziewany, Dąbek zmienił się zaczął się jękać i w końcu wyznał. Okazało się że Dąbek ma kochankę mełatkę, którą odwiedza w czasie pracy, wykorzystując nieobecność męża (mąż pracował w jakimś biurze) w biurze zaś oświadcza, że ma pilne sprawy na mieście np. R.K.U. Właśnie ten fakt posłużył operacyjnemu pracownikowi za podstawę werbunku Dąbka.

Analizując powyższy przykład należy stwierdzić, że operacyjny pracownik:

1. Nie sprawdził dokładnie przynależności Dąbka do A.K. i jego tam działalności.
2. Nie sprawdził prywatnego trybu życia Dąbka i jego zachowania się w miejscu pracy.
3. Wyżej wymienionych powodów werbunek był przygotowany słabo i mógł ulec zerwaniu.

W trakcie opracowania kandydata do werbunku należy pamiętać o zachowaniu konspiracyj. O tym powinien pamiętać nie tylko pracownik, który będzie werbował, ale ci wszyscy pracownicy, którzy biorą udział w opracowaniu kandydata, a więc pracownicy spa-

17

odpowiednich instytucji wykorzystując przede wszystkim agencje, kontakty poufne, lub M.O.

6. Jeżeli pozwalają warunki sprawy i możliwości operacyjnego pracownika można przeprowadzić „zestknięcie się” operacyjnego pracownika z opracowywanym kandydatem do werbunku. W tym celu operacyjny pracownik może, czy to na placu szczytnie towarzyskiej, czy też w jakimś biurze spotkać się z kandydatem, porozmawiać względnie zaobserwować jego zachowanie wygląd zewnętrzny, sposób mówienia itp. Naturalnie w czasie „zestknięcia się” operacyjny pracownik występuje jako osoba prywatna i pod fikcyjnym nazwiskiem (podaje się np. za jakiegoś urzędnika, kupca przyjeźdnego, oficera W.P. itp.). „Zestknięcie się” pozwoli na lepszą ocenę wytypowanego kandydata, ponieważ w trakcie opracowania nie zawsze porówna na pełne zobrazowanie osobowości kandydata.

„Zestknięcie się” z kandydatem do werbunku jest poważną i odpowiedzialną kombinacją operacyjną i może być przeprowadzone tylko na podstawie dokładnego planu zatwierdzonego przez operacyjnego przełożonego. Po przeprowadzeniu „zestknięcia się” operacyjny pracownik pisze dokładny raport o jego przebiegu z wnioskami i oceną kandydata do werbunku.

Omnówione powyższe punkty są niezbędne przede wszystkim dla pełnowartościowego wytypowania kandydata do werbunku. Gruntowne opracowanie kandydata pozwala nam wynaleźć słabe miejsce w wrogim ośrodku i gwarantuje powodzenie samego werbunku.

Ponadto pozwala ono operacyjnemu pracownikowi wybrać odpowiednią metodę oraz miejsce werbunku. Jeszcze raz na tym miejscu podkreślamy fakt, że zlekceważenie opracowania kandydata powoduje bardzo szkodliwe następstwa takie jak fakty odmowy zgody na współpracę z org. kontrwywiadu, względnie przedostanie się mało wartościowej agencji do naszej sieci agencyjnej.

W tym miejscu przytoczymy przykład uzasadniający konieczność skrupulatnego opracowania kandydata do werbunku.

„Pracownik kontrwywiadu w ramach opracowania obiektowego, postanowił zaobserwować pewnego urzędnika nazwijmy go „Dąbek”, w charakterze informatora. Wszedł więc opracowanie Dąbka i w jednym z wywiadów otrzymał dane, że Dąbek był członkiem A.K. Fakt ten bardzo ucieszył operacyjnego pracownika, ponieważ Dąbek zataił go w życiorysie złożonym w Wydziale Personalnym instytucji w której był zatrudniony, co w/w naszego pracownika winno było posłużyć materiałem dla zaobserwowania Dąbka. Po otrzymaniu sankcji na dokonanie werbunku, operacyjny pracownik zaczął szukać sposobności do sprowadzenia Dąbka na M.O.,

15

odpowiednich instytucji wykorzystując przede wszystkim agencje, kontakty poufne, lub M.O.

6. Jeżeli pozwalają warunki sprawy i możliwości operacyjnego pracownika można przeprowadzić „zestknięcie się” operacyjnego pracownika z opracowywanym kandydatem do werbunku. W tym celu operacyjny pracownik może, czy to na placu szczytnie towarzyskiej, czy też w jakimś biurze spotkać się z kandydatem, porozmawiać względnie zaobserwować jego zachowanie wygląd zewnętrzny, sposób mówienia itp. Naturalnie w czasie „zestknięcia się” operacyjny pracownik występuje jako osoba prywatna i pod fikcyjnym nazwiskiem (podaje się np. za jakiegoś urzędnika, kupca przyjeźdnego, oficera W.P. itp.). „Zestknięcie się” pozwoli na lepszą ocenę wytypowanego kandydata, ponieważ w trakcie opracowania nie zawsze porówna na pełne zobrazowanie osobowości kandydata.

„Zestknięcie się” z kandydatem do werbunku jest poważną i odpowiedzialną kombinacją operacyjną i może być przeprowadzone tylko na podstawie dokładnego planu zatwierdzonego przez operacyjnego przełożonego. Po przeprowadzeniu „zestknięcia się” operacyjny pracownik pisze dokładny raport o jego przebiegu z wnioskami i oceną kandydata do werbunku.

Omnówione powyższe punkty są niezbędne przede wszystkim dla pełnowartościowego wytypowania kandydata do werbunku. Gruntowne opracowanie kandydata pozwala nam wynaleźć słabe miejsce w wrogim ośrodku i gwarantuje powodzenie samego werbunku.

Ponadto pozwala ono operacyjnemu pracownikowi wybrać odpowiednią metodę oraz miejsce werbunku. Jeszcze raz na tym miejscu podkreślamy fakt, że zlekceważenie opracowania kandydata powoduje bardzo szkodliwe następstwa takie jak fakty odmowy zgody na współpracę z org. kontrwywiadu, względnie przedostanie się mało wartościowej agencji do naszej sieci agencyjnej.

W tym miejscu przytoczymy przykład uzasadniający konieczność skrupulatnego opracowania kandydata do werbunku.

„Pracownik kontrwywiadu w ramach opracowania obiektowego, postanowił zaobserwować pewnego urzędnika nazwijmy go „Dąbek”, w charakterze informatora. Wszedł więc opracowanie Dąbka i w jednym z wywiadów — ustaleń otrzymał dane, że Dąbek był członkiem A.K. Fakt ten bardzo ucieszył operacyjnego pracownika, ponieważ Dąbek zataił go w życiorysie złożonym w Wydziale Personalnym instytucji w której był zatrudniony, co w/w naszego pracownika winno było posłużyć materiałem dla zaobserwowania Dąbka. Po otrzymaniu sankcji na dokonanie werbunku, operacyjny pracownik zaczął szukać sposobności do sprowadzenia Dąbka na M.O.,

15

ratu ustalenia, obserwacji, Biura „B” i inni. Wystarczy by któryś z pracowników Wydz. „A” w sposób niewłaściwy przeprowadził wywiad-ustalenie, a zamierzony werbunek nie przyniesie żadnych korzyści. Niechaj bowiem tylko sąsiedzi kandydatowi, że o niego dopytawali się jacyś niezajmowi panowie, a wywoła to odpowiednią reakcję. Kandydat jeżeli jest związany z organizacją natychmiast złoży odpowiedni meldunek, a jeżeli nie to pójdzie się radzić swoich przyjaciół, których my zamierzamy właśnie agencje nie opracowywać. Rezultatów nie trudno się domyślić — „na szkodzie czapka gore” — przyjaciele, jeśli mają coś na sumieniu natychmiast odizolują się od naszego kandydata, organizacja zaś, albo przerzuci go na nieościgalny dla danej jednostki teren (np. „za granicę”), albo podsunie nam wtyczkę. Niebezpieczeństwo zwiększa się o tyle, że inicjator werbunku nie wie o tym, że zamiary kontrwywiadu zostały zdekonspirowane i werbuje człowieka nie wiedząc, że werbunek nie przedstawia korzyści operacyjnych.

Reasumując należy jeszcze raz podkreślić, że skrupulatne przestrzeganie konspiracyj w trakcie opracowania kandydata do werbunku gwarantuje nie tylko pomyślny werbunek, ale też i pomyślną przyszłą współpracę z nowo - zaobserwowaną agencją.

Na zakończenie tego rozdziału należy jeszcze krótko wyliczyć środki, przy pomocy których opracowujemy kandydata do werbunku, będą to:

1. ewidencja operacyjna,
2. agencja,
3. wywiad ustalenie,
4. obserwacja,
5. Biuro „B”,
6. środki techniczne.

D. Raport o zezwoleniu na dokonanie werbunku.

Po zebraniu i przeanalizowaniu materiałów zdobytych w trakcie opracowania kandydata do werbunku — operacyjny pracownik pisze do swego przełożonego raport o zezwoleniu na dokonanie werbunku. Raport ten należy pisać w/g następujących zasadniczych wytycznych:

1. Kogo i kiedy my chcemy werbować — wymienając dokładne dane personalne kandydata.
2. Omówić krótko sprawę dla której jest nam potrzebny zamierzony werbunek — uzasadniając operacyjną konieczność.
3. Streszczyć zebrane w trakcie opracowania kandydata materiały i uwytknić te momenty, które utwierdzają nas w przekonaniu

16

gdzie miał pokoić w którym mógł go zawerbować. Społeczność taka nadarzyła się stosunkowo często, gdyż Dąbek był świadkiem jakiegoś zajścia na ulicy w którym interweniowała Milicja, o czym dokładnie opowiadał kolegom w biurze. Operacyjny pracownik wysłał funkcjonariusza M.O. do biura w którym pracował Dąbek z wezwaniem go na charakterze świadka. Dąbek w biurze nie było, ponieważ ten zwołał się na parę godzin z pracy celem załatwienia jakiejś sprawy w R.K.U. Funkcjonariusz M.O. zgodnie ze wskazówkami otrzymanymi na posterunku zostawił wezwanie u Naczelnika z poleceniem, żeby Dąbek z chwilą powrotu do biura udał się na tymczasem do M.O. Ręce wyciągnie po paru godzinach Dąbek zgłosił się do M.O.

Werbunek miał mniej więcej następujący przebieg. Pracownik kontr-wywiadu w trakcie rozmowy zapytał czy Dąbek brał udział w walce z okupantem, na co po chwili wahania otrzymał odpowiedź, że on należał do A.K. Wówczas pracownik K.W. jak się to mówi „wsadził” na Dąbka zarzucając mu wprowadzenie władzy w błąd przez zatajenie tego faktu w zeznaniu. W odpowiedzi na wywody naszego pracownika Dąbek oświadczył, że do A.K. wstąpił po to, żeby walczyć z Niemcami i był tylko szeregowcem na co może poświadczyć, któryś z kolegów, którzy stwierdzili prawdziwość jego słów, jak i nienagane zachowanie się w czasie okupacji. Pracownik kontr-wywiadu zmiażdżył się w trudnej sytuacji, nie wiedząc jak z niej wybrnąć zapytał Dąbka po co ten chodził do R.K.U. Wynikiem był niespodziewany, Dąbek zmienił się zaczął się jękać i w końcu wyjaśnił. Okazało się że Dąbek ma kochankę meżatkę, którą odwiedza w czasie pracy, wykorzystując nieobecność męża (miał pracować w jakimś biurze) w biurze zaś oświadcza, że ma pilną sprawę na mieście np. R.K.U. Właśnie ten fakt posłużył operacyjnemu pracownikowi za podstawę werbunku Dąbka.

Analizując powyższy przykład należy stwierdzić, że operacyjny pracownik:

1. Nie sprawdził dokładnie przynależności Dąbka do A.K. i jego tam działalności.
2. Nie sprawdził prywatnego trybu życia Dąbka i jego zachowania się w miejscu pracy.
3. Wyżej wymienionych powodów werbunek był przygotowany słabo i mógł ulec zerwaniu.

W trakcie opracowania kandydata do werbunku należy pamiętać o zachowaniu konspiracyj. O tym powinien pamiętać nie tylko pracownik, który będzie werbował, ale ci wszyscy pracownicy, którzy biorą udział w opracowaniu kandydata, a więc pracownicy aparatu

ratu ustalenia, obserwacji, Biura „B” i inni. Wystarczy by któryś z pracowników Wydz. „A” w sposób niewłaściwy przeprowadził wywiad-ustalenie, a zamierzony werbunek nie przyniesie żadnych korzyści. Niechaj bowiem tylko sąsiad powie kandydatowi, że o niego dopytawali się jacyś nieznajomi panowie, a wywoła to odpowiednią reakcję. Kandydat jeżeli jest związany z organizacją natychmiast złoży odpowiedni meldunek, a jeżeli nie to pójdzie się radzić swoich przyjaciół, których my zamierzamy właśnie agencyjnie opracowywać. Wynikami nie trudno się domyślić — „na słodzieju czapka gone!” — przyjaciół, jeśli mają coś na sumieniu natychmiast odizolują się od naszego kandydata, organizacja zaś, albo przetrzeć go na nieosiągalny dla danej jednostki teren (np. „za granicę”), albo podsunie nam wtyczkę. Niebezpieczeństwo zwiększa się o tyle, że inicjator werbunku nie wie o tym, że zamiary kontr-wywiadu zostały zdekonspirowane i werbuje człowieka nie wiedząc, że werbunek nie przedstawia korzyści operacyjnej.

Reasumując należy jeszcze raz podkreślić, że skrupulatne przestrzeganie konspiracyj w trakcie opracowania kandydata do werbunku gwarantuje nie tylko pomyślny werbunek, ale też i pomyślność przyszłej współpracy z nowo - zawerbowaną agencją.

Na zakończenie tego rozdziału należy jeszcze krótko wyliczyć środki, przy pomocy których opracowujemy kandydata do werbunku, będą to:

1. ewidencja operacyjna,
2. agencja,
3. wywiad ustalenie,
4. obserwacja,
5. Biuro „B”
6. środki techniczne.

D. Raport o zezwoleniu na dokonanie werbunku.

Po zebraniu i przeanalizowaniu materiałów zdobytych w trakcie opracowania kandydata do werbunku — operacyjny pracownik pisze do swego przełożonego raport o zezwoleniu na dokonanie werbunku. Raport ten należy pisać w/g następujących zasadniczych wytycznych:

1. Kogo i kiedy my chcemy werbować — wymieniamy dokładnie dane personalne kandydata.
2. Omówić krótko sprawę dla której jest nam potrzebny zamierzony werbunek — uzasadniając operacyjną konieczność.
3. Streszczyć zebrane w trakcie opracowania kandydata materiały i uwypuklić te momenty, które utwierdzają nas w przekonaniu,

niu, że dany kandydat da się zawerbować. Na momenty te składają się materiały kompromitujące, cechy charakteru kandydata itp.

Do raportu należy załączyć „teczkę opracowania kandydata do werbunku”, pozwoli ona bowiem na prawidłowe powzięcie decyzji przez operacyjnego przełożonego. Obowiązkiem operacyjnego przełożonego jest dokładne przeanalizowanie zarówno raportu, jak i załączonych materiałów i dopiero po tym może on udzielić zezwolenia na dokonanie werbunku. W wypadku gdyby w trakcie przeglądania raportu wyszły na jaw wątpliwości, lub niedociągnięcia nie wolno udzielać zezwolenia na werbunek dopóty, dopóki nie zostaną one wyjaśnione. Lepiej jest, żeby sam werbunek się opóźnił, aniżeli dopuścić do takiego faktu, który miał miejsce w pewnej jednostce kontr-wywiadu, gdzie na 17 przeprowadzonych werbunków 14 nie doszło do skutku — zostały zerwane.

- Zezwolenia na dokonanie werbunku w zasadzie udziela:
1. Szef W.U.B.P. lub jego Zastępca.
 2. w M.B.P. — Dyrektor Departamentu, lub Vice-Dyrektor.

III. PROCES WERBUNKU.

Werbunek jest bardzo ważnym i odpowiedzialnym aktem w systemie pracy operacyjnej. Werbunek jest niejako ukoronowaniem tych prac i wysiłków, które zużyto w czasie opracowania kandydata i dlatego obowiązkiem operacyjnego pracownika jest przeprowadzić go należyte i z dobrym rezultatem.

W tym miejscu jeszcze raz przypominamy, że wszelki szablon stosowany w dokonywaniu werbunku jest nie wskazany i szkodliwy.

A. Plan werbunku.

Po uzyskaniu zezwolenia na dokonanie werbunku operacyjny pracownik sporządza plan werbunku w/g następujących wytycznych:

1. Kogo ma zamiar werbować (personalia).
2. Na podstawie jakiej metody i dlaczego.
3. Miejsce werbunku.
4. Sposób, w jaki kandydat będzie „wezwany” na miejsce werbunku.
5. Przedstawić operacyjną kombinację bądź też legendę usprawiedliwiającą przed otoczeniem nieobecność kandydata na czas werbunku.
6. Schemat (pytajnik) przebiegu werbunku.
7. Niezbędne środki techniczne (materiałne), (pieniądze, auto, broń itp).

Plan powinien być jasny i przejrzysty bez niedomówień i niejasności, zwłaszcza duży nacisk należy położyć na odpowiednie opracowanie 3, 4 i 5 punktów przytoczonych powyżej wytycznych. Plan werbunku zatwierdza ten sam operacyjny przełożony, który udzielił zgody na dokonanie werbunku. W wypadku jego nieobecności do planu należy załączyć „raport o zezwoleniu na werbunek”, aby Z-ca był zorientowany w całokształcie zagadnienia.

III. PROCES WERBUNKU.

Werbunek jest bardzo ważnym i odpowiedzialnym aktem w systemie pracy operacyjnej. Werbunek jest niejako ukoronowaniem tych prac i wysiłków, które zużyto w czasie opracowania kandydata i dlatego obowiązkiem operacyjnego pracownika jest przeprowadzić go należyte i z dobrym rezultatem.

W tym miejscu jeszcze raz przypominamy, że wszelki szablon stosowany w dokonywaniu werbunku jest nie wskazany i szkodliwy.

A. Plan werbunku.

Po uzyskaniu zezwolenia na dokonanie werbunku operacyjny pracownik sporządza plan werbunku w/g następujących wytycznych:

1. Kogo ma zamiar werbować (personalia).
2. Na podstawie jakiej metody i dlaczego.
3. Miejsce werbunku.
4. Sposób, w jaki kandydat będzie „wezwany” na miejsce werbunku.
5. Przedstawić operacyjną kombinację bądź też legendę usprawiedliwiającą przed otoczeniem nieobecność kandydata na czas werbunku.
6. Schemat (pytajnik) przebiegu werbunku.
7. Niezbędne środki techniczne (materiałne), (pieniądze, auto, broń itp).

Plan powinien być jasny i przejrzysty bez niedomówień i niejasności, zwłaszcza duży nacisk należy położyć na odpowiednie opracowanie 3, 4 i 5 punktów przytoczonych powyżej wytycznych. Plan werbunku zatwierdza ten sam operacyjny przełożony, który udzielił zgody na dokonanie werbunku. W wypadku jego nieobecności do planu należy załączyć „raport o zezwoleniu na werbunek”, aby Z-ca był zorientowany w całokształcie zagadnienia.

W każdym konkretnym wypadku operacyjny pracownik winien dokładnie przemyśleć i przeanalizować materiały zebrane w trakcie opracowania kandydata.

Na podstawie tej analizy operacyjny pracownik winien sobie niejako stworzyć ewentualny przebieg oczekującego go werbunku, przygotować sobie plan rozmowy, sposób zachowania się i postępowania wobec kandydata, sprawy które będzie chciał wyjaśnić itp.

Szczególnie w okresie przygotowawczym należy zwrócić uwagę na właściwy wybór miejsca werbunku i sposób w jaki — na to miejsce — sprowadzimy kandydata do werbunku.

Zacznijmy od zagadnienia wyboru miejsca dla dokonania werbunku — gdzie mamy werbować. Wybór miejsca dla przeprowadzenia werbunku zależy przede wszystkim od tego kogo będziemy werbować i od możliwości danej jednostki kontrwywiadu. Nie bez znaczenia jest tutaj pomyślenie o operacyjnego pracownika t.zn. zdolność kombinowania. Wybrane miejsce musi gwarantować konspirację werbunku, a także bezpieczeństwo werbującego. Wymienimy teraz miejsce, które można wykorzystywać do dokonania werbunku.

1. W specjalnych konspiracyjnych mieszkaniach, czy to na terenie miasta, czy też poza. Nadmieniamy, że nie wolno werbować w tych mieszkaniach, które służą do spotykania się agentów.

2. Można werбовать na terenie jakiegos urzędu lub instytucji (Starostwo, Ubezpieczalnia społeczna, M.O., instytucja handlowo - spółdzielcza, hotel itp).
3. Werbować można kandydata w jego własnym domu, ale tylko w określonych warunkach — np. kandydat jest kawalerem, zajmuje samodzielnie mieszkanie, względnie w czasie nieobecności rodziny (rodzina wychwiała na wakacje).

Wyboru miejsca werbunku należy dokonać po skrupulatnej analizie materiałów zebranych w trakcie opracowania kandydata do werbunku. Należy unikać werbunku w pomieszczeniach służbowych Urzędów Bezpieczeństwa. Każde odstępstwo od tej reguły winno być uzasadnione i zatwierdzone przez Szefa W.U.B.P. lub Dyr. Dep.

Z kolei omówimy zagadnienie „wezwania“ kandydata na wybrane przez nas miejsce. Zależy ono będzie, podobnie jak i wybór miejsca, od tego kogo werujemy, od możliwości danej jednostki K. W. i od pomysłowości operacyjnego pracownika.

W każdym konkretnym wypadku operacyjny pracownik winien dokładnie przemyśleć i przeanalizować materiały zebrane w trakcie opracowania kandydata.

Na podstawie tej analizy operacyjny pracownik winien sobie niejako stworzyć ewentualny przebieg oczekującego go werbunku, przygotować sobie plan rozmowy, sposób zachowania się i postępowania wobec kandydata, sprawy które będzie chciał wyjaśnić itd.

Szczególnie w okresie przygotowawczym należy zwrócić uwagę na właściwy wybór miejsca werbunku i sposób w jaki — na to miejsce, sprowadzimy kandydata do werbunku.

Zacznijmy od zagadnienia wyboru miejsca dla dokonania werbunku — gdzie mamy werbować. Wybór miejsca dla przeprowadzenia werbunku zależy przede wszystkim od tego kogo będziemy werbować i od możliwości danej jednostki kontrwywiadu. Nie bez znaczenia jest tutaj pomyślenie o operacyjnego pracownika t.zn. zdolność kombinowania. Wybrane miejsce musi gwarantować konspirację werbunku, a także bezpieczeństwo werbujecego. Wymienimy teraz miejsca, które można wykorzystywać do dokonania werbunku...

1. W specjalnych konspiracyjnych mieszkaniach, czy to na terenie miasta, czy też poza. Nadmieniamy, że nie wolno werbować w tych mieszkaniach, które służą do spotykania się z agentura.

2. Można werбовать na terenie jakiegos urzędu lub instytucji (Starostwo, Ubezpieczalnia społeczna, M.O., instytucja handlowo - spółdzielcza, hotel itp).
3. Werbować można kandydata w jego własnym domu, ale tylko w określonych warunkach — np. kandydat jest kawalerem, najmuje samodzielnie mieszkanie, względnie w czasie nieobecności rodziny (rodzina wychodziła na wakacje).

Wyboru miejsca wербunku należy dokonać po skrupulatnej analizie materiałów zebranych w trakcie opracowania kandydata do wербunku. Należy unikać wербunku w pomieszczeniach służbowych Urzędów Bezpieczeństwa. Każde odstępstwo od tej reguły winno być uzasadnione i zatwierdzone przez Szefa W.U.B.P. lub Dyr. Dep.

Z kolei omówimy zagadnienie „wezwania” kandydata na wybrane przez nas miejsce. Zależeć ono będzie, podobnie jak i wybór miejsca, od tego kogo werbujemy, od możliwości danej jednostki K. W. i od pomysłowości operacyjnego pracownika.

Można np. wezwać kogoś do jakiegoś urzędu, ale tylko wtedy jeżeli to nie wywoła podejrzenia zarówno u kandydata jak i jego otoczenia. Np. do M.O. wezwemy naszego kandydata wtedy, jeżeli miał on tam już jakąś sprawę, był świadkiem jakiegoś zajścia. Do R.K.U. możemy wezwać kandydata, jeżeli pozostaje on w odpowiednim stosunku do służby wojskowej. Zalegającego podatnika możemy wezwać do urzędu skarbowego itp.

Motyw ten zastosował i rzucał "tajne zatrzymanie" i rzucał w sposób nieautorytarny i nie budujący podważając przedmiotowe zatrzymanie. Wskazywał, że "tajne zatrzymanie" jest miejscem werbunku. Sposób ten ceniłowsy nieko szereży, gdyż jak dotychczas wykazała praktyka zastał on w naszych organach zwalgrzawizowany. Tajne zatrzymanie stosuje się na "lewo i na prawo", czy trzeba, czy nie trzeba, nie licząc się z zagadnieniem konspiracji. Tak postępować nie wolno. "Tajne zatrzymanie" to skomplikowana kombinacja operacyjna, która mozna przeprowadzić tylko w wypadkach, gdy werbuje agenci i musi się wyznaczyć przedmiotowy stylowy przebieg. Wskazywał, że Sąd W.P.B.P. lub jego Z-cy, Dyrektora Dep. lub Z-cy. Damy par przykładów niewłaściwego stosowania tajnego zatrzymania.

Pewien Urząd BP rozpracowywał podmienną organizację wytwórczą, jako kandydata do werbunku, łącząc go z wytwórcą, który w tym czasie był w więzieniu. W tym celu urzędnicy użyli "wzruszenia" zastosowanego w "tajnym zatrzymaniu". Łącząc mieszkała jako obywatel powiatowego miasteczka, tym niemniej operacyjnemu pracownikowi udało się nieposłuszeństwo wstąpić do auta i dostarczyć na miejsce werbunku, którym był Urząd BP. Okazało się, że operacyjny pracownik był obłąkany, myślał on bowiem, że potrafi łączyć wytwórcę z tego samego dnia i oddać mu nieposłuszeństwo. To było się jednak nie udało. Łącząc okazała się "twarda" i w współpracy zgodziła się dopiero na przesłanie dzieł.

Operacyjny pracownik werbunek zadokumentował i polecił „łączniczce” tłumaczyć trzy - dniową nieobecność, odwiedzającymi chorej matki w szpitalu.

Werbunek nie przyniósł żadnej korzyści, organizacja prawdopodobnie sprawdziła tłumaczenie łączniczki, ponieważ odsunęła ją w ogóle od siebie.

Powyższy przykład świadczy o tym, że operacyjny pracownik nie przemyślał do końca zastosowanej kombinacji. Można się bowiem jeszcze zgodzić z tym, że w trakcie opracowania nie można było należeć do poznania charakteru „łączniczki”, ale właśnie dlatego operacyjny pracownik powinien był opracować właściwą legendę

Można np. wezwać kogoś do jakiegoś urzędu, ale tylko wtedy jeżeli to nie wywoła podejrzenia zarówno u kandydata jak i jego otoczenia. Np. do M.O. wezwemy naszego kandydata wtedy, jeżeli miał on tam już jakąś sprawę, był świadkiem jakiegoś zjawiska. Do R.K.U. możemy wezwać kandydata, jeżeli pozostaje on w odpowiednim stosunku do służby wojskowej. Zalegającego podatnika możemy wezwać do urzędu skarbowego itp.

Motyla też zastosował tzw. "tajne zatrzymanie" (tzw. w sposób nieautoryzowany i nie budzący podejrzeń wtargnięcie do mieszkania – zatrzymanie bez zgody właściciela). W tym celu musiał mieć miejsce werbunek. Spowodowało to zmówiny nieożeczej, gdyż jak dotychczas wykazała praktyka zastał on w naszych organach zwalgrzywano. Tajne zatrzymanie stosuje się na „lewo i na prawo”, czy trzeba, czy nie trzeba, nie licząc się z zagadnieniem konspiracji. Tak postępować nie wolno. „Tajne zatrzymanie” to skomplikowana kombinacja operacyjna, która może przetrwać tylko w wypadkach, gdy werbuje agenta i po uzyskaniu tego wyżej sjętego „zatrzymania” musi być w stanie przedstawić dowody na jego słuszność. Dany parę przykładów niewątpliwego stworzenia tajnego zatrzymania.

Pewien Urząd B.P. rozpoznając podmienną organizację wytworową, jako kandydata do werbunku, łączącemu jednemu z wytworów, jako sposób „wzrastania” zastosował „tajne zatrzymanie”. Łączącemu mieszkała poza obrębem powiatowego miasteczka, tym niemniej operacyjnemu pracownikowi udało się nieposłuszeństwo wstąpić ja do i dostarczyć na miejsce werbunku, którym był Urząd B.P. Okazało się, że operacyjny pracownik był obliczony, myślał on bowiem, że potrafi łączyć zastrzeżenia, któregoś z niego, i odwrócić nieposłuszeństwo do domowej, i jednak nie udało. Łączącemu okazało się „twarda” i na współpracę zgodził się dopiero na trzech dniach.

Operacyjny pracownik werbunek zadokumentował i polecił „łączniczce” tłumaczyć trzy - dniową nieobecność, odwiedzającymi chorej matki w szpitalu.

Werbunek nie przyniósł żadnej korzyści, organizacja prawdopodobnie sprawdziła tłumaczenie łączniczki, ponieważ odsunęła ją w ogóle od siebie.

Powyższy przykład świadczy o tym, że operacyjny pracownik nie przemyślał do końca zastosowanej kombinacji. Można się bowiem jeszcze zgodzić z tym, że w trakcie opracowania nie można było należeć do poznańskości, „łączniczki”, ale właśnie dlatego operacyjny pracownik powinien był opracować właściwą legendę

Wiemy bowiem, że kandydata od wyrażenia zgody na współpracę wstrzymuje cały szereg „hamulców”, między innymi obawa przed zemstą organizacji na skutek dekonspiracji. I tutaj właśnie zarówno miejsce werbunku, jak i sposób sprowadzenia powinny go upewnić, że organa kontrwywiadu umięją pracować i w żadnym wypadku powodem dekonspiracji nie będą.

Reasumując należy stwierdzić, że zarówno miejsce werbunku jak i sposób werbowania powinny być tak przemyślane by zapewniły całkowitą konspirację werbunku.

Co do tego jak należy przeprowadzić samo werbowanie od czego zacząć werbowanie i jak i kiedy postawić propozycję współpracy nie ma określonych wskazówek. W konspekcie spróbujemy tylko omówić najbardziej charakterystyczne momenty, które w takim, lub innym układzie będzie można snotkać w trakcie werbowania.

innym układzie będzie można spaleć w trakcie wyrobowania.

Do takich momentów należy przede wszystkim "czarna" - kiedy tworzący materiał jest nieczysty, nieczysty jest też człowiek. Celem rozmowy jest wywołanie odpowiedniego nastroju, zorientowanie się odnośnie osobowości kandydata, sprawdzenie postrzępionych danych personalnych i wreszcie wylonienie nowych kompromitujących materiałów. Zasadniczo człowiek, który w trakcie wyrobowania znajduje się przed przedstawicielem organów kontrol-wywiadu nie wie dokładnie czego właściwie od niego chcą, a jeżeli się domyśla (np. sprzyj) to nie wie, w jaki sposób może się bronić. Kontrol-wywiad musi być gotowy na wszystko: może spowodować przyznanie się do spraw, które rzeczywiście są niezłomne oraz spraw K. W.

Drugim momentem na który w trakcie werbowania powinien być przygotowany pracownik kontr-wywiadu jest śledztwo prowadzone w/g wszelkich obowiązujących zasad.

Bardzo ważnym też jest moment zaproprowania współpracy, który dokładnie omówimy niżej. W tym miejscu zwrócimy uwagę tylko na pewną okoliczność, a mianowicie na ludzi którzy „był chętnie” proponują swoje usługi – operacyjni pracownicy jeszcze nie zdarzył się utworzyć, a kandydat oświadcza, że chętnie pomoże organom K.W. Do tego rodzaju ludzi należy podchodzić bardzo ostrożnie, gdyż wśród tej kategorii mogą się kryć dezinformatory.

Wreszcie ostatnią nieodłączną częścią każdego werbunku są pierwsze wskazówki dotyczące współpracy i formalności techniczne związane z dokumentacją werbunku.

Z kolei spróbujemy przykładowo w najogólniejszych zarysach omówić kilka przebiegów werbowania.

„zatrzymania”. W wypadku gdyby nie przygotował takiej legendy należało raczej z werbunku zrezygnować.

Drugim przykładem wskazuje na krytyczne postępowanie niektórych operacyjnych pracowników, chcących tajnym zatrzymaniem” zastąpić proces opracowania kandydata do werbunku.

Pracownik operacyjny dla opracowania jakiejś instytucji, postanowił zabezpieczyć pewną urzędniczkę. Nie zadając sobie wiele trudu przy pomocy „tajnego zatrzymania” sprowadził wymienioną do urzędu i rozpoczął werbunek. Nie mając żadnych materiałów operacyjnych urzędniczka zaczęła wznawiać jej, że U. B. jest w posiadaniu materiałów świadczących o tym, że przed wojną współpracowała ona z II wydziałem Sztapu Gener. Zatrzymaną zrobiła „wielkie oczy” i powiedziała, że przed wojną miała 10 lat i w ogóle nie rozumiała co to jest takiego „dwójka”. Operacyjny pracownik był konsekwentny i zaczął z innej beczki — werbunek przecieć musi się udać — zrzucił jej, że przebywała w nieodpowiednim towarzystwie, bo zadaje się z oficerami. Na to znowu otrzymał odpowiedź, że ona jest młodą i że oficerowie są oficerami ofrodożnego wojska polskiego. Werbunek nie doszedł do skutku, a ów pracownik operacyjny skompromitował tylko urząd B. P.

Przy stosowaniu tajnego zatrzymania należy pamiętać o następujących zasadach:

1. Samo zatrzymanie i dostawienie do miejsca werbunku, winno się odbywać niepostrzeżenie dla otoczenia (organizacji, środowiska i rodziny).
2. Musi być opracowana wiarogodna legenda tłumacząca fakt nieobecności zatrzymanego, jeżeli nieobecność ta może naruszyć w czynnościach dotyczących trybu życia kandydata.
3. Celem pełnego zabezpieczenia się od ewentualnych nieprzewidywanych okoliczności (np. odmowa zgody na współpracę), należy posiadać takie kompromitujące materiały lub legendę którejś — nie budzącej podejrzeń opracowanej przez nas wrogiej organizacji (środowiska) — usadniającej osądzenie kandydata w areście śledczym.

Ze zdwojoną ostrożnością należy stosować tajne zatrzymanie dla celów werbunkowych w pierwszym stadium opracowania agencyjnego, wtedy bowiem wiemy, bardzo mało o danej organizacji, wrogiej osobie, środowisku i każdy błąd z naszej strony może zaprzepścić całą sprawę.

Bardzo często kandydat na podstawie sprowadzenia go na miejsce werbunku zdecydować czy podpisać zobowiązanie, czy nie.

24

a) Na materiałach kompromitujących.

Przy tego rodzaju werbunku niedozownym elementem będzie śledztwo, celem którego jest zalamanie kandydata i zadokumentowanie popełnionego przestępstwa. Śledztwo można zacząć od życiorysu pogłębiając odnośne momenty tak, żeby można było przejść do właściwej sprawy.

Jasne jest, że nie wolno nam nigdy wyklądać posiadanych przez nas materiałów kompromitujących jak się to mówi „na stół”. Musimy tak manewrować pytaniami, by zmusić kandydata do przyznania się do popełnionego przestępstwa. Kandydat nigdy w czasie całego śledztwa, nie może dowiedzieć się, co my właściwie o nim wiemy. Należy stwarzać przekonanie o wszechwładzy organów bezpieczeństwa. Kandydat do werbunku nigdy w śledztwie nie powie całej prawdy i powinien zawsze przypuszczać, że organa bezpieczeństwa wiedzą więcej o nim, niż on o sobie powiedział. Poprzez umiędzynic formułowanie pytań należy to przekonanie w kandydacie do werbunku umacniać. Ostatecznym celem śledztwa jest pełne przyznanie się do winy. Fakt przyznania się do winy należy udokumentować w formie protokołu, przy czym przestępstwo dokonane przez kandydata winno być w protokole jak najwyraźniej i z jak największą ostrością sformułowane. Pracownik operacyjny winien bacznie śledzić zachowanie się kandydata, gdyż sposób przyznawania się do winy, względnie jej zaprzeczanie czy wykręcanie się, często da nam podstawę do stwierdzenia, czy warto danego człowieka zabierać. Jasne jest, że nie zapropnujemy współpracy człowiekowi, który całym swoim zachowaniem wykazuje, że jest zakamieniałym wrogiem naszego ustroju. W wypadku, gdy ocena nasza wypadnie pozytywnie należy dążyć do pogłębienia „zalamania kandydata”. Osiągnięto to np. przez zobaczanie w całej rozciągłości winy i kary, która go oczekuje. Należy pamiętać, że nie można przesadzać i grozić karą niewspółmierną do popełnionego przestępstwa, ponieważ tego rodzaju postępowanie może, zamiast wywrzeć pożądaną skutec, ośmieszyć nas w oczach kandydata. Nie bez znaczenia będzie ideologiczne rozgrócenie jego poglądów, wykazanie niłości i zgnilizny ideałów, którym kandydat dotychczas hodował, lub właściwego oblicza mocodawców, którym służył. Można tutaj zresztą wykozystać cechy charakteru kandydata poznane przez nas w trakcie opracowania jak np. tchórzostwo, miłość do dzieci — rodziny, chciwość itp. Operacyjny pracownik powinien starać się doprowadzić kandydata do takiego stanu, żeby ten widział przed sobą tylko jedną możliwość wyjścia z sytuacji tzn. współpracę z organami kontrwywiadu.

26

a) Na materiałach kompromitujących.

Przy tego rodzaju werbunku niedozownym elementem będzie śledztwo, celem którego jest zalamanie kandydata i zadokumentowanie popełnionego przestępstwa. Śledztwo można zacząć od życiorysu pogłębiając odnośne momenty tak, żeby można było przejść do właściwej sprawy.

Jasne jest, że nie wolno nam nigdy wyklądać posiadanych przez nas materiałów kompromitujących jak się to mówi „na stół”. Musimy tak manewrować pytaniami, by zmusić kandydata do przyznania się do popełnionego przestępstwa. Kandydat nigdy w czasie całego śledztwa, nie może dowiedzieć się, co my właściwie o nim wiemy. Należy stwarzać przekonanie o wszechwładzy organów bezpieczeństwa. Kandydat do werbunku nigdy w śledztwie nie powie całej prawdy i powinien zawsze przypuszczać, że organa bezpieczeństwa wiedzą więcej o nim, niż on o sobie powiedział. Poprzez umiędzynic formułowanie pytań należy to przekonanie w kandydacie do werbunku umacniać. Ostatecznym celem śledztwa jest pełne przyznanie się do winy. Fakt przyznania się do winy należy udokumentować w formie protokołu, przy czym przestępstwo dokonane przez kandydata winno być w protokole jak najwyraźniej i z jak największą ostrością sformułowane. Pracownik operacyjny winien bacznie śledzić zachowanie się kandydata, gdyż sposób przyznawania się do winy, względnie jej zaprzeczanie czy wykręcanie się, często da nam podstawę do stwierdzenia, czy warto danego człowieka zabierać. Jasne jest, że nie zapropnujemy współpracy człowiekowi, który całym swoim zachowaniem wykazuje, że jest zakamieniałym wrogiem naszego ustroju. W wypadku, gdy ocena nasza wypadnie pozytywnie należy dążyć do pogłębienia „zalamania kandydata”. Osiągnięto to np. przez zobaczanie w całej rozciągłości winy i kary, która go oczekuje. Należy pamiętać, że nie można przesadzać i grozić karą niewspółmierną do popełnionego przestępstwa, ponieważ tego rodzaju postępowanie może, zamiast wywrzeć pożądaną skutec, ośmieszyć nas w oczach kandydata. Nie bez znaczenia będzie ideologiczne rozgrócenie jego poglądów, wykazanie niłości i zgnilizny ideałów, którym kandydat dotychczas hodował, lub właściwego oblicza mocodawców, którym służył. Można tutaj zresztą wykozystać cechy charakteru kandydata poznane przez nas w trakcie opracowania jak np. tchórzostwo, miłość do dzieci — rodziny, chciwość itp. Operacyjny pracownik powinien starać się doprowadzić kandydata do takiego stanu, żeby ten widział przed sobą tylko jedną możliwość wyjścia z sytuacji tzn. współpracę z organami kontrwywiadu.

26

Wiemy bowiem, że kandydata od wyrażenia zgody na współpracę wstrzymuje cały szereg „hamulców”, między innymi obawa przed zemstą organizacji na skutek dekonspiracji. I tutaj właśnie zarówno miejsce werbunku, jak i sposób sprowadzenia powinny go upewnić, że organa kontrwywiadu umieją pracować i w żadnym wypadku powodem dekonspiracji nie będą.

Reasumując należy stwierdzić, że zarówno miejsce werbunku jak i sposób werbowania powinny być tak przemysłane by zapewniły całkowitą konspirację werbunku.

C. W e r b o w a n i e .

Co do tego jak należy przeprowadzić samo werbowanie od czego zacząć werbowanie i jak i kiedy postawić propozycję współpracy nie ma określonych wskazówek. W konspiektie spróbuujemy tylko omówić najbardziej charakterystyczne momenty, które w takim, lub innym układzie będzie można spotkać w trakcie werbowania.

Do takich momentów należy przede wszystkim „rozmowa”, którą operacyjny pracownik przeprowadza z kandydatem. Celem rozmowy jest wywołanie odpowiedniego nastroju, zorientowanie się odnośnie osobowości kandydata, sprawdzenie poszczególnych danych personalnych i wreszcie wyłonienie nowych kompromitujących materiałów. Zasadniczo człowiek, który w trakcie werbowania znajduje się przed przedstawicielem organów kontrwywiadu nie wie dokładnie czego właściwie od niego chcą, a jeżeli się domyśla (np. szpieg) to nie wie co właściwie o nim organa kontrwywiadu wiadomo — to wszystko może spowodować przyznanie się do spraw, które rzeczywiście są nieznanne organom K. W.

Drugim momentem na który w trakcie werbowania powinien być przygotowany pracownik kontrwywiadu jest śledztwo prowadzone w/w wszelkich obowiązujących zasad.

Bardzo ważnym też jest moment zapropnuowania współpracy, który dokładnie omówimy niżej. W tym miejscu zwrócimy uwagę tylko na pewną okoliczność, a mianowicie na ludzi którzy „byłby chcieli” propnuować swoje usługi — operacyjny pracownik jeszcze nie zdążył ust utworzyć, a kandydat oświadcza, że chętnie pomoże organom K.W. Do tego rodzaju ludzi należy podchodzić bardzo ostrożnie, gdyż wśród tej kategorii mogą się kryć dezinformatorzy, lub poprostu oszuści (patrz Zeszyt Nr 20).

Wreszcie ostatnią nieodłączną częścią każdego werbunku są pierwsze wskazówki dotyczące współpracy i formalności techniczne związane z dokumentacją werbunku.

Z kolei spróbuujemy przykładowo w najogólniejszych zarysach omówić kilka przebiegów werbowania.

25

Sposób w jaki zapropnujemy współpracę będzie zależał od zachowania się kandydata, od jego indywidualności itp. Czasem kandydat sam zwróci się z prośbą do nas o danie mu możliwości rehabilitacji, albo my sami zapropnujemy mu współpracę. Po wyrażeniu zgody na współpracę, kandydat powinien nam napisać, czy też podpisać pierwsze doniesienie tzn. „wszystko to co jest mi wiadome w danej sprawie”. To doniesienie będzie równocześnie pierwszym krokiem kandydata w jego przyszłej pracy agenta, lub informatora. Następnie należy załatwić formalności związane z werbunkiem, które omówimy na zakończenie powyższego rozdziału.

b) Na podstawie uczuć patriotycznych.

Przebieg werbunku na uczuciach patriotycznych jest znacznie mniej skomplikowany, aniżeli na materiałach kompromitujących. Wymaga on jednak od pracownika operacyjnego dużo taktu i roztęgi. Przez niewłaściwe postępowanie sprawy współpracy możemy się nawet spotkać z odmową, a tego za wszelką cenę należy unikać. W rozmowie, którą przeprowadzamy z kandydatem postaramy się nawiązać np. do przestępstwa o którymś co może wiedzieć nasz kandydat, albo do stosunków panujących w środowisku z którego on się wywodzi. Reagowanie kandydata na te lub inne fakty pozwoli nam jeszcze raz delikatnie skontrolować, czy zebrane przez nas dane w trakcie opracowania kandydata potwierdzają się. Propnując współpracę odwołujemy się do uczuć patriotycznych kandydata do jego klasowej świadomości — słowem wykorzystujemy w całej rozciągłości siłę naszego orga ideologicznego. Czasem zdarza się fakt, że ktoś z takich czy innych względów nie będzie chciał podpisać zobowiązania godząc się na wszelkie inne warunki, dostarczając od razu pewnych wiadomości lub materiałów. Wtedy jeżeli nie potrafimy go odpowiednio przekonać możemy zrezygnować z wręczenia zobowiązania z tym, że w późniejszym okresie pracy musimy takie zobowiązanie uzyskać. Decydującym momentem będzie poziom ideologiczny pracownika i umiejętność ideologicznego oddziaływania na werbowanego człowieka.

Na zakończenie zaznaczamy, że w trakcie werbunku na uczuciach patriotycznych nie wolno stosować groźb i zmuszać do współpracy jak np. grozić utratą posady, przesunięciem na niższe stanowisko itp.

c) Za pieniądze.

Pracownik werbujący za pieniądze powinien umieć:

1. Przeprowadzić rozmowę w trakcie której ocenili możliwość kandydata mając na uwadze fakt, że chodzi tutaj o fundusze

27

Sposób w jaki zapropnujemy współpracę będzie zależał od zachowania się kandydata, od jego indywidualności itp. Czasem kandydat sam zwróci się z prośbą do nas o danie mu możliwości rehabilitacji, albo my sami zapropnujemy mu współpracę. Po wyrażeniu zgody na współpracę, kandydat powinien nam napisać, czy też podpisać pierwsze doniesienie tzn. „wszystko to co jest mi wiadome w danej sprawie”. To doniesienie będzie równocześnie pierwszym krokiem kandydata w jego przyszłej pracy agenta, lub informatora. Następnie należy załatwić formalności związane z werbunkiem, które omówimy na zakończenie powyższego rozdziału.

b) Na podstawie uczuć patriotycznych.

Przebieg werbunku na uczuciach patriotycznych jest znacznie mniej skomplikowany, aniżeli na materiałach kompromitujących. Wymaga on jednak od pracownika operacyjnego dużo taktu i roztęgi. Przez niewłaściwe postępowanie sprawy współpracy możemy się nawet spotkać z odmową, a tego za wszelką cenę należy unikać. W rozmowie, którą przeprowadzamy z kandydatem postaramy się nawiązać np. do przestępstwa o którymś co może wiedzieć nasz kandydat, albo do stosunków panujących w środowisku z którego on się wywodzi. Reagowanie kandydata na te lub inne fakty pozwoli nam jeszcze raz delikatnie skontrolować, czy zebrane przez nas dane w trakcie opracowania kandydata potwierdzają się. Propnując współpracę odwołujemy się do uczuć patriotycznych kandydata do jego klasowej świadomości — słowem wykorzystujemy w całej rozciągłości siłę naszego orga ideologicznego. Czasem zdarza się fakt, że ktoś z takich czy innych względów nie będzie chciał podpisać zobowiązania godząc się na wszelkie inne warunki, dostarczając od razu pewnych wiadomości lub materiałów. Wtedy jeżeli nie potrafimy go odpowiednio przekonać możemy zrezygnować z wręczenia zobowiązania z tym, że w późniejszym okresie pracy musimy takie zobowiązanie uzyskać. Decydującym momentem będzie poziom ideologiczny pracownika i umiejętność ideologicznego oddziaływania na werbowanego człowieka.

Na zakończenie zaznaczamy, że w trakcie werbunku na uczuciach patriotycznych nie wolno stosować groźb i zmuszać do współpracy jak np. grozić utratą posady, przesunięciem na niższe stanowisko itp.

c) Za pieniądze.

Pracownik werbujący za pieniądze powinien umieć:

1. Przeprowadzić rozmowę w trakcie której ocenili możliwość kandydata mając na uwadze fakt, że chodzi tutaj o fundusze

27

- państwowe, których nikt nam nie dał prawa wyrzucić na przód.
2. Umieść zaproponowane w odpowiedniej formie wynagrodzenie za okazane usługi.

Rozmowę można przeprowadzić np. dokola jakiegos przestępcy, nastroszyć ludności, oceny jakiegos faktu z polityki wewnętrznej itp. W trakcie tej rozmowy można nadmienić, że kandydat mógłby pomóc organom B.P., czasem z taką propozycją wystąpił sam kandydat. W trakcie rozmowy operacyjny pracownik powinien umieścić zaproponowane materiały korespondencji, na które może liczyć kandydat za pomoc okazaną organom B.P. Już w okresie opracowania kandydata do werbunku operacyjny pracownik ma dane dotyczące sytuacji materialnej kandydata i jego osobowości (chciwość itp.) i teraz powinien umiejętnie te atuty wykorzystywać. W tym miejscu też należy wykorzystać skutki wspomnianej przez nas uprzednio kombinacji, która wciągnęła kandydata w zależność od kontrwywiadu naturalnie, jeśli takowa była w trakcie opracowania kandydata stosowana.

O tym jak to zrobić będzie decydował osobowość kandydata i sprawa dla opracowania której go werbuje. Czasem powiemy prosto, że za to i za to będziemy płacić panu pieniądze. Bynajmniej, że propozycje wynagrodzenia pieniężnego zamaskujemy np. zwrotem kosztów związanych z wykonywaniem dawanych przez nas poleceń. Zdarsza się też, że kandydat powie nam bez obojętności: „wszystko dobrze, ale ile ja na tym interesie zarobię?” wtedy należy odpowiedzieć, że za takie i takie materiały, lub za wykonanie takiego i takiego polecenia zapłacimy taką lub inną sumę pieniędzy.

Bardzo ostrożnie należy postępować z ludźmi, którzy w natury sposób żądają pieniędzy w tej kategorii mogą się łatwo trafić zwykli „osuski i kanciarze” takim kandydatom należy powiedzieć, że owzem my zapłacimy, ale za konkretną robotę.

Po uzyskaniu zgody na współpracę musimy od kandydata wydosłać wszystko co mu jest wiadome w interesującej nas sprawie, naturalnie tak, żeby on nie zorientował się w całokształcie opracowywanej przez nas sprawy. Jeżeli w trakcie werbunku dajemy pieniądze to należy obowiązkowo wziąć pokwitowanie podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem.

Wysokość proponowanych sum powinna być współmierna do tego co nam dany agent da — operacyjny pracownik powinien ją uzgodnić w przybliżeniu ze swoim przełożonym (Szef W.U.B.P. Dyrektor i Z-cy), w trakcie przygotowania się do werbunku. Ważne jest, żeby wspólnie z kandydatem omówić na wszelki wypadek odpowiednią legendę, celem wytłumaczenia posiadanych pieniędzy,

28

- państwowe, których nikt nam nie dał prawa wyrzucić na przód.
2. Umieść zaproponowane w odpowiedniej formie wynagrodzenie za okazane usługi.

Rozmowę można przeprowadzić np. dokola jakiegos przestępcy, nastroszyć ludności, oceny jakiegos faktu z polityki wewnętrznej itp. W trakcie tej rozmowy można nadmienić, że kandydat mógłby pomóc organom B.P., czasem z taką propozycją wystąpił sam kandydat. W trakcie rozmowy operacyjny pracownik powinien umieścić zaproponowane materiały korespondencji, na które może liczyć kandydat za pomoc okazaną organom B.P. Już w okresie opracowania kandydata do werbunku operacyjny pracownik ma dane dotyczące sytuacji materialnej kandydata i jego osobowości (chciwość itp.) i teraz powinien umiejętnie te atuty wykorzystywać. W tym miejscu też należy wykorzystać skutki wspomnianej przez nas uprzednio kombinacji, która wciągnęła kandydata w zależność od kontrwywiadu naturalnie, jeśli takowa była w trakcie opracowania kandydata stosowana.

O tym jak to zrobić będzie decydował osobowość kandydata i sprawa dla opracowania której go werbuje. Czasem powiemy prosto, że za to i za to będziemy płacić panu pieniądze. Bynajmniej, że propozycje wynagrodzenia pieniężnego zamaskujemy np. zwrotem kosztów związanych z wykonywaniem dawanych przez nas poleceń. Zdarsza się też, że kandydat powie nam bez obojętności: „wszystko dobrze, ale ile ja na tym interesie zarobię?” wtedy należy odpowiedzieć, że za takie i takie materiały, lub za wykonanie takiego i takiego polecenia zapłacimy taką lub inną sumę pieniędzy.

Bardzo ostrożnie należy postępować z ludźmi, którzy w natury sposób żądają pieniędzy w tej kategorii mogą się łatwo trafić zwykli „osuski i kanciarze” takim kandydatom należy powiedzieć, że owzem my zapłacimy, ale za konkretną robotę.

Po uzyskaniu zgody na współpracę musimy od kandydata wydosłać wszystko co mu jest wiadome w interesującej nas sprawie, naturalnie tak, żeby on nie zorientował się w całokształcie opracowywanej przez nas sprawy. Jeżeli w trakcie werbunku dajemy pieniądze to należy obowiązkowo wziąć pokwitowanie podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem.

Wysokość proponowanych sum powinna być współmierna do tego co nam dany agent da — operacyjny pracownik powinien ją uzgodnić w przybliżeniu ze swoim przełożonym (Szef W.U.B.P. Dyrektor i Z-cy), w trakcie przygotowania się do werbunku. Ważne jest, żeby wspólnie z kandydatem omówić na wszelki wypadek odpowiednią legendę, celem wytłumaczenia posiadanych pieniędzy,

28

len udzielenia nowo - zwerbowanemu aktywnej pomocy. Zna się są wypadki np. kiedy nowo - zwerbowany pod wpływem wspomnianego kryzysu kładł się do łóżka (chorował) i nie przychodził na umówione spotkanie. Operacyjny pracownik zamiast sprawdzić co jest powodem nie przyjęcia na spotkanie i pomóc nowo - zwerbowanemu, czekał z zakaszanymi rękoma niewiadomo na co. W tym czasie chorego nowo - zwerbowanego odwiedza ktoś z opracowywanego przez nas środowiska i chory w przypływie szczeroci wyznał fakt współpracy z organami K.W.

2. Z dokonaniem werbunkiem wiąże się pewne nieodwołalne formalności techniczne, na pierwszym miejscu należy tutaj postawić zobowiązanie. Zobowiązanie pisze kandydat własnemu zgodnie ze sprawą do której go zwerbowano i sposobem werbunku w żadnym wypadku włą jakiegos szablonu. Zobowiązanie oprócz nazwiska imienia i adresu winno wskazywać:

- a. Dlaczego godzi się na współpracę (np. okupienie popel-nionej winy).
- b. Do czego się zobowiązuje (do wykrycia szpiegów itp.).
- c. Stwierdzenie świadomości zachowania tajemnicy państwowej i sądowej odpowiedzialności za jej naruszenie.
- d. Obranie pseudonimu.

Kandydat podpisuje zobowiązanie pełnym nazwiskiem i imieniem. Z kolei nowo - zwerbowany pisze dokładny życiorys, a na oddzielnej liście wypisuje dane o rodzinie oraz wylicza znanych z którymi utrzymuje stosunki i wszystkich znanych mu członków interesującego organa K.W. środowiska np. A.K.-owców, andersowców itp.

Po zakończeniu werbunku pracownik operacyjny jeszcze raz przypomnia nowo - zwerbowanemu termin i czas następnego spotkania.

3. Po przyjęciu do urzędu pracownik operacyjny pisze dokładny raport z przebiegu werbunku, w którym dokładnie charakteryzuje zachowanie się kandydata w trakcie werbunku (chętnie czy niechętnie zgodził się na współpracę, lub w ogóle odmówił zgody), raport ten wraz z otrzymanym doniesieniem przedstawia swojemu przełożonemu. Oprócz tego wypełnia kartę rejestracyjną dla ewidencji operacyjnej, wypełnia kwestionariusz agenta — informatora i zakłada teczkę personalną i roboczą.

4. Zerwany werbunek: Zerwanie werbunku następuje wtedy, kiedy na skutek złego przygotowania werbunku: 1. albo operacyjny pracownik — orientując się na podstawie rozmowy z kandydatem — sam rezygnuje z propozycji współpracy; 2. albo kandydat

30

czy poprawy sytuacji materialnej — żonie, rodzinie, lub otoczeniu. Nagła bowiem poprawa sytuacji materialnej człowieka, który był w ciągłych tarapatach materialnych może wywołać niepotrzebne domysły wokół jego osoby. Formalności związane z werbunkiem są takie same jak i przy poprzednio omówionych werbunkach.

D. Formalności związane z werbunkiem.

1. Wskazówki operacyjne. Po uzyskaniu zgody na współpracę pracownik operacyjny od razu daje nowo-zwerbowanemu wszystkie wskazówki niezbędne dla wykonania jego przyszłej pracy — zaczyna nim kierować. Uczy on kandydata przede wszystkim zasad konspiracji, daje dokładne wskazówki jak agent ma wykonywać otrzymane zadanie i w jaki sposób ma się zachowywać w domu, środowisku, lub organizacji. Obowiązkowo należy ustalić z nowo-zwerbowanym czas, miejsce i sposób spotkania się kładąc nacisk zarówno na tzw. spotkania rezerwowe jak i spotkania w nagłych wypadkach.

Wiemy z doświadczenia, że nawet najlepiej przygotowany werbunek musi zająć sporo czasu, dlatego też należy wspólnie z nowo-zwerbowanym omówić sposób wytłumaczenia otoczeniu jego nieobecności, jeżeli pracownik operacyjny nie miał takiej legendy przygotowanej, albo jeżeli przygotowana nie byłaby wystarczająca.

Każdy nowo zwerbowany agent przeżywa w okresie powerbunkowym swego rodzaju kryzys psychiczny (w mniejszym lub większym stopniu), który łatwo może stać się powodem zerwania współpracy z organami kontrwywiadu w ogóle. W związku z tym operacyjny pracownik (z którym nowo - zwerbowany pracuje) powinien bacznie śledzić zachowanie się nowo - zwerbowanego i ustalić mu przełamanie przeżywanego kryzysu. W tym celu należy:

1. Pierwsze spotkanie wyznaczyć w stosunkowo krótkich odstępach czasu — przez co nowo - zwerbowanego przyzwyczajamy do nowej sytuacji życiowej i nie damy mu czasu na zbyt nie rozmyślanie — naturalnie, jeżeli sprawa dla której zwerbowaliśmy agenta pozwala na to.

2. Zwiększyć kontrolę nowo-zwerbowanego wykorzystując wszystkie dostępne środki (agentura, Wydz. „A” itp.), celem ustalenia zachowywania się nowo - zwerbowanego (w domu, biurze, środowisku itp.).

Z chwilą gdyby operacyjny pracownik zauważył, że zaistniałe objawy kryzysu są tego rodzaju, że mogą wywołać poważniejsze następstwa, powinien natychmiast przedsięwziąć środki zaradcze, ce-

29

czy poprawy sytuacji materialnej — żonie, rodzinie, lub otoczeniu. Nagła bowiem poprawa sytuacji materialnej człowieka, który był w ciągłych tarapatach materialnych może wywołać niepotrzebne domysły wokół jego osoby. Formalności związane z werbunkiem są takie same jak i przy poprzednio omówionych werbunkach.

D. Formalności związane z werbunkiem.

1. Wskazówki operacyjne. Po uzyskaniu zgody na współpracę pracownik operacyjny od razu daje nowo-zwerbowanemu wszystkie wskazówki niezbędne dla wykonania jego przyszłej pracy — zaczyna nim kierować. Uczy on kandydata przede wszystkim zasad konspiracji, daje dokładne wskazówki jak agent ma wykonywać otrzymane zadanie i w jaki sposób ma się zachowywać w domu, środowisku, lub organizacji. Obowiązkowo należy ustalić z nowo-zwerbowanym czas, miejsce i sposób spotkania się kładąc nacisk zarówno na tzw. spotkania rezerwowe jak i spotkania w nagłych wypadkach.

Wiemy z doświadczenia, że nawet najlepiej przygotowany werbunek musi zająć sporo czasu, dlatego też należy wspólnie z nowo-zwerbowanym omówić sposób wytłumaczenia otoczeniu jego nieobecności, jeżeli pracownik operacyjny nie miał takiej legendy przygotowanej, albo jeżeli przygotowana nie byłaby wystarczająca.

Każdy nowo zwerbowany agent przeżywa w okresie powerbunkowym swego rodzaju kryzys psychiczny (w mniejszym lub większym stopniu), który łatwo może stać się powodem zerwania współpracy z organami kontrwywiadu w ogóle. W związku z tym operacyjny pracownik (z którym nowo - zwerbowany pracuje) powinien bacznie śledzić zachowanie się nowo - zwerbowanego i ustalić mu przełamanie przeżywanego kryzysu. W tym celu należy:

1. Pierwsze spotkanie wyznaczyć w stosunkowo krótkich odstępach czasu — przez co nowo - zwerbowanego przyzwyczajamy do nowej sytuacji życiowej i nie damy mu czasu na zbyt nie rozmyślanie — naturalnie, jeżeli sprawa dla której zwerbowaliśmy agenta pozwala na to.

2. Zwiększyć kontrolę nowo-zwerbowanego wykorzystując wszystkie dostępne środki (agentura, Wydz. „A” itp.), celem ustalenia zachowywania się nowo - zwerbowanego (w domu, biurze, środowisku itp.).

Z chwilą gdyby operacyjny pracownik zauważył, że zaistniałe objawy kryzysu są tego rodzaju, że mogą wywołać poważniejsze następstwa, powinien natychmiast przedsięwziąć środki zaradcze, ce-

29

odmawia zgody na współpracę z organami K.W. w takich wypadkach operacyjny pracownik winien postąpić zgodnie z okolicznościami.

1. Poprowadzić rozmowę z kandydatem w taki sposób, żeby ten, nawet orientując się, że oczekiwał go werbunek był zorientowany i nie wiedział o co właściwie chodził org. K.W. (o opracowanie jakiej sprawy), ponadto należy wziąć zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy całego zajścia (werbunku).

2. Jeżeli kandydat odmówi zgody na współpracę i zaistnieje konieczność osadzenia go we więzieniu musimy mieć przygotowane takie materiały kompromitujące, lub legendę, które uzasadnią by ten fakt w oczach otoczenia (nie budząc żadnych podejrzeń).

Nadmieniamy, że „zerwany werbunek” jest „wypadkiem nadzwyczajnym” ponieważ regułą pracy organów K.W. jest „każdy werbunek musi się udać”.

Niezależnie od tego każdy „zerwany werbunek” winien być dokładnie zbadany przez operacyjnych przełożonych. W wypadku stwierdzenia, że zerwanie werbunku nastąpiło z winy pracownika należy wytoczyć przeciwko takiemu dyscyplinarne dochodzenie i ukarać zgodnie z rozmiarem wyrządzonych szkód. Zerwane werbunki nie tylko kompromitują, org. K.W., ale powodują dekonspirację naszych metod i uprzedzają wroga o naszych zamiarach.

31

lem udzielenia nowo - zawierowanemu aktywnej pomocy. Znaną są wypadki np. kiedy nowo - zawierbowany pod wpływem wspomnianego kryzysu kładł się do łóżka (chorował) i nie przychodził na umówione spotkanie. Operacyjny pracownik zamiast sprawdzić co jest powodem nie przyścia na spotkanie i pomóc nowo - zawierbowanemu, czekał z zakaszanymi rękoma niewiadomo na co. W tym czasie chorego nowo - zawierbowanego odwiedza ktoś z opracowywanego przez nas środowiska i chory w przystępie szczeroci wyznał fakt współpracy z organami K.W.

2. Z dokonaniem werbunkiem wiąże się pewne nieodwzajemnione formalności techniczne, na pierwszym miejscu należy tutaj postawić zobowiązanie. Zobowiązanie pisze kandydat własnemu zobowiązaniu do sprawy do której go zawierbowano i sposobem werbunku w żadnym wypadku węg jakiegosi szablonu. Zobowiązanie oprócz nazwiska i adresu winno wykazywać:

- a. Dlaczego godzi się na współpracę (np. okupienie popelnionej winy).
- b. Do czego się zobowiązuje (do wykrycia szpiegów itp.).
- c. Stwierdzenie świadomości zachowania tajemnicy państwowej i sądowej odpowiedzialności za jej naruszenie.
- d. Obranie pseudonimu.

Kandydat podpisuje zobowiązanie pełnym nazwiskiem i imieniem. Z kolei nowo - zawierbowany pisze dokładny życiorys, a na oddzielnej liście wypisuje dane o rodzinie oraz wylicza znajomych z którymi utrzymuje stosunki i wszystkich znanych mu członków interesującego organa K.W. środowiska np. A.K.-owców, andersowców itp.

Po zakończeniu werbunku pracownik operacyjny jeszcze raz przypomina nowo - zawierbowanemu termin i czas następnego spotkania.

3. Po przyjęciu do urzędu pracownik operacyjny pisze dokładny raport z przebiegu werbunku, w którym dokładnie charakteryzuje zachowanie się kandydata w trakcie werbunku (chętnie czy niechętnie zgodził się na współpracę, lub w ogóle odmówił zgody), raport ten wraz z otrzymanym doniesieniem przedstawia swojemu przełożonemu. Oprócz tego wypełnia kartę rejestracyjną dla ewidencji operacyjnej, wypełnia kwestionariusz agenta — informatora i zakłada teczkę personalną i roboczą.

4. Zerwany werbunek: Zerwanie werbunku następuje wtedy, kiedy na skutek złego przygotowania werbunku: 1. albo operacyjny pracownik — orientując się na podstawie rozmowy z kandydatem — sam rezygnuje z propozycji współpracy; 2. albo kandydat

30

czym należy przedsięwziąć specjalne środki ostrożności i przygotować się do ewentualnego osadzenia oszustu w więzieniu.

Zgody na przeprowadzenie ponownego werbunku udziela w Ministerstwie Dyrektor Departamentu, lub jego Z-cy, a w W. U. B. P. Szef W. U. B. P. i jego Z-cy. W Powiatowym Urzędzie ponownie werbuje tylko Szef P. U. B. P.

B. Werbunek dla zabezpieczenia akcji społecznych.

Celem zabezpieczenia należytego przeprowadzenia masowych akcji społecznych, gospodarczych, lub politycznych, M. B. P. może zlecić przeprowadzenie szerokiego dorywczego werbunku sieci agencji. Dorywczy werbunek polega na wciągnięciu człowieka do krótkotrwałej współpracy dla wypełnienia poszczególnego zadania (polecenia) organów bezpieczeństwa.

Agencja zawierbowana dla wypełnienia zadania dorywczego otrzymuje polecenie tylko w ramach odnośnego zadania.

Formalności związane z werbunkiem dorywczym są znacznie uproszczone — od werbowanych bierze się tylko zobowiązanie i życiorys. Doniesienia grupuje się w teczkę poświęconej wykonaniu odnośnej akcji.

Po zakończeniu takiej akcji pracownik operacyjny może zatrzymać część zawierbowanych i włączyć do swej siatki agencji — chodzi tu o tych ludzi, którzy wykazali specjalne zdolności do współpracy z organami kontr-wywiadu. W stosunku do nich należy przede wszystkim uzupełnić te wszystkie dane, które są wymagane od naszej agencji i założyć formalne teczki robocze i personalne. Pozostałych umieszczamy w ewidencji, bierzemy zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy i zaprzestajemy kontaktów. Ludzi tych należy uważać za naszą rezerwę z którą zawsze możemy nawiązać kontakt jeżeli po temu zajdzie potrzeba.

34

czym należy przedsięwziąć specjalne środki ostrożności i przygotować się do ewentualnego osadzenia oszustu w więzieniu.

Zgody na przeprowadzenie ponownego werbunku udziela w Ministerstwie Dyrektor Departamentu, lub jego Z-cy, a w W. U. B. P. Szef W. U. B. P. i jego Z-cy. W Powiatowym Urzędzie ponownie werbuje tylko Szef P. U. B. P.

B. Werbunek dla zabezpieczenia akcji społecznych.

Celem zabezpieczenia należytego przeprowadzenia masowych akcji społecznych, gospodarczych, lub politycznych, M. B. P. może zlecić przeprowadzenie szerokiego dorywczego werbunku sieci agencji. Dorywczy werbunek polega na wciągnięciu człowieka do krótkotrwałej współpracy dla wypełnienia poszczególnego zadania (polecenia) organów bezpieczeństwa.

Agencja zawierbowana dla wypełnienia zadania dorywczego otrzymuje polecenie tylko w ramach odnośnego zadania.

Formalności związane z werbunkiem dorywczym są znacznie uproszczone — od werbowanych bierze się tylko zobowiązanie i życiorys. Doniesienia grupuje się w teczkę poświęconej wykonaniu odnośnej akcji.

Po zakończeniu takiej akcji pracownik operacyjny może zatrzymać część zawierbowanych i włączyć do swej siatki agencji — chodzi tu o tych ludzi, którzy wykazali specjalne zdolności do współpracy z organami kontr-wywiadu. W stosunku do nich należy przede wszystkim uzupełnić te wszystkie dane, które są wymagane od naszej agencji i założyć formalne teczki robocze i personalne. Pozostałych umieszczamy w ewidencji, bierzemy zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy i zaprzestajemy kontaktów. Ludzi tych należy uważać za naszą rezerwę z którą zawsze możemy nawiązać kontakt jeżeli po temu zajdzie potrzeba.

34

odmawia zgody na współpracę z organami K.W. w takich wypadkach operacyjny pracownik winien postąpić zgodnie z okolicznościami.

1. Poprowadzić rozmowę z kandydatem w taki sposób, żeby ten, nawet orientując się, że oczekiwali go werbunek był zdezorientowany i nie wiedział o co właściwie chodził org. K.W. (o opracowanie jakiejś sprawy), ponadto należy wziąć zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy całego zajścia (werbunku).

2. Jeżeli kandydat odmówi zgody na współpracę i zaistnieje konieczność osadzenia go we więzieniu musimy mieć przygotowane takie materiały kompromitujące, lub legendę, które uzasadnią by ten fakt w oczach otoczenia (nie budząc żadnych podejrzeń).

Nadmieniamy, że „zerwany werbunek” jest „wypadkiem nadzwyczajnym” ponieważ regułą pracy organów K.W. jest „każdy werbunek musi się udać”.

Niezależnie od tego każdy „zerwany werbunek” winien być dokładnie zbadany przez operacyjnych przełożonych. W wypadku stwierdzenia, że zerwanie werbunku nastąpiło z winy pracownika należy wytoczyć przeciwko takiemu dyscyplinarne dochodzenie i ukarać zgodnie z rozmiarem wyrządzonych szkód. Zerwane werbunki nie tylko kompromitują, org. K.W., ale powodują dekonspirację naszych metod i uprzedzają wroga o naszych zamiarach.

31

V.

TECZKA PERSONALNA AGENTA — INFORMATORA — REZYDENTA.

Każda osoba zawierbowana przez organa B. P. bez różnicy kategorii — agent, informator, czy rezydent musi posiadać teczke personalną w której znajdują się wszelkie dokumenty dotyczące osoby zawierbowanej. Teczka personalna składa się z trzech części o następującej treści.

C z ę ś ć I.

1. Kwestionariusz agenta — informatora
2. Życiorys zawierbowanego.
3. Spis krewnych i znajomych.
4. Zobowiązanie o współpracy (w kopercie).

C z ę ś ć II.

1. Karta sprawdzenia w ewidencji.
2. Raport o zezwoleniu na werbunek.
3. Plan werbunku.
4. Raport o dokonaniu werbunku.
5. Kompromitujący materiał (ag. doniesienia, protokoły przesłuchań, materiały śledztwa itp.).

C z ę ś ć III.

1. Okresowe charakterystyki pracy agenta.
2. Materiały kontroli agenta.
 - a) wywiadu,
 - b) obserwacji.

35

V.

TECZKA PERSONALNA AGENTA — INFORMATORA — REZYDENTA.

Każda osoba zawierbowana przez organa B. P. bez różnicy kategorii — agent, informator, czy rezydent musi posiadać teczke personalną w której znajdują się wszelkie dokumenty dotyczące osoby zawierbowanej. Teczka personalna składa się z trzech części o następującej treści.

C z ę ś ć I.

1. Kwestionariusz agenta — informatora
2. Życiorys zawierbowanego.
3. Spis krewnych i znajomych.
4. Zobowiązanie o współpracy (w kopercie).

C z ę ś ć II.

1. Karta sprawdzenia w ewidencji.
2. Raport o zezwoleniu na werbunek.
3. Plan werbunku.
4. Raport o dokonaniu werbunku.
5. Kompromitujący materiał (ag. doniesienia, protokoły przesłuchań, materiały śledztwa itp.).

C z ę ś ć III.

1. Okresowe charakterystyki pracy agenta.
2. Materiały kontroli agenta.
 - a) wywiadu,
 - b) obserwacji.

35

c) agentury,
d) biegłych.
3. Wykaz nagród i pokwitowania sum pieniężnych.
4. Korespondencja.
W wypadku przeniesienia agenta, informatora, lub rezydenta na inny teren pracy teczke personalną należy przesłać zgodnie z obowiązującymi przepisami do dyspozycji tej jednostki kontrwywiadu, która przejmie w/w na kontakt.

Luty 1950 r.
Opracował Departament Szkolenia

16

c) agentury,
d) biegłych.
3. Wykaz nagród i pokwitowania sum pieniężnych.
4. Korespondencja.
W wypadku przeniesienia agenta, informatora, lub rezydenta na inny teren pracy teczke personalną należy przesłać zgodnie z obowiązującymi przepisami do dyspozycji tej jednostki kontrwywiadu, która przejmie w/w na kontakt.

Luty 1950 r.
Opracował Departament Szkolenia

16

Materiały dotyczące wystawy "Zwyczajny" Resort - ludzie i metody безпеki, zorganizowanej przez Warszawski Oddział

[Następny Strona](#)

22.06.2016